

REPUBLIKA

STRAJK TRAMWAJARZY TRWA!

O godz. 3.30 nad ranem zakończył się wiec tramwajarzy, którzy postanowili strajk kontynuować.

Akcją nadal kieruje komisja strajkowa.

(i) Dzień wczorajszy był przełomowym w akcji strajkowej tramwajarzy. Jak wiadomo, dotychczas wszelkie próby porozumienia spęły na niczem, albowiem akcji tramwajarzy nie prowadziły związki zawodowe, lecz wybrana na walnym zebraniu komisja strajkowa. Związki zawodowe stały na uboczu i z tych względów inspektorat pracy nie mógł zwołać żadnej konferencji pomiędzy dyrekcją K. E. Ł. a tramwajarzami.

Nie ulegało kwestji, że taka konferencja doprowadzi do porozumienia, tembardziej, że tramwajarze godzili się częściowo na warunki dyrekcji. Należało wobec tego tylko uzgodnić postulaty obu stron, by tramwaje ponownie wyruszyły na miasto.

Ani dyrekcja K. E. Ł. jednak, ani inspektorat pracy nie chciały konferować z komisją strajkową, wychodząc z założenia, że komisja strajkowa może każdego dnia zmieniać skład swych członków i każdego dnia przekreślać wczorajsze decyzje.

W dniu wczorajszym w związku z tem odbyła się

narada w związkach zawodowych, do których zwrócili się tramwajarze. Powodem zwrócenia się do związków zawodowych była i ta okoliczność, że gdy komisja strajkowa zwróciła się w dniu wczorajszym do starostwa grodzkiego z prośbą o zezwolenie na wiec, spotkała się z stanowczą odmową. Wła-

dze bezpieczeństwa oświadczyły, że komisja strajkowa nie jest zalegalizowaną instytucją, wobec czego w myśl przepisów nie może organizować wieców. — O ile jednak związki zechcą zwołać wiec, zezwolenie takie będzie wydane.

I w konsekwencji z dnem wczorajszym cała akcja przeszła do rąk kierowników związków prac. instytucji użyteczności publicznej, klasowego i „Praca“. Tramwajarze zakomunikowali, iż zgadzają się na dalsze prowadzenie akcji przez związki i na wszczęcie przez nie pertraktacji z dyrekcją K. E. Ł.

Wobec powyższego obie organizacje zawodowe uzyskały w starostwie zezwolenie na odbycie wiecu i zwołały go na godz. 11 wiec do sali kina „Oświatowego“. Na zebraniu tem przedstawiciele związków zażądają udzielenia im pełnomocnictw do prowadzenia pertraktacji z dyrekcją. Istnieje też propozycja, by tramwajarze powrócili natychmiast do pracy, wszakże bez omawiania żadnych zmian warunków, a związki poprowadzą akcję, zmierzającą do zawarcia korzystnej umowy zbiorowej.

Zebranie w kinie „Oświatowym“ będzie więc decydujące dla dalszej akcji.

Skomunikowaliśmy się z przedstawicielami tramwajarzy, którzy nam oświadczyli, iż

zgadzają się na podjęcie pracy, jeśli dy-

rekcja wycofa swe ostatnie zarządzenia. Mianowicie, zgodzą się oni na 46-godzinny tydzień pracy i na wszystkie inne warunki dyrekcji, jednakże domagają się nieskracania urlopów, utrzymania gratyfikacji oraz pozostawienia wolnych dni w uroczyste święta, w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i w pierwszy dzień Wielkiej Nocy. O ile dyrekcja zgodzi się na to, wszystkie przyczyny nieporozumienia zostaną usunięte, a tem samem

tramwaje będą mogły wyruszyć na miasto.

Ruch kołowy w Łodzi, w dniu wczorajszym został całkowicie unormowany. W związku z ostatnim zarządzeniem za stępcy starosty grodzkiego p. Rosickiego, autobusu kursowały już wczoraj regularnie i we wszystkich kierunkach, w jakich dotąd jechały tramwaje. Przytanki, przyjmowanie i wypuszczanie pasażerów — wszystko odbywało się sprawnie i w porządku.

Z tego też względu ruch kołowy na ul. Piotrkowskiej nie czynił wrażenia jakiegos rozgardiaszu, jak to miało miejsce w pierwszych dniach strajku tramwajów. Oczywiście, wpłynęło to na uniknięcie nieszczęśliwych wypadków, na jakie byli narażeni łodzianie w pierwszych dniach, nieprzyzwyczajeni do tak wielkiego ruchu samochodowego.

O godzinie 11-ej wieczorem w sali

kina Oświatowego rozpoczęło się trzecie z kolei nocne zebranie tramwajarzy na którym miała zapasć definitywna decyzja co do dalszych losów trwającego od kilku dni strejku. Przedstawiciele komisji strajkowej złożyli sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji, przyczem wyjaśnili, że do ostatniej chwili nie zdołano nawiązać kontaktu ani z inspektorem pracy ani z dyrekcją tramwajów, gdyż instytucje te uważają komisję strajkową za nieuprawnioną do działania.

W czasie burzliwej dyskusji zabral głos przedstawiciel związku zawodowego tramwajarzy, że stan obecny przeciągnąć się może w nieskonczoność i dla tego też dla dobra sprawy należałoby wyłonić komisję międzyzwiązkową, która ujęłaby w swe ręce ster dalszej akcji. Przedstawiciel związku oświadczył ponadto, że tramwajarze na poparcie innych związków zawodowych liczy obecnie nie mogą.

W rezultacie postanowiono strejk nadal kontynuować. Prowadzić go będzie, jak dotychczas komisja strajkowa.

Zebranie zakończyło się o godz. 3.30 nad ranem.

W czwartek strajk tramwajów dojazdowych?

Na zebraniu wczorajszym zakomunikowano, że pracownicy kolejek dojazdowych obiecali tramwajarzom czynne poparcie. Tramwaje dojazdowe mają przystąpić do strejku w czwartek. (p)

Powstanie w Katalonji stłumione.

Zrewoltowane miasta zdobyte zostały przez wojska rządowe. — Powstańcy przeszli na teren Francji. — Krwawe walki w górach.

W Madrycie anarchiści zaatakowali koszary

Madryt, 23 stycznia. Oficjalny komunikat min. spraw wewn. donosi o stłumieniu powstania separatystów w Katalonji. W ciągu dnia wczorajszego zdobyto miasta Cardona, Berga, Olok, Figueras, Vich, Gerana, Palamos, Rosas, Manresa i Matarode Mar.

Przy zdobywaniu miast rozgrywały się zacięte walki. Wojsko występowało z bezwzględnością, stosownie do otrzymanych rozkazów.

W Manresa gwardja republikańska aresztowała komitet separatystów, który rezydował w gmachu ratusza. Powstańcy stawili zacięty opór, ostrzeliwując wojska z okien i z wież. Przewodniczący komitetu jest ciężko ranny.

Dowódca wojsk rządowych wydał do ludności odezwę, wzywającą do natychmiastowego złożenia broni.

Również przy zdobywaniu miasta Berga toczyły się krwawe walki. Powstańcy, zabarykadawszy się w magazynie amunicji, walczyli do ostatka. Atak wojska mógł spowodować lada chwile wybuch, gdyż w magazynie mieściły się skrzynie z dynamitem. Ostatnich czternastu powstańców usiłowało przebić się przez kordon, lecz bez powodzenia.

W rejonie Tigol do powstania przyłączyli się górnicy, a gdy wojska rządowe odniosły zwycięstwo, uciekli w góry, ostrzeliwując ścigające ich oddziały żandarmerji.

Po opuszczeniu miasta Cardony przez powstańców, motłoch uliczny podpalił stary klasztor. Pobite oddziały rewolucyjne przeszły na terytorjum Francji.

W górach rozgrywają się zacięte walki. Wojska rządowe są wspomaganie przez eskadry samolotów. Powstańcy ustępują z bronią w rękę, krwawo broniąc każdej pędzi ziemi.

Ośrodkiem zbiegłych separatystów jest obecnie niepodległa republika góriska Andora, dokąd przemieścił się sztab rewolucyjny z miasta Berga. W Barcelonie panuje spokój.

Madryt, 23 stycznia.

Tajna federacja anarchistyczna wy-

dała manifest, nawołujący ludność do bojkotu świadczeń socjalnych.

Anarchiści są przeciwni placeniu wszelkich składek, a zwłaszcza ostro występują przeciwko potrąceniu składek z uposażeń na kasę chorych oraz na kasę ochrony macierzyństwa. Stosownie do odezw, górnicy w prowincji Galicja ogłosili strejk.

Również w Barcelonie strejk ogarnia okoliczne kopalnie. Sympatycy federacji anarchistycznej obchodzą mieszkanią członków dobrowolnej milicji państwowej, odbierając im broń.

W Alcalu, w odległości 40 km. od Madrytu, tłum zaatakował koszary. Do konano licznych aresztowań.

Francja żąda poszanowania traktatów

Mowa Laval'a w izbie deputowanych spotkała się z powszechnym aplauzem. — Rząd będzie kontynuował politykę Brianda.

Wrażenie deklaracji Laval'a w Niemczech.

Paryż, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Obrady parlamentarne w sprawie polityki zagranicznej oraz wewnętrznej Francji, jakie rozpoczęły się we wtorek w izbie deputowanych, zakończyły się wczoraj wieczorem.

Głosowanie poprzedziło przemówienie prezesa rady ministrów oraz ministra spraw zagranicznych Laval'a. Aczkolwiek Laval nie pozostawał na trybunie dłużej, niż 40 minut, zdażył on jednak w ciągu tego krótkiego czasu obrazować politykę zagraniczną rządu z jasnością. Jakiej mu nie zaprzeczają nawet przeciwnicy.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, premier zwrócił się do wszystkich stronnictw, ażeby zaprzestały waśni politycznych. Doniosłe fakty dziełowe — mówi Laval — wymagają zgody. Jeżeli mi mo wszystkich wysiłków premiera nie udało się zrealizować tej zgody w postaci gabinetu, obejmującego wszystkie stronnictwa, to należy ją przeprowadzić drogą przyciągnięcia tychże stronnictw do polityki zagranicznej, jaką będzie reprezentował rząd francuski na zbliżających się konferencjach międzynarodowych.

Minister spraw zagranicznych zazna czył na wstępie, iż zamierza prowadzić w dalszym ciągu politykę organizowania pokoju, której inicjatorem był Briand. Przy tej sposobności premier, składając hołd swemu poprzednikowi, zapewnia, że Briand nie pozwoli ażeby jego polityka lub też osoba wyzyskiwana była w celach wyborczych. Laval rozbraja się z zarzutami niektórych mówców, że nieobecność Brianda w szeregach członków rady ministrów oznacza wyrzeczenie się jego polityki pokojowej. Premier Laval wysoko ceni osobę i politykę Brianda i zalicza się do jego uczniów, oraz żałuje, że zły stan zdrowia zmusił Brianda do opuszczenia trudnych zadań, związanych z czynnościami ministra spraw zagranicznych.

Briand oddał wielkie zasługi sprawie pokoju — ciągnie dalej premier Laval — cieszy się on wielkim szacunkiem i poważaniem zagranicą. Dażył zawsze do usunięcia wszelkich przeszkód przeciwko pokojowi i usiłował z nieustającą wiarą pokonać wojnę za pomocą sieci coraz ściślejszych traktatów pokojowych. W swej polityce spotkał on się z uznaniem prawie, że jednomyślnie całej izby.

Premier Laval pozostaje gorącym zwolennikiem tej polityki. Zapewnia, iż będzie się starał być dobrym jej wykonawcą. Dzieło polityki nie może stanowić monopolu poszczególnych jednostek i Briand, który sprawie tej służył tak wiernie, nie pozwoli, ażeby stała się ona przedmiotem waśni politycznych i ażeby nadużywano jego imienia dla prowadzenia kampanji, mającej na celu udowodnienie, iż Francja gotowa jest porzucić swą dotychczasową politykę zgody europejskiej.

Izba raz jeszcze gorąco oklaskiwała uroczyście zapewnienie, że rząd nie pozwoli przedawnić żadnego z traktatów podpisanych przez jego poprzedników.

posiedzenie sejmku odbędzie się we wtorek

Warszawa, 23 stycznia.

(WB) Najbliższe posiedzenie sejmku które wyznaczone zostało na wtorek 26 b. m. na g. 4 po poł. przedstawia się bardzo nieciekawie i zawiera kilka ratyfikacji różnych konwencji międzynarodowych a ze spraw wzbudających zwykle więcej namietności jest tylko sprawa wydania sądom dwóch posłów z klubu narodowego Mazura i Sachy oraz posła komunistycznego Daneckiego, który ma być wydany już w trzeciej sprawie w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Oznaki aprobaty ze strony izby ożywiły się jeszcze bardziej w chwili, kiedy premier oświadczył, że postawa Niemiec w ostatnich czasach nie wyrzuca na Francję żadnego wrażenia i że raczej wzbudzi u francuzów poczucie niezależności i godności narodowej. Rząd potrafi być w tej chwili nieugięty w pracy nad rekonstrukcją Europy pod warunkiem jednak, że wszelka moralność nie zostanie usunięta ze stosunków międzynarodowych.

Ustęp o tem, jakie stanowisko zamierza rząd francuski zająć na konferencji rozbrojeniowej, uzyskał prawie

jednomyślną aprobatę całej izby od lewicy do prawicy. Nazwiska pp. Tardieu Paul Boncoura i Fabry'ego były żywo oklaskiwane.

Co pisze

prasa niemiecka

Berlin, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Oświadczenie Laval'a w kwestji reparacji oczekiwano w Berlinie z tem większym napięciem, że według zapowiedzi prasy paryskiej z ust premiera francuskiego miały paść pod adresem

Niemiec, słowa bardzo stanowcze. Niektóre koła niemieckie liczyły się nawet z możliwością, że szef rządu francuskiego zagroził Niemcom sankcjami.

Powściągliwa i spokojna deklaracja Laval'a wpłynęła raczej na podniesienie się samopoczucia Niemiec. Nie bez akcentu triumfu pisze prasa o umiarze wywodów premiera francuskiego.

Laval — wywodzi „Berliner Tageblatt“ — przemawiał w świadomości nadchodzących wyborów, których cień pada już na życie polityczne Francji.

P. Laval, który w nieco patetycznej formie apelował do międzynarodowej moralności, należy raz jeszcze zapewnić, że nie zła wola ze strony Niemiec jest przyczyną działania, tylko zwykłe ubóstwo. Faktu tego na dłuższą metę także rząd francuski nie będzie mógł ignorować i należy mieć nadzieję, że po wyborach osiągnięte zostanie owo porozumienie, które jest postulatem rozsądku.

Przeciwstawiając tezy Laval'a i Brunninga „Vossische Zeitung“ pisze, że z przeciwieństwa obu tez wynika, że w chwili obecnej od międzynarodowej konferencji nie należy oczekiwać zbliżenia poglądów.

Optymizm Brianda

Wojna w Europie jest niemożliwa.

London, 23 stycznia.

„Daily Express“ ogłasza wywiad z Briandem, który oświadczył, iż powszechna konferencja rozbrojeniowa jest najważniejszym wydarzeniem najnowszej historii i posiada większe znaczenie, niż konferencja wersalska. Konferencja rozbrojeniowa jest ważnym krokiem w międzynarodowej akcji potępienia wojny.

Briand oświadcza, iż wojna w Euro-

pie jest obecnie niemożliwa. Rosji sowieckiej potrzebny jest pokój, a więc z jej strony nie grozi niebezpieczeństwo.

Co się tyczy konferencji lozańskiej, nie należy przypuszczać, jakoby zaniechano zamiaru jej zwołania. Konferencja lozańska jest odroczone, dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie między zainteresowanymi rządami.

Powstrzymać wyścig zbrojeń

Co powiedział dziennikarzom Paul Boncour przed wyjazdem do Genewy?

Paryż, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Paul Boncour, któremu rząd polecił objąć prowizorycznie, w zastępstwie Brianda przewodnictwo na najbliższej sesji rady Ligi Narodów, udzielił dziś wywiadu przedstawicielom prasy.

— Jęde do Genewy — mówi Boncour — wcześniej, niż przypuszczałem. Miałem się tam udać z okazji konferencji rozbrojeniowej, która ma się zebrać 2 lutego, lecz Rada Ligi Narodów

rozpoczyna się w przyszły poniedziałek, a tym razem kolej przewodniczenia przypada na Francję.

Na zapytanie co do konferencji rozbrojenowej Boncour odpowiedział:

— Jest ona rezultatem długich prac, w których brałem udział w charakterze delegata Francji do komisji przygotowawczej. Wystarczy podkreślić ten fakt, abyście panowie zrozumieli, z jakim zapałem przystępuję do pracy. Zresztą po znalezieniu się projektu w

specjalnej komisji obradującej w Pałacu Inwalidów, w której brałem udział, opracowano starannie pozycję, jaką zamierza zająć Francja na konferencji w Genewie. Idee Francji są zgodne ze stanowiskiem sprecyzowanym już na konferencji przygotowawczej, i które częściowo mocarstw, w tej liczbie Anglii i Francji, wyróżnia oświadcza, że było ono elementem decydującym przy opracowywaniu programu, który teraz stanowić będzie istotne podstawy prac konferencji.

— Czy będzie pan pracował solidarnie z min. Tardieu — zapytał jeden z dziennikarzy.

— Tak jest. I to nas odmłodzi. Mieliśmy już raz sposobność pracować razem przed laty m. w. 32, kiedy obaj byliśmy młodymi sekretarzami Waldecka Rousseau.

— Jakiego rodzaju idei będzie pan bronił na konferencji?

— Nie są one konsekwencją tego lub owego rządu, tej lub owej polityki, lecz dają razem świadomą ciągłość polityki francuskiej, bronionej w Genewie od szeregu lat.

— Czy nie uważa pan, że w obecnym okresie należy mieć spójną i optymistyczną, aby udać się z wiarą na tą konferencję — spytał jeden z dziennikarzy.

— To prawda. Nigdy może od wojny tak czarne chmury nie zastąpiły horyzontu, lecz dlatego właśnie należy się tam udać z całym zasobem dobrej woli i chęci uczynienia wszystkiego, aby doprowadzić ona przynajmniej do pierwszego etapu: do wstrzymania się w tym wyścigu zbrojeń, który może do prowadzić świat do nowej katastrofy. Zwłaszcza tych zbrojeń tajemnych, które prowadzi pewien kraj, a które są najbardziej niebezpieczne ze względu na ich nieuchwytność.

Na konferencji Francja przedstawi idee jasne, logiczne i sprawiedliwe. Tak, jak uważamy, że nie powinniśmy płacić więcej, niż otrzymujemy, tak samo gotowi jesteśmy do wszelkich redukcji zbrojeń, które będą wadliwe wskutek gwarancji bezpieczeństwa pokoju.

Ostatnie słowa wymówił Paul Boncour z naciskiem i energią.

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie stycznia

Warszawa, 23 stycznia.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia, r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 29 tys. zł. do sumy 600.441 tys. zł. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 10.379 tys. zł. do sumy 78.027 tys. zł., niezaliczone zaś do pokrycia zmniejszyły się o 6.184 tys. zł. do sumy 117.931 tys. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 28.772 tys. zł. i wynosi 623.066 tys. zł., stan pożyczek zastawowych spadł o 1.153 tys. zł. do kwoty 123.278 tys. zł. Inne aktywa wykazały wzrost o 3.616 tys. zł. do sumy 154.666

tys. zł.

W pasywach natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14.023 tys. zł. do sumy 277.447 tys. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 57.761 tys. zł. i wynosi 1.079.244 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44,26 proc., czyli o 14,26 proc. ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 50,01 proc. czyli o 10,01 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55,64 proc.

Komercjalizacja monopolu tytoniowego

Do sejmku wpłynął już projekt ustawy

Warszawa, 23 stycznia.

(WB) Do sejmku wpłynął zgłoszony przez rząd projekt ustawy o komercjalizacji Polskiego Monopolu Tytoniowego. W uzasadnieniu do projektu tej ustawy ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że dotychczas monopol tytoniowy skrepowany był przepisami wiążącymi urzędy administracyjne, nie mając potrzebnej swobody przy wszystkich normalnych stosunkach handlowych.

Ten brak swobody działania odbija się ujemnie na interesie monopolu tytoniowego i dlatego ministerstwo skarbu prosi o nadanie Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu osobowości prawnej, a w związku z tem określenia praw majątkowych tego przedsiębiorstwa.

Najistotniejszą częścią nowego projektu ustawy jest przepis zezwalający skomercjalizowanemu przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą Polski Monopol Tytoniowy, możności dokonywania operacji kredytowych i zaciągnięcia krótkoterminowych pożyczek, spłacanych z bieżących dochodów tego przedsiębiorstwa.

Dopóki polski monopol tytoniowy istniał na dotychczasowych zasadach prawnych, zaciąganie przez niego pożyczek było niemożliwe. Wydaje się, że komercjalizacja polskiego monopolu tytoniowego ma przedewszystkiem na celu ułatwienie przedsiębiorstwu temu operacji kredytowych.

Burza od Wschodu.

W tygodniku nowojorskim „The Forum” ukazał się symptomatyczny artykuł H. B. Ellston'a, b. korespondenta „Manchester Guardian” na Dalekim Wschodzie. Artykuł zatytułowany został: „Mandat Ligi Narodów w Mandżurji”. Tytuł pokrywa się zupełnie z treścią artykułu. Ellston pisze:

„Najlepszym wyjściem z sytuacji na Dalekim Wschodzie, t. j. w Mandżurji, byłoby ukonstytuowanie na terenach zajętych przez japończyków koncesji prowizorycznej, pozostającej pod zarządem z ramienia Ligi Narodów. Wykonując na tych terenach, a ewentualnie i na innych jeszcze, władzę mandatową, Liga Narodów utrzymywałaby status quo aż do chwili politycznego samodzielnienia się Chin”.

„W ten sposób, ciągnie autor, na terytorjach mandatowych Mandżurji i innych zapanowałby spokój, albowiem z ramienia Ligi Narodów, jako mandatariusza oraz państw należących do sygnatariuszy paktu Kelloga (t. zn. i Stanów Zjednoczonych) pełniłaby służbę policyjną i ochronną międzynarodowa siła zbrojna, w skład której weszłyby — oczywiście — i japońskie oddziały”.

Artykuł swój zakańcza Ellston uwagą, iż wydarzenia w Mandżurji zagrażają pokojowi światowemu.

Oryginalne i niespodziewane w swej treści wywody Ellston'a nabierają szczególnego odcienia, gdy się uwzględni, iż nastąpiły one już po głośnym protestie m. n. spr. zagr. Stanów Zjednoczonych, Stimson'a, który zwrócił Japonii uwagę na fakt, iż okupowanie przez nią Mandżurji nie zgadza się z treścią paktu pokojowego Kelloga, podpisanego przez państwa, w których liczbie znajduje się i Japonia.

Japonia odpowiedziała, jak wiadomo, na protest amerykański odmownie, ubierając zresztą swoją odpowiedź w formę dyplomatyczno-histeryczną. Dalszych skutków wystąpienia Stanów Zjednoczonych narazie nie miało, albowiem W. Brytania, najbardziej zainteresowana w sprawach Dalekiego Wschodu, nie przyłączyła się do akcji Waszyngtonu. W tych warunkach artykuł Ellston'a zaczyna nabierać charakteru pomysłu nie indywidualnego, lecz inspirowanego przez sfery zbliżone do rządu. Wygląda to na próbę skuszenia W. Brytanji, ew. i innych państw mających swe koncesje w Chinach, do interwencji w Mandżurji. Interwencja ta, której celem, jak widać wyraźnie, miałoby być sparaliżowanie akcji okupacyjnej japończyków, została by ubrana w pokojową formę mandatu międzynarodowego, sprawowanego przez Ligę Narodów. Byłaby to więc próba skrepowania akcji politycznej Japonii w Mandżurji na drodze prawnodyplomatycznej, bez uciekania się do argumentów orężnych. Narazie arsenał dywersji dyplomatycznych Waszyngtonu nie został jeszcze wyczerpany do dna, stanowisko W. Brytanji nie wyklarowało się jeszcze ostatecznie, armaty mogą więc milczeć nad brzegami Pacyfiku. — Choć flota wojenna Stanów Zjednoczonych gromadzi się przy wyspach Hawajskich dla odbycia wielkich manewrów morskich, w punkcie oddalonym o połowę drogi od Japonii.

Artykuł Ellston'a zbiegł się w czasie z pokrewnym mu z treści i ducha artykułem znanego publicysty angielskiego, Wiekhama Steeda, p. t. „Genewa i Tokio”.

„Angielscy przyjaciele Ligi Narodów są przygnębieni, pisze Steed. Akcja Ligi w sprawie Mandżurji nie dała wyników. Nowa nadzieja zabłysła, gdy ukazała się nota japońska do Japonii, powołująca się na pakt Kelloga. Przypuszczano, iż W. Brytania nie zawaha się przed przyłączeniem się do akcji Stanów Zjednoczonych, gdyż było wadomem, iż życzenia Waszyngtonu szły w tym kierunku”.

„Ale, pisze dalej Steed, rozczarowanie i przygnębienie ogarnęło przyjaciół Ligi Narodów, gdy nasze m. n. spr. zagranicznych oświadczyło, iż nie przyłączy się do akcji Stanów Zjednoczonych. W kołach przyjaciół Ligi, tu, w Anglii, panuje przekonanie, iż cała sprawa z interwencją Ligi w kwestji mandżurskiej była od początku źle postawiona. Należało odrazu wysłać komisję do Mandżurji, zbadać stosunki na miejscu i ogłosić rezolucję, iż warunki lokalne zmuszają do udzielenia Japoni prowizorycznego mandatu w celu utrzymania ładu i spokoju. Akcja Japonii miałaby wtedy zupełnie inny charakter, charakter akcji międzynarodowej, zgodnej z decyzją i aprobatą Ligi Narodów”.

„Tak jak dzisiaj rzeczy stoją, konkluduje Steed, przyjaciele Ligi Narodów w Anglii muszą żywić istotne obawy o losy konferencji rozbrojenowej w lutym r. b. zwolennicy „wielkiej armady wojennej” (t. zn. Big Navy) w Stanach Zjednoczonych dmą już w rogi i trąby agitacji. Zbliża się znów chwila podobna do tej z roku 1921 przed konferencją Waszyngtońską, gdy W. Brytania pod presją Stanów Zjednoczonych musiała zerwać więzy aljansu, łączące ją z Ja-

ponją”.

I wreszcie konkluzja: „Nikt, kto zna bliżej kwestję Pacyfiku, nie może sobie wyobrazić choćby na chwilę, aby Stany Zjednoczone wytrwały w neutralności, o ile Japonia zechce, czy to na podstawie umowy, czy w inny sposób, utrwalic zdobycze terytorjalne w Chinach”.

I wreszcie konkluzja:

„Nikt, kto zna bliżej kwestję Pacyfiku, nie może sobie wyobrazić choćby na chwilę, aby Stany Zjednoczone wytrwały w neutralności, o ile Japonia zechce, czy to na podstawie umowy, czy w inny sposób, utrwalic zdobycze terytorjalne w Chinach”.

Zwolna zatem, ale nieuchronnie zbliża się świat do chwili, w której oba imperjalizmy, japoński i amerykański, walcząc o hegemonję nad wodami i brzegami Pacyfiku, staną oko do oka do walnej rozprawy. A że sąsiadem bezpośrednim Japonii jest Rosja, więc szanse przerzucenia się pożaru na inne kraje są niemale.

W. P — ski.

Przemyt ryb sowieckich i niemieckich

Władze warszawskie wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej. — Straty skarbu wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Warszawa, 23 stycznia. Warszawska straż graniczna wpadła na trop olbrzymich nadużyć przy przewozie ryb z Gdańska, dokonanych na szkodę skarbu państwa przez 38-letniego Izraela Dziedzica z Mławy. Dziedzic był głównym importerem ryb do Polski i zaopatrywał w nie główne centra polskie jak Warszawę, Łódź, Katowice i Poznań. Kiedyś niezamożny handlowiec, dorobił się znacznej fortuny wyrażającej się m. in. w 3 wielkich domach w Oliwie i Gdańsku, gdzie do spółki z bratem prowadził dom handlowy.

Dziedzic zakontraktował ryby sowieckie i niemieckie przewożąc je do Rostowa nad Donem do Gdańska, drugie zaś ze Szczecina via Prusy Wschodnie również do Gdańska, gdzie przy pomocy oddanych sobie kolejarzy przedowywał towar do wagonów polskich, specjalnie przeznaczonych do przewozu ryb z połowu na wodach gdańskich i polskich.

W ten sposób Dziedzic „zwalniał się” od opłat celnych za przewóz ryb sowieckich i niemieckich. Dziedzic sprowadzał tygodniowo do Polski kilkadziesiąt tysięcy kilogramów ryb. W Warszawie głównym odbiorcą była firma „Hurtoryb”, w Łodzi zaś firmy Krause i Luboński.

Dunikowski nie chce eksperymentować bez udziału swoich obrońców

Paryż, 23 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Dzisiaj o godzinie 15-ej inż. Dunikowski przesłuchany został przez sędziego śledczego Ordonneau. Wynik przesłuchania dotychczas nie jest znany, wiadomo tylko że chodziło o uzyskanie informacji co do zniknięcia ampułki magnetycznej, której brak stwierdzono przed kilku dniami. Dunikowski miał oświadczyć swym obrońcom, że skoro sprawa zezwolenia na uczestnictwo obrońców w doświadcze-

niu jego zostanie przychylnie załatwiona, to o ile maszyna pozostała dotychczas nie naruszona, gotów jest wykonać bezwzględnie demonstrację. Według ostatnich wiadomości sędzia śledczy Ordonneau w swym referacie do prokuratora generalnego miał oświadczyć, iż nie będzie się mieszał do zatargu, pozostawiając rzeczoznawcom sprawę skłonienia Dunikowskiego do zdemonstrowania wymalazku.

Afera szpiegowska w Bułgarii

Tajne szyfry agentów G. P. U.

Wiedeń, 23 stycznia. Policja bułgarska wpadła na trop nie słychanej afery szpiegowskiej, zorganizowanej na terenie Bułgarii przez G. P. U. Afere tę wiąza z tą samą organizacją, która działała w Rumunii i ostatnio zlikwidowana została aresztowaniami w Konstancy. Dziś przed południem aresztowano w Warnie dwu radjotelegrafistów okrętów bułgarskich „Car Ferdynand” i „Bułgaria”. Obaj aresztowani zeznali, iż podczas pobytu okrętów w Stambule za-

poznali się z agentami G. P. U., którzy wręczyli im tajne szyfry, na podstawie których mieli podawać wiadomości. Od kilku miesięcy podawali oni do Odessy rozmaite depesze z wiadomościami o najważniejszych wypadkach w Bułgarii, a z Odessy tą samą drogą otrzymywali polecenia dla bułgarskiej kompartii. W związku z tą aferą policja aresztowała szereg urzędników telegraficznych w Warnie, Burgas i Ruszczuku, którzy radjotelegrafistom dostarczali wiadomości.

Małżeństwo arcyks. Ottona

z córką króla Włoch?

Budapeszt, 23 stycznia

Dzienniki donoszą, że w czasie pobytu hr. Bethlena w Rzymie omawiana z Mussolinim kwestja bardzo doniosła. Na podstawie projektowanego małżeństwa arcyks. Ottona z jedną z córek króla włoskiego, mają być jeszcze bardziej zacieśnione stosunki węgiersko-włoskie. W związku z bliższym zacieśnieniem stosunków między Rzymem i Wiedniem z jednej strony, z drugiej zaś między Budapesztem i Bukaresztem utworzony będzie gospodarczo uzupełniający się i politycznie szarmonizowany twór federatywny, który pod kierunkiem Włoch zabezpieczy równowagę nad Dunajem.

Ultimatum admirała japońskiego do burmistrza Szanghaju

London, 23 stycznia. Agencja Tel. Express. Burmistrz Szanghaju przyjął ultimatum admirała japońskiego, dowódcy eskadry stojącej w Szanghaju. Ultimatum wyszczególnia środki, które powinny za stosować władze chińskie w Szanghaju, aby zabezpieczyć obywateli japońskich przed napaściami tłumu. Ultimatum zostało przyjęte z wyjątkiem żądania zakazu zamknięcia wszystkich związków chińskich, które odnoszą się wrogo do japończyków. Burmistrz oświadczył, że warunkiem tego przyjęcia może być powołanie komisji do wymienionych w ultimatum może nastą-

pieć tylko z rozporządzenia rządu chińskiego. Admirał japoński przesłał również ultimatum redakcji chińskiego dziennika, który drukowany jest w koncesji międzynarodowej. Admirał japoński żądał zaprzeczenia wadomości jakoby japońscy marynarze brali udział w ostatnich rozruchach, oraz domaga się wydalenia z redakcji sprawozdawcy, który pisał o tych zajściach. Ludność chińska zwróciła się do rządu nankińskiego o wysłanie do Szanghaju posiłków wojskowych, aby zapobiec ingerencji japońskiej.

Nowy ładunek złota

przybył z Ameryki do Francji?

Paryż, 23 stycznia. Po portu Le Havre przybył parowiec „Paris” z 273 skrzyniami złota francuskiego ze St. Zjedn. Ładunek ma wartość 12 milionów dolarów.

Pabjanice.

Z ŻYCIA NAUCZYCIELI.

Onegdaj pod przewodnictwem prof. Henryka Kielczewskiego odbyło się organizacyjne posiedzenie sekcji wychowania fizycznego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pabjanicach.

Na posiedzeniu postanowiono przeprowadzić szereg prac między nauczycielstwem, a zdążających do podniesienia sprawności fizycznej nauczyciela po głębszego wiadomości z zakresu teorii wychowania, urządzania świąt sportowych dla młodzieży szkolnej.

W tym celu postanowiono wygłaszać periodyczne referaty oraz zorganizować kola sportowe nauczycielskie, poświęcone różnym gałęziom sportu.

DOMY ROBOTNICZE.

Domy spółdzielni robotniczej wzniesione w liczbie dziewięciu przy nowej ulicy, która otrzymała nazwę ulicy Spółdzielczej, zostały już całkowicie wykończone i są obecnie zamieszkałe przez właścicieli, rekrutujących się z spośród robotników.

W niedzielę, dnia 31 b. m. nastąpi poświęcenie tych domów przez J. E. księdza biskupa Tymienieckiego, który specjalnie w tym celu przybywa do Pabjanic.

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Staraniem sekcji wychowania fizycznego miejskiego komitetu W. F. i P. W. zorganizowany zostaje ośrodek wychowania fizycznego w szkole powszechnej im. Grzegorza Piramowicza w Pabjanicach.

Przy ośrodku powołane zostaną następujące sekcje: gimnastyczna żeńska, męska, gier sportowych, bokserska i szermiercza.

Bezinteresowny udział w pracach organizacyjnych i instruktorskich ośrodka przyobiecują nauczycielstwo.

Z ORLECIA.

Zarząd związku młodzieży pracującej „Orle“ w Pabjanicach na posiedzeniu odbytym w dniu 20 stycznia nadał wiceprezydentowi miasta Pabjanic p. Mieczysławowi Tomczakowi tytuł honorowego prezesa „Orlecia“ na rok 1932 za zasługi położone dla dobra rozwoju tegoż stowarzyszenia.

Sukces! Sukces! Sukces!

„Ta Bomba piękna gra!“

„Ta Bomba piękna gra!“ — to wielki sukces teatru „Bomba“. Program ten jest niezwykle barwny i zawiera znaczną ilość atrakcyjnych numerów śpiewno-tanecznych, utrzymanych na najwyższym poziomie artystycznym, jak również i doskonałych, arcydowodniczych skądś i monologów. Cały znacznie powiększony zespół artystyczny „Bomby“, w skład którego wchodzi obecnie: St. Barcełakówna, M. Bargielska, B. Halimirska, N. Hertenówna, I. Różyńska, M. Daniecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchwicki i J. Welin, jest w tym programie znakomity. Szczególne zainteresowanie, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe, wzbudzają „Typki z Grand-Cafe“ (karykatury popularnych łódzian artystów, malarza St. Dobrzyńskiego, Publiczność z wielkim zaciekawieniem przysłuchuje się poszczególnym piosenkom nie pozbawionym posmaku sensacji o znanych łódzianach i łódziankach. Szczególną uwagę tym razem zwróciła dyrekcja „Bomby“ na stronę dekoracyjną i kostiumową. Sprowadzono wspaniałe dekoracje, jakich do tej pory nigdy nie oglądaliśmy w żadnym łódzkim teatrze.

Ceny miejsc, mimo dużych kosztów, nie zostały podwyższone. Wynoszą one od 1 zł. do 4 zł 50 gr. Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis“. Dziś trzy przedstawienia o godzinie 6.14, 8.15 i 10.15. Powrót autobusami po każdym przedstawieniu, zapewniony.

Skuteczny środek

przy wszelkich przebiegach organów oddechowych i kaszlu, działający ochronnie i niedościgłej wartości leczniczej, stanowią znane od 40 lat



Prawdziwe tylko z marka ochronna „3 Jody“. Zgóra 15.000 notarialnie uwierzytelnionych świadectw jest niezbitym dowodem dobroci tychże. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach apt.

Czy skłonny jesteś do przeziębień?

Szybkie i pewne uzdrowienie.

„To tylko przeziębienie“ często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza powstają z przeziębienia tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgia, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupelnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togonal. Po zażyciu Togonalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togonal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły osiągnięto przy pomocy tego środka nadszpodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35, m. in.: po zażyciu kilku opakowań Togonalu pozbyłem się zupełnie dręczących mnie od lat reumatycznych bólów nerwowych z których do tad w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influenca) zastosowałem Togonal ze znakomitą wynikiem. Również bóle blowy usuwa Togonal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togonalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togonal działają szybko i pewnie przy reumatyzmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togonal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togonal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togonal stale przy sobie. We wszystkich aptekach.

Co usłyszymy przez radio dziś w niedzielę, i w ciągu dni najbliższych.

KWADRANSE LITERACKIE.

Dnia 24.1. o godz. 21.55 zapoznają się radiosluchacze z ostatnim dziełem Juliana Wołoszynowskiego p. t. „Rok 1863“, które zwróciło uwagę swym oryginalnym wysiłkiem literackim — odwołaniem się do epoki powstania styczniowego. Fragment tego „repertuaru historycznego“ p. t. „Chuda ręka pana Dyktatora“ zostanie odczytany przed mikrofonem warszawskim.

Dnia 27.1. o godz. 21.00 po raz pierwszy w programach radiowych spotkają się radiosluchacze z nazwiskiem znakomitego, stylisty, Antoniego Sygietyńskiego, któremu za zasługę poczytywać należy spolszczenie i wprowadzenie do literatury polskiej wielu okresów cudzoziemskich. Świetnym przykładem pracy literackiej Antoniego Sygietyńskiego będzie odczytana w środę przez radio nowela p. t. „Skrucha Maciejowa“.

Dnia 29.1. w przerwie koncertu symfonicznego Filharmonji Warszawskiej p. p. Bohdan Karpacki i Janusz Stępowski zajmą audytorjum radiowe ciekawym dialogiem p. t. „Muza z warkoczem i a la garconne“. Tematem tej dyskusji będą najróżnorodniejsze formy, w jakie zwykła z upodobania stroić się poezja.

RADJOWE SŁUCHOWISKA.

Dnia 24.1. o godz. 19.45 przygotowało Polskie Radio dla swych zwolenników wesolą audycję, która nosić będzie tytuł „Kabaretu radiowego“, i zawierać będzie szereg atrakcyjnych i niespodzianek.

Dnia 28.1. o godz. 21.25 zostanie odegrana komedia pióra jednego z najoryginalniejszych pisarzy polskich, autora wielu sztuk scenicznych, wystawia-

nych na scenach europejskich, świetnego feljetonisty i zasłużonego popularyzatora wiedzy technicznej — Brunona Winawera. Wesola ta audycja p. t. „Roztwór Pytla“ przyniesie radiosluchaczom chwilę czystego humoru.

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Dnia 24.1. o godz. 15.55 po ogłoszeniu tygodnia p. t. „Co się dzieje na świecie“, p. Wacław Frankiel zajmie dzieci starsze pogadanką radiotechniczną p. t. „Od studia do słuchawek“.

Dnia 28.1. o godz. 15.50 w programie dla dzieci starszych — ciekawy dialog prof. St. Sumińskiego p. t. „Co widzeliśmy w Muzeum Zoologicznym“ dzięki któremu zapoznają się radiosluchacze z ciekawymi okazami zwierząt. W drugiej części programu p. Benedykt Hertz wygłosi pełen humoru i dowcipu feljeton p. t. „Metampsychoza“.

Dnia 28.1. o godz. 15.50 w programie dla dzieci młodszych, pełne wdzięku, wzruszające opowiadanie „W piaskowym domu“ pióra Zofji Śmidowicz - Plewińskiej. W dalszym ciągu zapoznają się radiosluchacze z zajmującą „Przygodą w Zwierzyńcu“, o której opowie p. L. Chociłowski.

Dnia 30.1. o godz. 18.05 zapoznają się radiosluchacze z pięknym słuchowiskiem z „Powieścią o Rolandzie“, której powstanie datuje się na czasy wczesnego średniowiecza. Bohaterska ta legenda, należąca do najwspanialszych utworów literatury wszystkich wieków, którą przekazali społeczeństwu bardowie i trubadurów stanowiąc będzie słuchowisko dla młodzieży o wysokim poziomie artystycznym. Utwór ten przystosował do radia p. Stanisław Dunin - Karwicki.

Wojna między kochankami.

Sobczakówna skazana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

(as) Bronisław Zdrojewski w nieznanym nam bliżej okolicznościach stracił oko. Jakże wielka musiała być boleść serca jego przyjaciółki Sobczakówny, jaki gniew musiał miotać jej sercem, gdy nie bacząc na to, że Z. posiada o 50 proc. mniej oczu niż każdy z nas, oblała go kwasem solnym i to akurat w okolicy drugiego, wolnego oka... Gniew, oburzenie i boleść targaly sercem Sobczakówny do tego stopnia, że już po tym zamachu na zdrowie, a przede wszystkim na resztę wzroku swego przyjaciela, postanowiła odebrać sobie życie i wypila również kwasu solnego.

Dramat ten miał miejsce w dniu 8 października roku ubiegłego.

Zdrojewski i jego przyjaciółka mieszkały w maglarki Pietrzakowej. Mieszkały katem: na lepsze mieszkanie nie stać ich było: on jest malarzem pokojowym, a ona była niegdyś służącą. Lokatorzy katem, choć zajmowali tylko małą część, zresztą niewielkiego, mieszkania maglarki, jednak napelniali całe jej domostwo krzykami i odgłosami awantur, które, niestety, bywały bardzo częste.

Według przypuszczeń Sobczakówny — co zresztą potwierdzały jej obserwacje — malarz za często zaglądał do kie-

liszka, a od pici pięknej również nie stronił. Dochodziło do tego, że choć para mieszkała przy ul. Lipowej, często musiała Sobczakówna jechać tramwajem długi kurs aż na Choiny, by wyciągać z knapek swego przyjaciela, który zawsze był tam w towarzystwie kleiszka i młodych osóbek lekkiego prowadzenia się.

Po jednej z takich eskapad Sobczakówny, gdy Zdrojewski został prawie przemocą zawleczony do domu, doszło między ludźmi, których złączyła miłość, do awantury wręcz nieprawdopodobnej. Padły słowa najcięższe, padły zarzuty takie, których się nie przebacza...

I wtenczas Sobczakówna uciekla się do pomocy kwasu solnego.

Dziś odpowiadała za swój czyn przed sądem okręgowym. W trybie uproszczonym rozprawy sędzia Zabiński. Oskarżał prok. Nikitenko. Sobczakówna tłumaczyła się, że działała pod wpływem rozpacz, że sama chciała sobie przecieć też życie odebrać. Oboje w międzyczasie pogodzili się...

Sobczakówna skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. (gl).

Z żałobnej karty

Adw. Mikołaj Kon.

Dnia 20 stycznia r.b. zmarł nagle w Piotrkowie Tryb., przeżywszy 68 lat, Mikołaj Kon, adwokat b. sędzia okręgowy przy miejscowym Sądzie.

Zmarły pochodził z rodziny, która wydała wybitnych prawników — Michała, Maurycego i Adolfa Konów. (dwaj ostatni przyczynili się wydatnie do rozbudowy naszego sądownictwa); kult rodzinny dla wzniosłych tradycji państwa polskiej łączył się w Nim z indywidualnym poczuciem sprawiedliwości i wewnętrznej potrzebą poświęcenia swych sił umysłowych i moralnych w służbie najszybciej pojętego zawodu sędziego i obrońcy.

Człowiek o dużych uzdolnieniach, głębokiej humanitarności, niezależnych i stałych przekonaniach, zaskarbił sobie powszechną sympatię, szacunek i uznanie, biorąc w ciągu 40 lat swej działalności na terenie Piotrkowa nieprzerwanym udział w życiu kulturalnym i społecznym miasta jako inicjator, kierownik, opiekun lub czynny członek różnych instytucji.

Pogrzeb odbył się w Piotrkowie dnia 22 stycznia. W olbrzymim kondukcje żałobnym byli przedstawiciele wszystkich sfer i odłamów miejscowego społeczeństwa. Nad rozwarcią mogiłą w imieniu państwa złożył hołd Zmarłemu delegat Rady Adwokackiej, sędziwi adwokat Dobrosław Kleyna. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, której Zmarły był radcą, wysłała na pogrzeb swego delegata.

Piotrków Trybunalski stracił przez śmierć adwokata Mikołaja Kona jednego z najlepszych swych obywateli. Cześć Jego pamięci!

Gwóźdź sezonu!

Kongres tańczy

Liljana Harvey
w swojej czarującej urodzie

Henni Garat
w swej tryskającej radością młodości

Lil Dagover
w swej kuszącej piękności

Armand Bernard
w swej żywiołowej wesołości

to w życiu bywa.
to się przeżywa
tylko jedyny, jeden raz...

Najnowszy tryumf „LUNY“.

Duża firma artykułów modnych
posiadająca obszerny lokal w centrum handlowym i podróżujących

OBEJMIE SKŁAD KOMISOWY
tylko poważnej fabryki jedwabli. — Zgłoszenia pod „Sezon“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

ARTYSTA-MALARZ J. MITLER W ŁODZI.
Po trzech latach nieobecności wrócił do Łodzi znany artysta-malarz J. Mitler. Mitler wystawiał ostatnio swoje prace w salonach i galeriach paryskich, gdzie krytyka odzywała się bardzo pochlebnie o walorach jego sztuki. J. Mitler urządził wkrótce wystawę w Warszawie i prawdopodobnie też w Łodzi.

W ZWIĄZKU Z KRYZYSEM.
Jak się dowiadujemy, dzierżawca znanej i popularnej cukierki przy „Grand-Hotelu“ p. Marian Dobryński w związku z kryzysem postanowił obniżyć ceny na wszystkie wyroby cukierkowe do 20 proc., ciastka zaś po 25 gr. Znaczący należy, że wszystkie wyroby są przygotowane z najlepszych produktów bez erztawo szkodliwych dla zdrowia, więc nie dziwnego, że wyżej wymienione wyroby cieszą się kolosalnym popytem wśród wszystkich sfer naszego miasta.



Styczeń
24
NIEDZIELA

Dziś Tymoteusza
Jutro Nawróc. św. Pawła

Wschód słońca	7.28
Zachód słońca	16.07
Wschód księżyca	17.34
Zachód księżyca	8.48
Długość dnia	8.37
Przybyło dnia	0.54

Podatek od elektryczności

jest dopisywany na rachunkach.

(i) W bieżącym miesiącu, na skutek uchwały sejmowej, wszyscy konsumenci elektryczności w Łodzi otrzymali podwyższone rachunki o 10 proc. Ten 10-procentowy dodatek, jest nowym podatkiem od elektryczności.

Ponieważ ustawa, wprowadzająca ten podatek, zezwala również samorządom na pobieranie pewnego odsetka od zużycia elektryczności, na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono przy gotowości na radę miejską wniosek, wprawdający podatek od elektryczności na rzecz miasta w wysokości 2 i pół proc. od rachunków.

Sprawa ta zostanie przedłożona radzie miejskiej. O ile podatek ten zostanie zatwierdzony, począwszy od przyszłego miesiąca rachunki za elektryczność zwiększą się jeszcze o 2 i pół proc.

Jak zdolano stwierdzić, roczny wpływ brutto elektrowni łódzkiej wynosi 10 milionów złotych. Z tego więc podatku skarb państwa otrzyma z naszego miasta 1 milion złotych, a magistrat 250.000 zł.

Chojny proszą

o przyznanie im prawa pobierania podatków.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zwrócił się do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o nadanie Chojnom prawa prowadzenia gospodarki finansowej przewidzianej dla miast.

Chojny liczą obecnie tyleż ludności, co Aleksandrów, Konstantynów i Tuszyń razem wzięty, i znajdują się w strasznej sytuacji finansowej, gdyż dochody wynoszą 35 tys. zł. a wydatki na samo leczenie biednych 80 tys., przyczem są one upośledzone pod względem zdrowotnym i szerzy się tam gruźlica, oraz wykazują największą śmiertelność.

O ile urząd wojewódzki zgodzi się na przejęcie przez Chojny finansowości miejskiej i pobieranie podatków miejskich, dochody i wydatki dojdą do 200 tys. złotych, co wpłynie dodatnio na stan biednych Chojen. (b).

Kolejka sulejowska ma być zlikwidowana.

Jak wiadomo, mieszkańcy gmin w obrębie Sulejowa wystąpili do ministerstwa komunikacji z prośbą przeciwko zamierzonej likwidacji kolejki sulejowskiej.

Ministerstwo wstrzymało likwidację do czasu zebrania odpowiednich sum przez zainteresowane gminy celem wykupienia kolejki.

Termin minął ubiegłego tygodnia i okazało się, że gminy są zbyt ubogie, by mogły wykupić kolejkę.

Wobec powyższego ministerstwo wydało p. Gerliczowi zezwolenie na zlikwidowanie kolejki i sprzedaż z licytacji nieruchomości należących do tej kolejki. (b).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorzeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego 75).

Każdy nożyk do golenia
to małe **„ECLIPSE”**
ARCYDZIEŁO
Cena detaliczna 55 groszy

Nie wolno wystawiać weksli, obracać cudziemi pieniędzmi oraz zakupywać na kredyt. Zalecenia rządu dla magistratu m. Łodzi.

W dniu wczorajszym magistrat m. Łodzi otrzymał z urzędu wojewódzkiego odpis okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym ministerstwo

zaleca związkom komunalnym przy układaniu budżetu na rok 1932 — 33 przyjąć jako maksymalną granicę wydatków i dochodów 70 proc. sum prelimino-

wanych na rok 1930 — 31, wyeliminowania zaległości, które nie mogą być ściągnięte wobec kryzysu gospodarczego i zaleca przedstawienie władzom nadzorczym całkowitego wykazu zobowiązań wraz z podaniem planu ich spłaty.

Jako wymóg zasadniczego uzdrowienia gospodarki komunalnej uważa ministerstwo nienaruszalność sum obcych, terminową regulację kwot pobranych na rzecz skarbu państwa i osób prawa publicznego, oraz zaniechanie poza przedsiębiorstwami komunalnymi zakupu na kredyt i wystawiania weksli.

Ministerstwo zwraca uwagę na niedopuszczalność przetrzymywania sum należnych skarbowi państwa z tytułu podatków pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej i karno-sądowej członków zarządu w wypadku przetrzymywania sum obcych i obracania ich na potrzeby własne.

Działalność inwestycyjna winna być znacznie ograniczona, nowe inwestycje zaniechane, przy podjęciu inwestycji, celem zatrudnienia bezrobotnych, winna być uzyskana zgoda władzy nadzorczej, ale musi być zapewnione całkowite pokrycie. Opłaty emerytalne pracowników komunalnych winny być dostosowane do wysokości przyjętej w administracji państwowej, 5 proc. od poborów służbowych. W tym kierunku winny być zmienione statuty służbowe, a z pracownikami, których służba oparta jest na umowie, winny być zawarte nowe, uzgodnione ze zmienionym statutem służbowym.

Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw komunalnych; deficytowe przedsiębiorstwa należy zupełnie zlikwidować lub przerwać ich działalność do czasu poprawy stosunków.

Ministerstwo oznajmia, iż nie będzie zatwierdzało uchwał związków komunalnych o poborze podatków inwestycyjnych na pokrycie podatku na inwestycje dokonane już w ubiegłych okresach, lub pokrycie annuitetów od pożyczek długoterminowych, a tylko wyjątkowo mogą być uchwały o podatku inwestycyjnym zatwierdzone, w wypadkach objętych okólnikiem. (p)

Tragiczne zderzenie

tramwaju podmiejskiego z wozem.

Linia tramwaj podjazdowych na odcinku Zgierz — Ozorków przechodzi koło wsi Proboszczewice tak blisko domów mieszkalnych, że ciekawi mogą z okien wagonu zobaczyć, co się dzieje w mieszkaniach niefortunnnych sąsiadów linii tramwajowej. Tak samo, albo jeszcze gorzej dzieje się w samym miasteczku Rzgowie, gdzie tramwaj prawie ociera się o domy mieszkalne.

Wczoraj w Proboszczewicach wydarzył się na tem tle nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 60 letniego mężczyzny.

Oto pod pędzący w stronę Ozorkowa tramwaj dostał się wóz parokony, który nagle wyjechał z jednej z bocznych dróg w Proboszczewicach. Wskutek zderzenia 28-letni Bolesław Fagas spadł z koła i odniósł ciężkie obrażenia ciała, a jego towarzysz, 60-letni Władysław Zetelski potłukł się tak ciężko, że w drodze do szpitala zmarł. Obaj pochodzą ze wsi Sliwniki pow. łęczyckiego. (G).

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Zadać w aptekach i drog.

Teatr „BOMBA”

Dziś wielka, efektowna rewja, w 2 częściach i 24 obrazach, p. n.

„TA BOMBA PIĘKNIE GRA”

Udział biorą:

St. Barcełakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, N. Hertenówna, I. Różyńska, M. Danecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchecki i J. Welin.

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statysty!
Nowa, wspaniała oprawa dekoracyjna!
Rewja najpiękniejszych kostjumów!
To, o czem już cała Łódź mówi!

„Typki z Grand-Cafe”

Karykatury popularnych łodzian art. mal. Stan. Dobrzyńskiego

Ceny biletów niepodwyższone, od 1 zł. do 4 zł. 50 gr.

Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65).

Dziś trzy przedstawienia o godz. 6.15, 8.15 i 10.15.

Powrót autobusami, po każdym przedstawieniu, zapewniony

Sledztwo przeciw ławnikom.

Spór prawników na temat interpretacji art. 8 ustawy samorządowej.

(i) Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, w dniu 12 stycznia magistrat otrzymał z urzędu wojewódzkiego pismo, podające treść listu sędziego śledczego, informującego władze nadzorcze o wszczęciu śledztwa przeciwko dwóm ławnikom magistratu, oskarżonym z art. 656 K. K.

Magistrat odbył w tej sprawie naradę z wydziałem prawnym i w konsekwencji wystosował do urzędu wojewódzkiego odpowiedź, donoszącą, iż artykuł 8 ustawy samorządowej nie ma za stosowania wobec obu ławników, albowiem mówi o zawieszeniu członków gminy, lecz nie wspomina nic o członkach magistratu. Artykuł 8 ustawy samorządowej zaczyna się bowiem od słów „Członek gminy traci stanowisko” a nie „członek magistratu”.

Następnie magistrat wyszedł z założenia, iż wszczęcie śledztwa nie jest równoznaczne z pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej, albowiem niewiadomo, czy śledztwo nie skończy się całkowitą rehabilitacją obu ławników.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie przedmiotem obrad w urzędzie wojewódzkim, na które zaproszeni zostaną przedstawiciele magistratu. Chodzi bowiem o to, iż przekazanie przez prokuratora sprawy sędziemu śledczemu, w myśl wyjaśnienia sędziego, następuje w tym wypadku, jeśli, jak mówi artykuł 261 K. K. wymagają tego zarządzenia sprawy. Jeśli sędzia śledczy wychodzi z założenia, że dotychczasowe dochodzenie prokuratora nie daje podstaw do wszczęcia postępowania sądowego, wówczas na mocy art. 246 umarza śledztwo. Jeśli natomiast art. 246 nie ma zastosowania, wówczas sędzia śledczy wszczyna śledztwo, które w myśl nowej procedury karnej, jest równoznaczne z postępowaniem sądowym, gdyż nowa procedura nie przewiduje kilku rodzajów śledztwa, jak pierwotnie, go, głównego i t. d.

Sprawa powyższa będzie wyjaśniona w dniach najbliższych przez urząd wojewódzki.

Profesor-falszercz w więzieniu.

Fotograf prasowy chciał podstępnie zrobić zdjęcie.

Berlin, 23 stycznia.

(Tel. własny).

(m) Zainteresowanie, wywołane w Berlinie aresztowaniem słynnego uczonego dr. Salabana, który podrabiał i puszczał w obieg fałszywe monety dwumarkowe, nie wygasa. Każdy dzień śledztwa przynosi nowe sensacyjne szczegóły.

W związku z tem jednak, mają również miejsce fakty niepozbawione pewnej pikanterji i humoru.

W dniu wczorajszym do sędziego śledczego, prowadzącego sprawę dr. Salabana zgłosił się pewien pan, który przedstawił się jako adwokat i zakomunikował, że pragnie podjąć się obrony aresztowanego profesora. Prosił więc, aby mu wydano kartę wstępu do

więzienia. Sędzia śledczy wyjaśnił jednak, że dr. Salaban ma już obrońcę, wobec czego

przepustki wydać nie może.

Nieznamy skłonił się i wyszedł. Po czątkowo policja przypuszczała, iż jest to wspólnik aresztowanego uczonego, który tym sposobem zamierzał porozumieć się z dr. Salabanem. Okazało się jednak wkrótce, że sprawa przedstawiała się zgoła prościej. Tajemniczym nieznanym był

reporter — fotograf,

współpracownik kilku pism berlińskich, który zamierzał za pomocą tricka dostać się do celi dr. Salabana i zaprezentować czytelnikom swych pism sensacyjną fotografię znakomitego uczonego w celi więziennej.

TEATR
MUZYKA / SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. i we wtorek wieczorem po cenach znacznie niższych dwa ostatnie powtórzenia rewelacyjnej „Sprawy Dreyfusa”

Dzisiaj i jutro wieczorem bawi publiczność arcywesoła, urozmaicona efektami filmowymi i kapitalnym humorem sytuacji, egzotyczna karnawałowa farsa Arnolda i Bacha „Królewski film” (Hulla di Bulla) w wybornym wykonaniu całego zespołu z K. Szubertem w roli popisowej

W pełnych próbach pod reżyserią dyr. K. Borowskiego „Pan Geldhab” Al. Fredry oraz świetna sztuka Iwana Mihalajewa „Mam lat dwadzieścia sześć”, przypominająca swoim kolorytem i ideologią najlepsze sztuki J. Finka.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj w niedzielę o godzinie 5-ej po poł. i we wtorek po cenach niższych szlagier sezonu — „Hau Hau” z Michałem Zniczem

Dzisiaj i jutro wieczorem satyryczna przezbawna komedia Brunona Franka „Burza w szkian ce wody” z Morską, Skrzydłowska, Chojnacka, Brodniewiczem, Mrozańskim i reżyserem sztuki Z. Ziemińskim

W próbach pod reżyserią J. Waldena wesoła komedia polska St. Kiedrzyńskiego „Czwary do brida”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr 295

Dzisiaj o godzinie 4-ej po poł. (4-ej min. 30 i 9-ej wieczorem wielka rewia śpiewu, humoru i tańca p. t. „Niech pęknie bomba śmiechu” w 2-ch odstępach, 18-tu obrazach.
Ceny od 30 groszy do 2 zł.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj w niedzielę, dnia 24-go b. m. 3 przedstawienia w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18).
O godz. 12-ej w poł. bajka dla dzieci „Czerwony Kapturek” i o godz. 4.15 oraz 8.15 wiecz. „Wiktoria i jej huzar” po cenach popularnych od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. z występem gościnnym Xenii Grey i Marjona Wawrzyszewicza.
Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 11-ej rano.

PROF. KULENKAMPFF W ŁODZI.

Staraniem Ew. Stow. Filantropijnego odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia b. r. o godzinie 8.15 wieczorem w dużej sali łódzkiego Stowarzyszenia Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 koncert znakomitego solisty prof. G. Kulenkampffa — skrzypce (Berlin) przy współudziale dyr. Teodora Rydera — fortepian.

Prof. Kulenkampff (słynny skrzypek) znany jest z zeszłorocznego występu w Łodzi oraz z koncertu swego w warszawskiej Filharmonii, transmitowanego przez Polskie Radio na wszystkie stacje polskie.
Ceny biletów od zł. 2 do 10.

NOWE ARCYDZIELO

W. S. VAN DYKE'A

TWÓRCY „POGANINA”

„BIAŁYCH

CIENI”



TRADER HORN

TEATR LIT.-ART. „MOMUS” (Zgierska 17).

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni wielka przebojowa rewia p. t. „Same słodycze” składają się z 22-eh części i 16-tu obrazów. Udział bierze cały zespół oraz nowoznany świetny piosenkarz Z. Siewiński i niezrównany mistrz humoru i gwiazda polskiego radia, ulubieniec publiczności, Marek Mareki.

Baletmistrz J. Tauryzdki, kier. literacki M. Oryński, Dekoracje art.-mal. Białeckiego Orkiestra pod bat. Bałgelmiana.

Początek przedstawień w dniu powszednie o godzinie 7-ej i 9.30 wieczorem; w soboty i niedzielę o 5-ej 7-ej i 9-ej wiecz. Ceny biletów od 20 groszy do 2 zł

WYJAŚNIENIE.

W związku z podaną przez nas wiadomością w „Republice” z dnia 21 b. m. dowiadujemy się, że pracownik kolejowy Jan Błaszczyk nie wspólnego z kradzieżami z wagonów nie miał.

W piątek, dn. 22 stycznia 1932 roku zmarł długoletni członek Stowarzyszenia

B. P.

HERC LUSTERNIK

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę, dn. 24 stycznia r. b. o godz. 12-ej w południe z domu przedpogrzebowego.
O liczny udział w p grzebie uprasza PP. Członków

Zarząd

Stowarzyszenia Komiwojażerów L. O. H. P.

Dnia 23 stycznia b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Abram Majer Żurkowski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę 24 b. m. z domu żałoby przy ulicy Narutowicza 58.
Pozostali w smutku

Syn, córka, synowa, zięć, wnuki i prawnuk.

Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe jako w rocznicę śmierci

B. P.

Anny Herc

Odbędzie się w synagodze szpitala żałobne nabożeństwo na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd Szpitala Starozakonných Fund. małż. Poznańskich w Łodzi

Tak długo d ban wodę nosi...

Życie jest pełne pokus,
którym nie potrafił się oprzeć pan sekwestrator

(as) Okazja stwarza złodziei. Tak mówią niemcy, i ma ją rację. Tysiące drobnych urzędników spędza spokojnie swój skromny żywot: wszyscy o nich mówią, że to zadni ludzie, że są uczciwi, jak złoto... A dlaczego tak się dzieje?... Dlatego, że ten uczelwy człowiek nie miał nigdy okazji do uczynienia czegoś nieuczelnwego. Co ukradnie, co sprzeniewierzy, co zabierze szefom, jeśli nie powierzają mu niczego więcej, jak atramentu w kalamarzu i kilku olówek... Co innego inkasenci. Gdy inkasent przez całe swe życie, nigdy nie uchybił swym obowiązkom, to należy mu się takie samo uznanie, jak pięknej kobiecie, która przez cały czas, póki jej dopływała uroda, była cnotliwą panną i wierną małżonką...

Wacław Bartoszewicz, 21-letni sekwestrator magistracki inkasował i egzekwował pieniądze od swych nieuczelnwych klientów. Smutny to zawód, nie cieszy się sympatią wśród szerokich warstw, a przedewszystkiem nie bezpieczny: człowiekowi, który ma prawo wejść do cudzego domu z bandą licytantów, który ma prawo oddać pod młot i na żer hijen licytacyjnych cały dorobek człowieka, łatwo się może poczuć zdawać, że jest z innej gliny ulepiony, niż jego bliźni... To pierwsze niebezpieczeństwo.

Drugie — to sam fakt posiadania pieniędzy nieswoich. Gdy połączyć obie okoliczności razem, to łatwo dojść do wniosku, że nikt nie ma więcej okazji do nadużyć, jak sekwestrator.

Wacław Bartoszewicz nie oparł się pokusie. Miał w czerwcju więcej pieniędzy, potrzebował spora sumkę dla siebie, to przedewszystkiem policzył podatnikowi więcej procentów niż się na-

leżało, a potem nie zwrócił pieniędzy do kasy magistratu.

Niechby się taki klient ośmielił jakiegoś zarzący stawić P. T. panu sekwestratorowi. Zobaczyłby, gdzie raki zimuja. Bo sekwestrator to pan stworzenia, a co najmniej pan losu biednego człowieka.

Poszkodowany podatnik, zamiast do sekwestratora, zwrócił się do samego magistratu, do wydziału sekwestracyjnego. Tam go przyjął godnie i wyjaśniono, że sekwestrator, choć jest samym sekwestratorem — stanie jednak przed sądem.

Bartoszewicz część sumy pokrył jeszcze przed sprawą. Część pokrył w ostatniej chwili.

Sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Łodzińskiego, w asystencji sędziów Halickiego i Bondzikowskiego. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Ze względu na to, że oskarżony przyznał się do winy i pokrył nieprawnie pobranych na szkodę magistratu 900 złotych, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. (g).

S. BEŁCHATOWSKI

Export — Import

Wien IX. Kinderspitalgasse 1/8
telefon 25-600.

Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

NIEDZIELA, dnia 24-go stycznia.
10.00—11.45. Nabożeństwo z Krakowie.
11.58—12.15. Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny z Warszawy.

12.15—14.00. Poranek symf. z Filharmonji Warszawskiej, Wyk: Orkiestra Filharm. pod dyr. J. Ozimiskiiego i Irena Dwonar-Zapolska (sopr.). W programie utwoiy J. Straussa. Tr. z W-wy 14.00—15.00. Przerwa.

15.00—15.55. Koncert muzyki lekkiej w wyk. zespołu Stefana Bachenia i chóru. Tr. z W-wy. 15.55—16.20. Program dla dzieci. 1) Co się dzieje na świecie — tygodnik radiowy 2) Pogadanka W. Frankla p. t. „Od studia do słuchawki”. Tr. z Warszawy.

16.20—16.40. Płyty gramof. z W-wy. 16.40—16.55. „O bólu głowy” — wygłosi dr. J. Szpakowski. Tr. z W-wy

16.55—17.15. Płyty gramof. z W-wy. 17.15—17.30. „Ojców w zimie” — wygl. prof. A. Janowski. Tr. z W-wy.

17.30—17.45. Sprawozdanie o „Dniach Przeciwważniczych” na terenie woj. łódzkiego, wygl. przewodn. woj. kom. dr. St. Skaleki.

17.45—19.00. Koncert poroludniowy, Wyk. Orkiestra P.R. pod dyr. J. Dworakowskiego i Olga Iliwicka Ofert. Tr. z W-wy

19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.30. Komunikat sportowy łódzki. 19.30—19.30. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów odczytanie progr. na dzień następny.

19.45—20.15. Słuchowisko z W-wy. 20.15—21.55. Koncert popularny, Wyk. Ork. P.R. pod dyr. J. Ozimiskiiego i soliści. Transm. z Warszawy.

21.55—22.10. Kwadrans literacki, Julian Wołoszynowski: „Chuda ręka pana dyktatora” — rozdział z powieści „Rok 1863”. Tr. z W-wy.

22.10—22.40. Koncert fort. L. Szmalskiego. Tr. z Warszawy.

22.40—22.50. Kom. meteorolog. i wiadomości sportowe. Tr. z W-wy.

22.50—24.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

14.30 *Sztokholm*. Koncert symfon.

15.00 *Sottens*. Koncert symfoniczny.

17.00 *Rzym*. Koncert symfoniczny. Tr. z „Augusteo”.

19.00 *Królewiec*. „Walkirja” — opera

Przez krótki czas

sprowadzać będziemy po cenach niepodwyższonych odbiorniki i głośniki

TELEFUNKEN

Korzystajcie z okazji.
RADIO-AUDION, ŁÓDŹ,
Traugutta 1, tel. 153-71. (gmach Grand-Hotela)

Wagnera (akt 1). Tr. z Opery Miejskiej.

20.00 *Oslo*. „Uprowadzenie z Seraju”, opera Mozarta.

20.00 *Praga*. Koncert Filharm. Czeskiej.

20.55 *Wiedeń*. Koncert symfoniczny.

21.00 *Medjolan*. Transm. opery.

22.05 *Łondyn Regional*. Koncert symfoniczny.

TOWAR — ŹRÓDŁEM ZARAŻY.

Z artykułów przemysłowych brudna turtka daje największą sposobność do zakażenia. Styka się bezpośrednio z ustami, a bakterje z niej przedostają się wprost do organizmu. Niebezpieczeństwo tem większe że na zewnątrz niehigienicznie - wyprodukowaną turtkę trudno poznać.

Gwarancją higieny tutaj może być tylko firma, wielkość jej produkcji, urządzenia techniczne i sam higieniczny sposób fabrykacji

Taką rękojmię w dziale tutek cygaretowych daje bezsprzecznie firma „Herbewo”. Miliony tutek w warunkach najlepiej higienicznych dostają się do pudełek, a czyste opakowania chronią je od brudu z zewnątrz, konsumenci kupując wyroby „Herbewo” nie tylko nie potrzebują się obawiać nieczystości, ale nadto uczuwa większą przyjemność w naleniu, wiedząc że w ustach trzyma towar czysty.

BACZNOŚĆ „MILUSIŃSCY”.

Dnia 2-go lutego r. b. o godz. 15-ej odbędzie się w lokulu polkijnego klubu sportowego w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr 88 „Dzieciocy bał kostiumowy”, urządzony staraniem „Przedszkola” Rodziny Polkijnej

Ze względu na wielce urozmaicony program, wiadomość ta wywołala zrozumiale zainteresowanie ze strony naszych milusińskich”. Różne atrakcje. Wybór „króla” i „królowej” bału. Dzieci w czasie zabawy darzone będą paczkami „szczęścia”, zawierającymi słodycze i t. p.

Wejście na zabawę 75 groszy. Dochód z „bału” przeznaczony jest na żalenie funduszu „Przedszkola” Rodziny Polkijnej w Łodzi.

MAGGI ego kostki buljonowe są pierwszorzędnej jakości

Literat skazany za zabójstwo.

Żaden człowiek nie popełni zbrodni pod hypnozą. — W ostatniej chwili zahypnotyzowany odzyskuje przytomność.

Przyznanie się nie jest dowodem winy.

Istnieje w prawie karnym materialnym pojęcie t. zw. **przymusu nieodpornego**, które polega na tem, iż zostaje zwolniony od odpowiedzialności karnej sprawca czynu przestępczego w tych wszystkich przypadkach, kiedy działał on jako narzędzie woli osoby trzeciej.

Nie ulega wątpliwości, iż nie można karać za czyn, popełniony w stanie przymusu fizycznego, jak to ulegało przykład przytoczonej we wszystkich podręcznikach prawa karnego z dróżnikiem kolejowym, który spowodował katastrofę, nie dając w porę sygnału, gdyż w tym samym czasie uległ napadom bandyckiemu i został przez bandytów skrepowany i pozbawiony przytomności. Dużo wątpliwości w nauce budzi już zagadnienie karalności lub niekaralności przestępstwa popełnionego w stanie przymusu t. zw. **psychicznego**, lecz najciekawszą wśród tych kwestji jest, jak należy ustosunkować się do zbrodni, popełnionej w stanie hypnozy.

Zwolennicy okultyzmy i nauk tajemnych mają tu wdzienne pole do popisu, a hypnotyzerzy, magnetyzerzy i inni telepaci kruszą kopię z wielką furją w imię sprawy, w której cała ich egzystencja jest postawiona na kartę. Nic przeto dziwnego, że dyskusja na te tematy wśród chłodnych zazwyczaj uczonych przybiera niekiedy charakter burzliwy i namiętny, tak długo, aż znajdzie się taki śmiałek, który wola gromkim głosem: **na cóż zdadzą się całe wasze małe wywody, póki nie przytoczycie choćby jednego wypadku zbrodni, popełnionej w stanie hypnozy.**

Rozpoczyna się gorączkowe wyszukiwanie najbardziej nedoręcznych przykładów, wynajdywanie analogji i naciąganie sytuacji najbardziej nieprawdopodobnych, stojących na pograniczu marzeń i fantazji oraz rzeczywistości. Każdy z kryminologów cytuje swój przykład, jeden bardziej niewiarygodny i fantastyczny od drugiego, aby w ten sposób przeforsować swój punkt widzenia. W tym wyścigu zdarzeń niesamowitych szukamy, aby wybrać dla czytelników choćby jeden wypadek, który przedstawiałby pewne analogje z prawdziwą hypnozą, dając możność osądze-

nia, jakie znaczenie można przypisać poruszonemu zagadnieniu. Dotychczas bowiem uczeni, w braku materiału, rozważali kwestję jedynie pod kątem teoretycznym, wywodząc w sposób następujący:

Jeżeli osobie uspiętej przez hypnotyzerę dany zostanie papierowy i kaźmy jej zamordować człowieka, spełni ona niezwłocznie ów rozkaz, podejździe do swojej ofiary, zamierzy się nożem i „zbrodnią” gotowa. Jeśli natomiast da-

my temu medjum nóż prawdziwy i powtórzmy ów rozkaz, podejździe ono do ofiary, podniesie rękę uzbrojoną w nóż, zawaha się, wstrząśnie l... obudzi się ze snu hipnotycznego, gdyż hamulce społeczne są w każdym z nas dość silne, aby górować nad siłą hipnozy, choćby w normalnych warunkach medjum było istotnie osoba szczególnie pobudliwa, a hypnotyzer okazywał ogromne walory w swoim fachu.

Wypadek, o jakim mówimy, wydarzył się niedawno we Francji z pewnym dość znanym literatem, o inklinacjach werterowskich, który kochał się beznadziejnie w kobiecie bardzo religijnej, ubóstwiającej swego męża i dzieci. Pewnego dnia literat ów przyjechał do swojej ukochanej, pojechał z nią razem do hotelu, gdzie zamknęli się w

numerze. Po pewnym czasie rozległy się strzały, a gdy służba wtargnęła do numeru, zastała stygnące zwłoki kobiety, zupełnie rozebranej oraz stosunkowo lekko rannego jej partnera.

Po wyleczeniu się z ran, literat stanął przed sądem, gdzie wyłoniło się zwykle w tych wypadkach zagadnienie: zabójstwo czy samobójstwo.

Najbardziej zagadkowe było pytanie, co mogło skłonić religijną i bez cienia zarzutu pozostającą kobietę, o której wiadomo było, iż na gorące afekty literata odpowiadała całkowitym indyferentyzmem, aby wybrać śmierć w tak uwłaczających jej cześć okolicznościach. Oskarżenie ekskało gromy i błyskawice, wywodząc, iż z wszelką pewnością miało miejsce porwanie gwałtem albo przy użyciu środków narkotycznych, skutkiem czego prokurator żądał jaknajsurowszej kary na pięćdziesięciu lat więzienia.

I oto naraz obrona wysunęła tezę jedyną w swoim rodzaju i, rzecz można śmiało, bez precedensu, iż zmarła działała pod wpływem hypnozy i w tym stanie również popełniła samobójstwo.

Sąd jednak nie podzielił tego wodu, i skazał oskarżonego na karę ciężkiego więzienia, odbierając wszystkim hypnotyzerom tak obfite źródło dla pomnożenia dochodów z ich działalności profesjonalnej.

Kroniki sądowe notują jeszcze jeden interesujący wypadek, który nietylko odnosi się do zbrodni popełnionej pod hypnozą, lecz pozostaje w ogólniejszym związku z kwestją wymiaru sprawiedliwości.

Wieśniaczka pewna została oskarżoną przed prokuratorem o zamordowanie swego dziecka przy urodzeniu. Jakiego przypadkowego eksperta powołano ad hoc w nieobecności zwykłego eksperta sądowego i niewiadomo skąd wynaleziony przez policję, orzekł, iż poród miał miejsce na kilka dni przed doniesieniem, naskutek czego zatrzymana przyznała się, iż

dziecko swoje zabiła i rzuciła na pożarcie świniom.

Gdy jednak sprawa przyszła przed sąd przybrała ona całkiem inny obrót, gdyż ponowna ekspertyza ustaliła, iż poród zupełnie nie miał jeszcze miejsca, oskarżona zaś, rzecz jasna, cofnęła swe przyznanie się. Dopiero wówczas otworzyła się przed wnikliwym okiem sędziów cała tragedia i rodzina, w którą uwikłana była oskarżona, ofiara machinacji hypnotyzerskich swego byłego kochanka, którego zamiarem było wciągnięcie nieszczęsnej kobiety na lat parę do więzienia, co mu się niemal udało doprowadzeniem jej do przyznania się do niepopełnionych zbrodni.

Trzeba stwierdzić, iż ze wszystkich w tej dziedzinie zebranych materiałów oba powyższe przytoczone wypadki mają najbardziej już ścisły związek z zagadnieniami hypnozy i sugestji w wymiarze sprawiedliwości. To też słusznie orzekł jeden z wybitnych kryminologów, iż na przykłady w praktyce jeszcze długo, długo czekać będziemy.

Adam Konarski.

Wasze dzieci potrzebują:

SUCHARD PRAWDZIWE BANANY

Cena za 1 banan 20 groszy

Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie miałabyśmy tyle wypadków zachorowań dzieci jak to obecnie ma miejsce. Przecież bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzywica (angielska choroba), skrofuty, kokałusz, szkarlatyna, dyfteryt itp. Dziś zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczną uwagę nawet na najdrobniejsze chorobliwe objawy gdyż zazwyczaj nieznaczne napóźnienie domaganie, sygnalizują poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kaucke, Łódź, Rokicińska 8. Pisze ona m. i. „Mój mały synek był zawsze bardzo biały, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku

pokazały się małe pryszczki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemji. Ponieważ dowiedziałam się że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemji, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, pryszczki z oczka znikły i błądosił także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim proszku! Takie pełne zapału sady o Emulsji Scotta, słyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nie dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przeziębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się same! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Dla naszych dzieci rzeczywiście niema nic lepszego!

Prawa i obowiązki lekarza ustalone będą w specjalnej ustawie.

(i) Przed kilku miesiącami w naczelnej Izbie lekarskiej utworzona została specjalna komisja, której zadaniem było opracowanie projektu ustawy o obowiązkach i prawach lekarzy.

W tych dniach prace te zostały ukończone i wszystkie izby lekarskie otrzymały do zaopiniowania

nowy kodeks zawierający zbiór zasad życia zawodowego lekarza.

Jak nas informują, projekt tego kodeksu zawiera cały szereg niezwykle interesujących szczegółów, ważnych nie tylko dla samych lekarzy, ale i dla całego społeczeństwa.

A więc, kodeks na wstępie postanawia, że najwyższym nakazem moralnym dla lekarza przy wykonywaniu praktyki, powinno być w równej mierze

dobro chorego i zdrowie publiczne. Lekarz winien wykonywać swą praktykę zgodnie z wymogami wiedzy lekarskiej i sumieniem. Jeśli doświadczenie lekarza nie wystarcza dla okazania należytej pomocy choremu, winien on dołożyć wszelkich starań, aby chorey uzyskał pomoc lekarza bardziej doświadczonego.

Nawet w wypadkach nieuleczalnych, w których lekarz nie może przywrócić choremu zdrowia, winien jest do końca

łagodzić jego cierpienia.

Moralnym i ustawowym obowiązkiem lekarza jest

zachowanie ścisłej tajemnicy w stosunku do wszystkiego, cokolwiek usłyszał lub odkrył podczas leczenia.

Leczenie bez uprzedniego zbadania chorego jest niedopuszczalne. Wydawanie świadectw lekarskich dozwolone jest jedynie na podstawie zbadania chorego.

Lekarzowi nie wolno narzucać swych usług choremu, zwłaszcza zaś nie wolno mu korzystać z żadnego pośrednictwa.

Lekarz ma prawo umawiać się o wynagrodzenie

przed rozpoczęciem leczenia i może uzależniać rozpoczęcie leczenia od zawarcia umowy i wynagrodzenia.

Wyjątkiem od tej zasady jest

pomoc w nagłym wypadku.

W tym wypadku nie wolno lekarzowi z góry pertraktować o wynagrodzenie, lecz w pierwszym rzędzie musi spieszyć choremu z pomocą.

Lekarzowi nie wolno przyjmować mniejszego honorarium, aniżeli to przewidują normy cennika urzędowego. Wolno mu natomiast leczyć darmo.

Oto najważniejsze wytyczne projektu naczelnej izby lekarskiej, normującego stosunek lekarza do chorego.

Złodziej-gentleman

przyszedł złożyć podziękowanie

Wielce humorystyczną sprawę rozpoznawał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi.

Irena Słowiańska, zamieszkała wraz z mężem przy ul. Napiórkowskiej 48, na święta Bożego Narodzenia zgromadziła w szpiżarce wiktuały wszelkiego rodzaju. Był likierek, szynka, wędlinki, owoce, marynaty, orzechy i inne specjalności, łącznie przedstawiające wartość 280 złotych.

Gdy w wigilję 24. 12. Słowiańska przyjmując gości zajrzała do szpiżarni, z przerażeniem stwierdziła, że jest ona do kłębnie wypróżniona. Złodziej w dodatku pozosawił kartkę z napisem „Droga Pani Ireno. Serdecznie dziękuję za przygotowanie smakolyków „Przyjacieli”.

O kradzieży powiadomiono policję, jednakże uczta nie udała się, goście odeszli, a święta małż. Słowiańskich upłynęły bardzo smutnie.

Nieoczekiwanie dnia 27 grudnia 1931 r. w mieszkaniu Słowiańskich zjawił się sąsiad ich Bolesław Nitecki, liczący lat 20.

Nitecki był dokładnie pijany i jak sam to oświadczył, przybył złożyć podziękowanie za smakolyki osobiście. Kurtuazja ta nie wyszła mu na zdrowie, albowiem doprowadzony do wściekłości Słowiański, obił mu potężnie fizjonomję a następnie oddał w ręce policji.

Na rozprawie Nitecki przyznał się do winy. Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok skazujący 20-letniego Bolesława Niteckiego na 6 miesięcy więzienia.

W SZPONACH CZEREWYCZAJKI

Sklepy tytoniowe
wydają:

Skórzaną papierośnicę
za 50 pieczęci z pudełek
wszystkich gatunków tytek (ciż)

ALTESSE

MOKKA - PEŁNOWATKI
za 10 pieczęci
maszynkę do papierosów

Polecamy karty do gry „Fiatnika”



Dzisiaj i dni następnych! **SPIESZCIE, OSTATNIE DNI!** I-szy całkowicie mówiono - śpiewny film polski według scenariusza **GENERAŁA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO** i **FERDYNDANDA GOETLA**.
„UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MAŁOWANI”
W rolach głównych: **POGORZELSKA, DYMSZA, KRUKOWSKI, FRĘNKIEL, WALTER, CHAVEAU SKONIECZNY** i inni.
Przełom polskiej produkcji filmowej I-szy i jedyny film polski bez napisów.
Bilety ulgowe i Pässe-partout bezwzględnie nieważne — Dziś pocz. o g. 11-ej przed poł.
Dla młodzieży dozwolone!

Dźwiękowe Kino
LUNA
Dzisiaj i dni następnych!

„BEZIMIENNI BOHATEROWIE”
Rekordowa obsada ról głównych: **MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGENJUSZ BODO, ZULA POGORZELSKA, STEFAN JARACZ**.
Początek o godzinie 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki od godziny 12-ej w poł.
Dla młodzieży ceny znacznie niższe.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Fascynująca powieść **ELIZY ORZESZKOWEJ** w 100 proc. dźwiękowej przeróbce filmowej. — Wielki sukces filmu polskiego. — Pełna pasja dramatycznej tragedii dwóch sprzecznych żywiołów. Konflikt dwóch płci, dwóch światów i dwóch odmiennych warstw cywilizacyjnych. — W rolach głównych: **KRYSTYNA AN-KWICZOWNA** i **MIECZYSLAW CYBULSKI**. — Specjalnie skomponowana ilustracja muzyczna prof. Jana Maklakiewicza. — Nad program: **TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU**.
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.
Pässe-partout i bilety ulgowe oraz wolne wejścia nieważne od odwołania.

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Najwspanialsza para aktorów ekranu **JEANETTE MC. DONA** i **VICTOR MC. LAGLEN** dają doskonały koncert gry w filmie obrazującym obyczaje milionerów. — Reż. **ALFREDA WERKERA** p. t.:
„AFERA MEŻATKI”
NADPROGRAM: **TYGODNIK DŹWIĘKOWY FOXA**. — Polski dodatek ilustrujący życie i pracę Związku Narodowego Polaków w Ameryce. Szampański humor. — Słowiczy śpiew. — Przepych wystawy i strojów. — Początek seansów o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł. — Aparatura Western Electric.

Szukali pieniędzy
a znaleźli tylko... znaczki pocztowe.
(gr) W dniu wczorajszym do sklepu dystrybucyjnego **Abrama Zyberga** przy ul. Południowej 1 zakradli się złodzieje i po włamaniu drzwi spłodowali całe urządzenie i cały towar na składzie. Złodzieje szukali przede wszystkim pieniędzy, o czym świadczy wylamana szuflada za ladą sklepu. Gdy okazało się, że przezorny kupiec cały targ dzienny zabierał do domu, złodzieje zadowolili się tytoniem, papierosami i znaczkami pocztowymi, których zabrali na łączną sumę złotych 1300.
Niewątpliwie złodzieje będą teraz załatwiali zaległą korespondencję. Chyba, że przerwie im tę miłą czynność aresztowanie, gdyż władze śledcze z całą gorliwością poszukują sprawców włamania. (g).

„Złota Rączka” przyłapana
na gorącym uczynku kradzieży.
(gr) Piewcy dawnej Warszawy podobnie jak układali piękne wiersze o Dziekanji Kanonji, wysławiali w poezji i prozie „Złotą Rączkę”. Złota Rączka była królową świata przestępczego dawnej Warszawy, z końca ubiegłego stulecia. Dużo opowieści i niejedną rapsod o życiu i przygodach słynnej złodziejki i szlachetnej kobiety przetrwał do naszych czasów: dość przy rodowym war szawianinie, liczącym ponad 50 lat wymienić ten dziwny przydomek, by obudzić rój wspomnień z dawnych czasów.
Okazuje się, że jedna z łódzkich działaczek na polu złodziejskim, nosi miano swej wielkiej warszawskiej poprzedniczki. Narazie o łódzkiej złotej rączce nie słyszeliśmy nic innego, jak tylko to, że już kilkakrotnie siedziała w więzieniu za kradzieże kieszonkowe i sklepowe, że właściwe jej imię brzmi **Frania Biner**, że liczy 36 lat, że jest osobą o dość eleganckiej powierzchowności i że zwykła była uprawiać swój za-wód w towarzystwie również dość dostojnie odzianego pana.
Złota Rączka II po dłuższym pobycie w więzieniu wyszła ostatnio na półow. Złota Rączka II upatrzyła sobie tym razem szatnie teatralne: wylawiała z kieszeni tłoczących się u szatni portfele, wydostawała z palt co się dało i w ten sposób zarabiała na skromny i „ciężko zapracowany” chleb.
Zdradziły ją częste skargi publiczności teatralnej. Za dużo rzeczy ostatnio ginęło w tłoku przy garderobach teatralnych. A ponieważ Złota Rączka była na wolności — tedy droga do przypuszczeń i podejrzeń stała otworem.
Ciężka ręka wywiadowcy spoczęła wreszcie na „Złotej Rączce” w dniu wczorajszym w garderobie teatru Popularnego. Zdaje się, że niezupełnie godna nosicielka wielkiego przydomka powędruje znów na dłuższy czas do więzienia. (gl).



„Pamiętnik bezrobotnego”.
Nadesłano 795 prac.
Na konkurs p. t. „Pamiętnik bezrobotnego” Instytut Gospodarstwa Społecznego otrzymał 795 pracyczynków. Nie wszystkie z nich odpowiadają warunkom konkursu. Z jednej strony prócz robotników fizycznych, dla których konkurs był ogłoszony, odezwało się nieco pracowników umysłowych, z drugiej stanęła do konkursu pewna liczba robotników polskich, zatrudnionych poza granicami kraju np. we Francji. Ale te przyczynki, z konieczności będące poza konkursem, tworzą niewielką częśćkę wśród nadesłanych prac.
Do sądu konkursowego, który rozpa trzy nadesłane prace, weszli: **Tadeusz Boy-Zeleński**, literat, **St. Stempowski**, literat, **B. Ziemięcki**, prezydent m. Łodzi, a ponadto w charakterze delegatów, pp. **Tadeusz Szturm de Sztrem**, sekretarz Instytutu Gospodarstwa Społecznego i p. **Antoni Zdanowski**, redaktor Robotniczego Przeglądu Gospodarczego.
Przypominamy przy okazji warunki konkursu:
Ustanawiamy jedną nagrodę po 250 zł., jedną po 100 zł., obie, jeśli rozmiary pracy wynoszą około 16 stron druku i 10 nagród po 25 złotych, bez wyznaczenia rozmiarów opisu.
Jeśli żaden z przestanych opisów nie będzie zasługiwał na pierwszą nagrodę, Instytut może pierwszą i drugą nagrodę podzielić pomiędzy kilka opisów dalszych. Przesłane prace stają się własnością Instytutu, który może je w całości lub częściowo wykorzystać w druku. W razie wydrukowania w całości lub urywków większych niż stronica, Instytut wypłaci autorowi honorarium w wysokości 5 zł. za stronicę. Do opisu powinny być dołączone imię, nazwisko i adres. Nagrody wypłacane będą autorom opisów nagrodzonych po okazaniu zaświadczenia państwowego urzędu pośrednictwa pracy o zarejestrowaniu ich jako bezrobotnych.
ZAKŁAD KRAWIECKI B. KRYSZTAŁA.
Cała elegancja Łódzi wie o tem, że wytwor-ny Pan ubiera się w zakładzie krawieckim B. Kryształ przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24, tel 205-85.
Firma powyższa wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych jej materiałów, Specjalnością zaś zakładu p. Kryształ są: fraki, smokingi oraz stroje balowe.

SUZANNE VISCHEL
DAVID CUKIERMAN
zareczeni.
Nancy (Francja) w styczniu 1932 r. Łódź.

Z „RODZINY WOJSKOWEJ”.
Zarząd stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” w Łodzi urządza dwa razy na miesiąc zebrania klubowe.
Najbliższy dzień klubowy odbędzie się dnia 5-go lutego 1932 r. Odczyt p. t. „Pomoc w nagłych wypadkach” wygłosi dr. Molka.
W dniu 19 lutego r. b. odczyt p. t. „Wystawa Paryska” wygłosi przewodnicząca **R. W. p. M. Więckowska**.
Od stycznia dyżury członków zarządu odbywają się tylko w poniedziałki i środy w godz. od 17.30 do 19.30.

BAL „BRATNIEJ POMOCY” W.W.P.
Dnia 6 lutego r. b. w pięknie przybranych salach Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 24 odbędzie się pod protektoratem p. wojewody **Władysława Jaszczolta** oraz p.p. rektora **Wisłogęsa** i prorektora **Słomskiego** wielki bal reprezentacyjny „Bratniej Pomocy studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi”.
Bal wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokiej sferach towarzyskich naszego miasta.

UWAGA MATURZYŚCII
Ostatni termin zapisów na kurs przygotowawczy do matury z fizyki, matematyki i chemii pod kierownictwem wykwalifikowanych specjalistów — upływa dnia 31 stycznia b. r. Oplata b. dostępna. Informacje: tel. 208-75.
Ew. Stow. Filantropijne
W CZWARTEK, dnia 28-go stycznia r. b. w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Śpiewaczego, **PIOTRKOWSKA** Nr. 243
KONCERT
Prof. **G. KULENKAMPFF** — skrzypce
Teodor RYDER — fortepian
W programie: **BRAHMS — REGER — ZARZYCKI — CHAUSSON — SAINT-SAENS — RACHMANINOFF — HUBAY — SARASATE**
Ceny biletów od zł 2 do 10. — Bilety w przed-sprzedazy w drogerji **Arno Dietel**, Piotrkowska 154
Kasa koncertowa czynna od godz. 6 wiecz.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA
ŁÓDŹ — **WARSZAWA-BANDA** — **KABARET ZACZAJ**
7-30 9-15
2 PRZEDSIĘWZIĘCIA DZIENNICZE

Zamknięcie uniwersytetu berlińskiego
z powodu napadu hitlerowców na studentów-żydów.
Berlin, 23 stycznia.
(Telegram własny)
(m) Na uniwersytecie w Berlinie doszło w dniu dzisiejszym do ponownych krwawych awantur. Pomiedzy członkami poszczególnych korporacji akademickich wywiązała się na dziedzińcu uniwersytetu zacięta walka, którą zlikwidował dopiero przybyły oddział policji. Ponieważ bójka pomiędzy korporantami niemieckimi a żydowskimi trwała w dalszym ciągu, rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu na czas nieokreślony.
Zarządzenie to nie wywarło żadnego skutku. Nim bowiem zdołano zamknąć bramy uniwersytetu, członkowie korporacji hitlerowskich ponownie napadli na członków żydowskiej korporacji „Sprewija” i rozpoczęli z nimi walkę.
Szereg studentów otrzymał poważne uszkodzenia ciała, tak że musiano wezwać do nich pogotowie.
Przed bramą uniwersytetu dyżurują obecnie silne oddziały policji.
Pulowery artystyczne
Przyjmuje do roboty pulowery na drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro

Krynica DR. I. BETTER
ordynuje jak corocznie zimą w willi „**Krakus**”

Cieżka dola Merkurego



Wędruje Handel tu i tam
Przez czasu okres długi
I do państwowych puka bram,
Zgłaszając swe usługi.

Złośliwie jednak z niego drwi
Zwodniczy los i pusty:
Bo kędy przyjdzie — każde drzwi
Zamknięte na trzy spusty!...

Posmutniał biedny handlu bóg,
Z westchnieniem głosząc szczerem:
— O gdybym wreszcie przestać mógł
Być wiecznym „wojażerem“!...

Komory celne grodzą świat,
A z tego sens wynika,
Że dziś najwięcej chyba wart
Jest zawód... komornika... —

W. Drozdowski.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

Nowoczesne małżeństwo.

Miłość duchowa i cielesna. — Warunki szczęśliwego małżeństwa. — Utajone ideały erotyczne. — Czy można się nauczyć sztuki kochania. — Prawdziwa miłość usuwa wszelkie przeszkody.

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera.

ROZDZIAŁ IV.

Jak wiosenne białe kwiecie zwiastuje przyszły owoc, tak powstanie miłości duchowej świadczy o najwyższym rozwoju stosunków między obojgiem płci. Narodziny miłości duchowej były oznaką początku doskonalenia się małżeństwa. Życie zmysłowe zostało uduchowione; obok rdzenia rozpoczęło się panowanie mózgu; do potrzeb ciała dołączyło się drugie dążenie: miłość duchową. Teraz nastąpiła synteza natury i ducha. Miłość cielesna otrzymała swą najwyższą sankcję przez współdziałanie ducha.

Jeśli ten czynnik miłości nazwiemy erotycznym, to widzimy, że przy omawianiu problemu erotycznego musimy brać pod uwagę dwa ważne czynniki: erotyczny (duchowy) i seksualny (cielesny).

W tym stopniu w jakim czynnik erotyczny przez stulecia się rozwijał, w tym samym stopniu zanikał czynnik seksualny. Sztuka miłości duchowej wzniosła się na niebotyczne wyżyny, a fizyczna zmalała w tym samym stosunku, zabarwiając się nawet pewnym tonem pogardy.

Hasło człowieka kulturalnego brzmi: **wzmocnienie duchowej miłości i zanik fizycznej.**

Pożądanie wzmogło się w wyobraźni, lecz duchowa nadbudówka miłości spoczywa na kruchych fundamentach niedoskonałości fizycznej.

Sztuka kochania jaką nam przekazała hindusi zaginęła. Lecz za to mamy namiastkę w spotęgowaniu się elementów erotycznych.

Fatalnem bywa rozdwojenie w miłości, jeśli się wytwarza przeciwieństwo między miłością duchową i cielesną, a więc np. jeśli duchowo umiłowana istota aseksualizuje się lub zmysłowo pożądana traci wszystkie swe duchowe wartości.

Ten rozkład miłości na jej czynniki składowe tworzy fatalny, typ naszych czasów, który nie w stanie jest kochać jednocześnie duszą i ciałem. Tem się tłumaczy, że mamy mężczyzn uduchowionych i zmysłowych i kobiety uduchowione i zmysłowe.

Najnieszczęśliwsze małżeństwo powstaje, jeśli: uduchowiony mężczyzna poślubi zmysłową kobietę lub uduchowioną kobietę wyjdzie zamąż za zmysłowego mężczyznę. Dla tego rodzaju kontrastów niema pomostu. Są to dwa zasadniczo różne elementy, które nigdy nie będą stanowiły jedności. Z takich właśnie kontrastów powstają najnieszczęśliwsze małżeństwa i te przeciwieństwa spotykamy coraz częściej w małżeństwach nowoczesnych. Ciało i dusza są wówczas antagonistami. Ludzie nie rozumieją się w takich wypadkach, bo każdy mówi innym językiem miłosnym.

Wszyscy ludzie podlegają prawu stopniowania. Rozkosz, która się nie wzmaga, traci swój charakter rozkoszy; w nieszczęśliwych małżeństwach rychło zanika poczucie szczęścia, przestając się w zupełne rozczarowanie. W małżeństwie doskonałym wzmaga się poczucie wspólnoty, wzmagają się zarówno erotyczne jak i seksualne możliwości rozkoszy, następuje ten cudowny proces stopniowania się dwojga istot, który przestacza „Moje” i „Twoje”, „Ja” i „Ty” w jedno harmonijne „My”, które w stanie jest rozwinać wszelkie możliwości szczęśliwej miłości.

Zwróćmy się teraz do czynników od których zależy małżeństwo doskonałe. Przedewszystkiem musimy mieć ogólną orientację w splocie wynurzających się problemów i rozmaitych czynników, które tu wchodzi w grę, by wprowadzić pewien system. Musimy zaznaczyć, że problem małżeński rozpatrywany jest zazwyczaj jednostronnie. Jeden badacz kładzie nacisk na czysto seksualną stro-

nę zagadnienia, drugi — na duchową, a trzeci znów na stronę ekonomiczną. Chcemy zatem rozpatrzyć wszystkie czynniki, by uniknąć jednostronności.

Aby małżeństwo mogło być szczęśliwe, należy uwzględnić następujące warunki:

- 1) Zgodność indywidualnych wymagań co do seksualizmu,
- 2) Jednaka lub podobna siła popędu bez nerwowych zahamowań,
- 3) Harmonja temperamentów,
- 4) Odpowiednia mieszanka męskich i kobiecych elementów wzajemnie się uzupełniających u partnerów (prawo Weiningers),
- 5) Jednaki rytm życiowy,
- 6) Miłość duchowa jako konsekwencja jednakowych zapotrzebowań duchowych,
- 7) Ekonomiczne warunki małżeństwa
- 8) Czynniki — eugeniczne (zdrowie, kwestja zdrowego potomstwa, indywidualne zapatrywania higieniczne i td.),
- 9) Potomstwo (ilość, kwestja wychowania, zapobieganie i td.),
- 10) Problem władzy (walka płci).

Widzimy już z tej oto listy, uwzględniającej tylko najważniejsze czynniki, że wywody moje żadną miarą wyczerpać nie mogą tematu. Muszę się ograniczyć tylko do najważniejszych tembarziej, że większą część tych spraw obszernie omówiliśmy już w swych pracach naukowych.

Już punkt pierwszy tej tabeli nasuwa nam niesłychanie skomplikowaną sprawę „indywidualnych wymagań”. Często słyszy się o „normalnym seksualizmie”. **Normalny seksualizm wogóle nie istnieje!**

Niema miary na to co w miłości jest normalne, a co chorobliwe, albowiem granice są tu bardzo elastyczne w zależności od narodu i warstwy społecznej.

Każdy człowiek ma swoje indywidualne i tylko dla niego odpowiednie warunki miłosne!

Można śmiało powiedzieć, że kto u swego partnera znalazł odpowiednie dla siebie zadowolenie seksualne, ten będzie całkowicie zaspokojony. Lecz — tu poruszyć musimy nowy problem — indywidualny gust i wymagania seksualne tak są zmienne, że „objekt realny” rzadko odpowiada wymaganiom „objektu idealnego”.

Ideał ten jest u każdego człowieka inny. Jedno jest tylko wspólne dla wszystkich: nieosiągalność ideału! Leży to już w istocie samego ideału, że istnieje on może tylko „w marzeniach”, a nigdy jako coś realnego, „przeżytego”. Jeśli zaś ideał zostaje zrealizowany, to następuje zwykle rozczarowanie, albowiem wszelkie posiadanie i realizm deprecjonują ideał. Zazwyczaj po zrujnowaniu jednego ideału szukamy drugiego, który z kolei też ulega zniszczeniu.

Ideały są to przeważnie postacie wyimaginowane z lat dziecięcych, przede całkowitą ich realizacją jest absolutnie niemożliwa.

„Ideały” przeszłości są zawsze silniej sze niż ich namiastki w terażniejszości. Przeszłość jest wrogiem terażniejszości; było „kiedyś” zwycięża „jest”. Jest to tragizm natury ludzkiej, że terażniejszość załamuje się pod ciężarem przeszłości, przyczem fata morgana przyszłości daje nam wzamian zrujnowanej rze czywistości tylko złudzenia.

Do uświadomionych „wymagań” sta-

wianych „ideałowi”, należy dodać jeszcze utajone wymagania naszych skłonności. Coż bowiem dać może namiętnemu mężczyźnie najpiękniejszy ideał, jeśli jest to kobieta zimna, niby „bezpłciowa” „Wenera”? Coż za tragiczną rolę odgrywać musi idealny mąż, jeśli w sztuce kochania jest laikiem!

Większość małżeństw — to szalony skok w ciemność. Coż wiemy jedni o drugich? Jest to smutne, że obydwie strony nie znają ani swych wzajemnych skłonności, ani niechęci. A coż wie większość ludzi, zawierających małżeństwo o swej jaźni wewnętrznej? Idealny obraz jest przeważnie obrazem złudnym, gdyż dwaj ludzie pociągłymi ku sobie popędem płciowym, mimowoli starają się pokazać siebie ze strony jaknajlepszej. Słabości, różne uchylenia od normy, śmieszności i infantylizmu niechętnie się ujawnia. To wszystko pozostaje tajemnicą. Pierwsza gra miłosna — to gra w zamknięte karty. Często prowadzą małżonkowie tę grę dalej i w małżeństwie.

Mąż, obawiając się poniżyć żonę swe mi wymaganiami seksualnymi, stara się wyżyć u swej przyjaciółki; żona zaś daje kochankowi to, czego odmawia swemu mężowi, w obawie, by nią nie zaczął pogardzać lub poprostu dlatego, że nigdy tego od niej nie wymagał.

Wskazałem już na to, że sztuka kochania u człowieka kulturalnego zanikała w tym stopniu w jakim rozwijała się kultura. Temu nieszczęściu próbuje zaradzić Van de Velde, w książce pod tytułem: „Doskonałe małżeństwo”, potem jeszcze dwóch dalszych tomach: „Zniechęcenie w małżeństwie” i „Bezpłodność w małżeństwie”, wreszcie w całym zbiorze rycin.

Książka van de Velde była koniecznością. Już był najwyższy czas wskazać na znaczenie miłości fizycznej i napisać podręcznik o „miłości w małżeństwie”. Oczywiście musimy mieć na względzie, że sztuki kochania nie można się nauczyć. Jest ona człowiekowi wrodzona i rozwija się w małżeństwie doskonałym sama przez się, automatycznie. Brak tej umiejętności wskazuje na hamulce wewnętrzne, które należy przedewszystkiem usunąć, by dany człowiek mógł swobodnie i bez przeszkód czerpać ze źródła seksualizmu. Takim ludziom najlepszy podręcznik pomóc nie może.

Nie może bowiem nauczyć się miłości z książek! Tylko samo życie jest powołanym nauczycielem! Jednak książka van de Velde wskazuje wielu mężczyznom ich słabości i pobudzi do zwrócenia się do psychiatri, który postara się uwolnić ich od hamulców psychicznych.

Badaczowi holenderskiemu brak jednak tych głębokich wiadomości, jakie nam dała psychonaliza; on nie widzi utajonych sprężyn niechęci, natomiast widzi tylko wielkie możliwości seksualnej siły przyciągającej, która ma przewyciężyć wszystkie przeszkody i doprowadzić do harmonji dusz. To też książka jego pozostanie jednostronna, aczkolwiek zadaje sobie wiele trudu, by sprostać również i zagadnieniom, psychicznym. Mimo wszystko, czynnik psychiczny odgrywa rolę intermezja tylko w jego wspaniale zakrojonej trylogji życia małżeńskiego.

W drugim tomie „Zniechęcenie w małżeństwie” próbuje uczony i doświadczony autor wyświetlić te czynniki, które nieważną szczęście małżeńskie. Zwraca-

jąc się do mężów, powiada: **Kobiety się nie rodzą; trzeba je stworzyć.**

Pocóż ta jednostronność? Dobrzy małżonkowie też się nie rodzą.

Dusza — to skomplikowana maszyna wymagająca pieczołowitej opieki. Lecz mężczyzna musi być tym doświadczonym nauczycielem miłości.

„Gdzie ma się nauczyć tej sztuki? W jaki sposób pouczyć ma żonę?”

W miłości niema nauczyciela! Każdy małżonek musi sam prowadzić swe auto. Jeden psuje wszystko już przy starcie, ciągle musi wysprzęgać, drugi nie wie kiedy należy hamować, a trzeci pędzi z szaloną szybkością. To też niema czasu się dziwić, jeśli wóz zarzuci i jeździec w pięknym łuku wylatuje z wozu.

Musimy się wszelako trzymać jednej zasady: **Prawdziwe pary miłosne nie potrzebują nauczyciela, ani podręczników.**

Miłość jest cudownie wynalazcą. Je den partner domyśla się, czego pożąda drugi; każda strona szuka swego szczęścia w uszczęśliwieniu drugiej i natura, ta największa mistrzyni w sztuce miłosnej, mimo wszelkich naleciałości kulturalnych, zwycięsko się przebijając. Oczywiście, że warunkiem tego zwycięstwa naturalnej sztuki miłosnej, są zdrowi partnerzy, nie przeżarci chorobą naszych czasów — parapatją (nerwowosciami), których naturalne zadatki nie spalone zostały przez środowisko i wychowanie.

W toku naszych dalszych wywodów omówimy jeszcze zaburzenia w sztuce kochania jako chorobę i przeszkodę w małżeństwie. Któżby uwierył, że istnieją dziś jeszcze ludzie, którzy wstępują w związku małżeńskie zupełnie bez doświadczenia? Niema miesiąca, aby nie zgłosiła się do mnie w godzinach przyjęć młoda para małżeńska z prośbą o poradę, gdyż nie wiedzą, co to znaczy małżeńskie pożycie. Do takiego stopnia oduczyli się ludzie swych funkcji naturalnych, że stracili nawet instykt posłania dany przez każde zwierzę! Godnym uwagi jest fakt, że dzieci ten instykt posiadają i słuchają go, tak że w ignorancji tej musimy się dopatrywać czegoś sztucznego; jest to produkt naszego śmieszniego wychowania.

Jak istnieje prawdziwa i pozorna miłość, tak samo istnieje prawdziwa i pozorna cnota. Nasza, tak zwana, cnota jest niczem innym jak pruderią z domieszka dobrą porcji obłudy.

Dzięki temu właśnie zdarza się, że młode małżonki po nocy poślubnej uciekają od swych mężów, oburzone „obowiązkami małżeńskimi”. Pisałem już kiedyś o tem, że w noc poślubną decyduje się los małżeństwa!

Niemniej ważnym niż harmonja seksualna, jest jednaki rytm życia. Każdy człowiek ma swój utajony rytm życiowy. Fliess i Swoboda zbadali i ustalili periodyczne procesy w życiu człowieka. Harmonja tych periodycznych procesów wydaje mi się być niezbędną. Jest rzeczą wiadomą, że prawdziwe parki miłosne o jednym czasie czują zmęczenie, o jednym czasie odczuwają głód, zmęczenia lub zdenerwowanie, głód życia i głód miłości.

Całe życie psychiczne polega na naprężeniu i odpężeniu. Rozwiązanie naprężenia daje rozkosz i szczęście. Jeśli te rozprężenia następują o jednym i tym samym czasie, to partnerzy mają jednaki rytm życiowy.

Prawdziwa miłość przewycięża wszystkie przeszkody. Następuje wzajemne dostosowanie się do rytmu życia i stopniowo zbliżają się ku sobie tonące życiowe, dysharmonie przestając się w pe'nodzwieczne akordy, a wspaniałe one sniewają jedną pieśń: wielką pieśń miłości!

SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŻLIKA MOZE WYKORZENIEM TE STRAZNA PLAGE LUDZKOSCI !!! KUP NALEPKI PRZECIWGRUŻLIKZA!!!

Walka z bólem i śmiercią.

Jak 100 lat temu wynaleziono chloroform.

Amputacja nogi w ciągu minuty. — Wyrwanie zęba bez bólu. — Jakie środki stosowano dawniej. — Pierwszy eksperyment z chloroformem. Zdarzają się jednak wypadki śmierci.

Zwycięski pochód nauki usunie wszystkie choroby i cierpienia.

(lu) Człowiekowi się wydaje, że wszystko, co w danej chwili posiada, jest ało wieczne. Nie może sobie wyobrazić, jak przodkowie jego żyli, bez tych ulepszeń i wynalazków, tak znacznie ułatwiających nam życie. A jednak nie wszystko, co dziś stanowi chlubę w edzy, istniało również przed dwustu a nawet stu laty. Ostatnie dziesiątki lat obfitowały w tyle odkryć i wynalazków, że każdy dzień niemal jest rocznicą wielkiego wydarzenia naukowego.

Jednej z takich cichych i zapomnianych rocznic zamierzamy właśnie poświęcić kilka słów. To święto naukowe można byłoby nazwać „Stuleciem chloroformu”.

Gdy Juliusz von Liebig w roku 1831 подарował światu chloroform, ani on, ani lekarze nie zdawali sobie jeszcze sprawy z doniosłości tego epokowego odkrycia. Do tego czasu przy operacjach chirurgicznych używano różnych mieszanin, których składowymi częściami były opium, haszysz, alkohol itd. Chodziło tylko o to, aby oszłomić pacjenta i zmniejszyć jego cierpienia podczas operacji. Oczywiście, że taki narkotyk nie dawał zupełnej pewności, że pacjent nie obudzi się podczas operacji, dlatego też zadanie chirurgów polegało na jaknajszyszym działaniu. Najlepszym chirurgiem był ten, kto najszybciej dokonywał operacji. I rzeczywiście pod tym względem świat lekarski posadał mistrzów nielada. Za fenomena uchodzą między innymi Langenbeck, który skrótowi do minimum czasu, potrzebny na dokonanie chirurgicznego zabiegu. — Opowiadają nawet, że przyjeżdżali do Europy specjaliści amerykańscy, by przyrzeć się pracy Langenbecka, lecz nikt nie mógł pochwycić jego techniki operacyjnej. Jeden z lekarzy amerykańskich, który asystował podczas operacji, opowiada:

— Stałem przy stole operacyjnym, na którym leżał pacjent. Langenbeck miał dokonać amputacji nogi. W chwili, gdy wziął do ręki potrzebne narzędzia, kichnąłem nieopatrznie i odwróciłem się by wytrzeć nos chusteczką, a gdy po kilku sekundach spojrzałem na stół operacyjny — było już po wszystkim. Operacji nie widziałem — przeskoczyło mi

kichnięcie...

Należy pamiętać o tem, że przed stu laty wiedza chemiczna nie stała tak wysoko i każde nowe odkrycie było nowym krokiem naprzód na drodze do poznania niezbadanych jeszcze związków. Liebig zajmował się wówczas działaniem chloru na alkohol. Wskutek tej reakcji otrzymał kilka sześciennych centymetrów jakiegoś płynu o słodkawym zapachu.

W tym samym mniej więcej czasie aptekarz paryski Eugen Souberain drogą tych samych eksperymentów otrzymał również chloroform, który uznano wówczas za szkodliwy dla zdrowia.

W roku 1834 chemik paryski Jan Baptiste Dumas pierwszy nadał formułę nowemu związkowi chemicznemu, nazywając go „chloroformem” a w roku 1847-ym J. H. Simpson pierwszy zastosował chloroform jako narkozę. Za usługę Simpsona pomniejszył pewien dentysta amerykański Morton, który wcześniej doszedł do wniosku, że przy wdychaniu eteru pacjent w znacznie mniejszym stopniu odczuwa ból, podczas wyrwania zęba...

Ale mimo to Simpson pozostaje do końca świata ojcem narkozy. Wiedział on o odkryciu amerykańskiego dentysty i sam zastosował eter przy bolesnych porodach. Ale ten środek nie zadowolił go. Przedewszystkiem okres zasypiania był zbyt długi, po drugie — po przebudzeniu się pacjent przez dłuższy czas miał zawroty głowy, źle się czuł i zdradzał wszelki niepokój. Wobec tego Simpson postanowił spróbować innego środka. Dzień 4 listopada 1847 roku pozostał na zawsze pamiętny w historii medycyny. Simpson i jego asystenci pierwszy wypróbowali na sobie ten nowy narkotyk. Po nabraniu do płuc kilku wdechów chloroformu, stracili przytomność...

Gdy Simpson obudził się, leżał na ziemi. Obok niego spoczywał jego asystent. Dokoła stała cała rodzina, przysłuchująca się im bezradnie i w wielkim niepokoiu. I Simpson zrozumiał odrazu, że chloroform jest środkiem znacznie lepszym, niż eter.

Wszystko, co potem nastąpiło było już nieznaczącym szczegółem. Oczywiście,

że znaleźli się tacy, którzy nazywali go zbrodniarzem, przypisywali mu sadyistyczne skłonności zniewalające go do usypiania ludzi na śmierć, ale Simpson, jak prawdziwy męczennik idei cierpał w milczeniu i pracą przekonywał wrogów, że ich zlorzeczenia są bezpodstawne. Faktem jest, że bez chloroformu medycyna, a szczególnie chirurgia, nie osiągnęłyby tych wyżyn, na jakie wzniósła się w dzisiejszym wieku.

Mała niepozorna fiaska z kropelniczką. Twarz operowanego jest przykryta gązą. Z fiaskeczki padają zwolna krople: jedna po drugiej, jedna po drugiej...

— Głęboko oddychać! — rozlega się głos lekarza. — Proszę leczyć — raz, dwa...

I pacjent liczy:

— Raz, dwa, trzy...

Aż mu się zamaję w głowie, aż mu się poplącą cyfry, obrazy, przedmioty, kolory, aż narkotyk zamroczy mu mózg rzuci w otchłań nicości, zapomnienia... A krople spadają dalej... Jedna po drugiej... Równomiernie, monotonnie...

Są specjaliści w dziedzinie narkozy. Mistrze, jak w każdej innej dziedzinie. Nie jest to bowiem sprawa łatwa. Znać nie trudno, chodzi o to, aby obudzić się w porę — nie za wcześnie i nie za późno...

Lekarz operujący rzuca co pewien czas pytanie:

— No, jak tam?...

— Dobrze... Oddycha, puls dobry...

Ale czasem bywa, że puls słabnie... Czasem bywa, że ktoś traci życie wskutek narkozy lub podczas narkozy...

Dnia 4 listopada 1847 roku Simpson poraz pierwszy zastosował chloroform jako narkozę, a 28 stycznia 1848 roku nastąpił pierwszy wypadek śmierci wskutek narkozy...

Ta pierwsza ofiara chloroformu była 15-letnia dziewczyna Hannah Green ze wsi Newcastle on Tyne. Operacja była wcale poważna. Pacjentka wdychała chloroform zaledwie pół minuty i to wystarczyło. Serce ucichło. — Obdukcja zwłok nie wykazała nic szczególnego.

Drugą ofiarą był 19-letni chłopiec z Aberdeen. Dzieło się to 8 lutego 1848 r.

Malec sam się „zachloroformował”, chcąc poznać jak to jest stan oszołomienia. W kilka dni później zmarła 35-letnia kobieta Marta Simmens w chwili, gdy wdychała chloroform przed wyciągnięciem kilku pienków z jamy ustnej. Wszystkie te wypadki były skrzęta notowane i podawane do wiadomości publicznej.

Wielka ilość wypadków śmierci wskutek chloroformu, posiada swe wytłumaczenie prawdopodobnie w tem, że lekarze nie posiadali jeszcze wprawy w narkotyzowaniu. Przystąpiono więc do łagodzenia tego środka i tworono mieszaninę chloroformu, eteru i alkoholu. — W każdym razie ilość wypadków malała z każdym rokiem i tak naprzykład w roku 1854 Legouest podaje, że na 18.000 operowanych tylko 2 zmarło wskutek narkozy.

Starano się zbadać przyczyny tych śmiertelnych wypadków. Przeważnie chodziło o niewytrzymałość serca. Bywały jednak wypadki, że podczas narkotyzowania język tak się układał, że zapychał zupełnie przełyk i powodował uduszenie. Każdy chirurg zaopatrzył się więc w specjalny instrument do wyciągania języka. Ale mimo to wypadki śmierci wskutek narkozy zdarzały się w dalszym ciągu z przyczyn niewytłumaczonych. Istnieje przypuszczenie, że są pewne organizmy, nieznoszące narkotyku, a cała trudność polega na tem, że o tej nielosynkrazji lekarze dowiadują się dopiero post factum, a więc — gdy pacjent już nie żyje...

Wreszcie wspomnieć należy jeszcze o tych, którzy używają chloroformu zamiast kokainy i morfiny. Są tacy, którzy wdychają dziennie do 500 gramów tego narkotyku, co stanowi ogromną ilość, albowiem dla uspienia wystarczą zaledwie 30 gramów... „Chloroformiści” kończą oczywiście tak samo nędznie, jak morfiniści i kokainiści...

Ale tego wszystkiego nie przeczuwał Juliusz von Liebig, gdy w roku 1831 poraz pierwszy otrzymał ów słodkawy płyn, nazwany później chloroformem.

Dr. H. G.

GUSTI JIRKU.

Prawdziwa i fałszywa młodość.

— Jutro przyjeżdża Kitty — zawołała pani Delius. Jej piękna, opalona twarzyczka promieniała szczęściem. — Nie widziałam jej już dwa lata. Ach, Jonny, oszaleje chyba z radości.

Młody człowiek, który siedział na ławce w ogrodzie z fajką w ustach, skrzywił twarz. Miał to być uśmiech, ale równocześnie Jonny pomyślał sobie że przyjazd ten nie jest mu wcale na ręce. Zbyt czarna przeszkoda.

— Pojadę po nią kołmi — mówiła dalej pani Delius. — Wiem, że Kitty bardzo lubi nasze kołmi.

— Nonsens — odczywał się Jonny. — To zbyt daleka przestrzeń do dworca. Pojedziemy moim samochodem.

Pani Delius doznała nagle jakiegoś nieprzyjemnego uczucia. Tak bardzo cieszyła się z tego spotkania z córką. Wyobrażała sobie, że Kitty opowie jej dużo, dużo dzieci. Czy widok obcego mężczyzny nie będzie jej niemily? Zamysliła się na chwilę.

— Sylwio — zawołał zdumiony Jonny. — Nie chcesz abyśmy razem pojechali na dworzec?

Wziął ją za rękę i spojrzął jej w oczy. Wiedział dobrze, że pani Delius uczyni

tak, jak on będzie chciał. Wiedział, jak bardzo jest w nim zakochana. I istotnie, po chwili pani Delius odczytała się:

— Dobrze Jonny, pojedziemy razem. — Wiele lat ma twoja córeczka? — zapytał Jonny.

— Piętnaście. Ale jest to jeszcze takłe dziecko, jak gdyby miała zaledwie 10 lat. Gdy przed dwoma laty wyjeżdżała, nikt nie dawał jej więcej, niż 7-8 lat.

— Czy sądzisz że nie będzie nam przeszkadzała Sylwio?

— Ależ to jeszcze dziecko, Jonny.

Po powrocie z codziennego spaceru z Jonnym, pani Delius usiadła w swym pokoju w głębokim fotelu i zamysliła się.

Miała 40 lat. Ale wyglądała tak młodo, tak uroczo, jak gdyby skończyła dopiero lat 25. Nie zmieniła się i nie zestarzała się. Mimo bardzo niewesołego żywota. Od 16 lat, od chwili, gdy wyszła z domu, maż jej nie interesował się nią zupełnie. Zajęty swymi naukowymi pracami, ciągle w rozjazdach, nie miał nigdy dla niej czasu. Mieszkała stale na wsi w wielkim pustym domu. Jedyną jej rozrywką była zabawa z dziećmi. Tęskniła przez cały czas do szczęśliwszego ży-

cia. I oto przed kilku miesiącami przyjechał syn jej starszej sasiadki, młody 24-letni chłopiec. Zdrowszy, silny, wesoly, był jeszcze w tym okresie wieku, gdy nie zwraca się uwagi na lata kobiety, lecz na ładną nóżkę i ładną buzię. Nic dziwnego, że zainteresował się uroczą sasiadką. Nic dziwnego, że nie dostrzegł różnicy wieku. Pani Delius była piękna, bardzo piękna. I nic dziwnego, że został jej kochankiem.

— A więc jutro przyjeżdża Kitty — pomyślała raz jeszcze pani Delius. Podniosła się ze swego fotelu i udała się do pokoju córki. Przecież musiała coś przygotować na jej przyście.

— Pociąg zatrzymuje się tylko na jedną minutę. Aby tylko dziecko zdążyło wysiąść z wagonu — powiedziała pani Delius.

Stała razem z Jonnym na peronie stacji. Jonny spojrzął na nią milcząco.

— Jaka ona piękna i młoda — pomyślał sobie.

Z uśmiechem i świstem zalechał pociąg na dworzec. Jonny spojrzał uważnie, czy nie ujrzy gdzieś wysiadającej małej dziewczynki, z rowkhrzoną czuprynką. Gdzież jest ta mała? Czyżby nie przyjechała?

— Namilość Boska, Jonny zapytał konduktora — wołała pani Delius. — Prze-

cież nie widzę jej nigdzie.

I w tej chwili poczuła, że zarzuca jej ktoś ręce na szyję.

— Mamusiu, kochana mamusiu, Patrz, jestem już tak duża, jak ty...

Jonny spojrział zdumiony. Ujrzał wysoką, piękną niewiastę. Pół dziecko i pół kobietę. I dopiero w tej chwili, gdy widział obie twarzyczki tak blisko obok siebie, dostrzegł różnicę wieku której dotąd nie widział.

— Mamusiu kochana — wołała dalej Kitty. — Nie poznałam cię. Tak wypiękniałaś. A kto to jest mamusiu?

— To nasz sasiad. Hrabia Jonny Pretwitz

— Bardzo mi miło — paplała dalej Kitty. — A czy pan gra w tenisa? Prowadzi pan samochód? Gra pan w golfa?

Gdy wsiadli do samochodu, Kitty przytulila się do swej matki. I z filiternym uśmiechem na ustach zapytała:

— Przygotowałaś dla mnie ten flirt na lato? Bardzo miły chłopiec, ale taki młody...

Kitty nie zauważyła, jak w tej chwili twarz matki pokryła się śmiertelną bladością. A po chwili pani Delius odczytała się:

— Nie, Kitty, nie spędzisz tu lata. Zapomniała ci powiedzieć, że razem wyjedziemy na letnie miesiące nad morze...

Thum. Les.

Najnowsza sława literacka.

Pana It Istrati — włóczęga, z zawodu malarz pokojowy — zdobył rozgłos w ciągu ostatnich 10-ciu lat.

Opiekunem tego pisarza był Romain Rolland.

(r) W bieżącym miesiącu upływa 10 lat od chwili gdy głośny pisarz rumuński Pana It Istrati, zupełnie przypadkowo poświęcił się karierze literackiej, zdobywając w ciągu niewielkiego okresu czasu sławę jaką rzadko poszczycić się może jakikolwiek literat. Nazwisko Pana It Istrati'ego znane jest obecnie na obu półkulach. Każdy jego utwór — to perła literatury europejskiej. Przed 10 zaledwie laty autor ten był biednym malarzem pokojowym, który nie myślał o pisaniu książek, lecz chory na płuca konał w szpitalu szwajcarskim.

Jeden z największych pisarzy szwajcarskich Jozua Jehudo, z okazji 10-lecia pracy literackiej Pana It Istrati'ego, wydał wspomnienia, w których opisuje niezwykłe interesujące dzieje początków kariery pisarza rumuńskiego.

W roku 1919 Jozua Jehudo odbywał swą służbę wojskową w milicji szwajcarskiej. Pewnego dnia przydzielony został on do Les Avants, w którym znajduje się słynne sanatorium dla płucno-chorych Silvana. Jozua Jehudo stawił wówczas pierwsze kroki na niwie literackiej, pisząc liryki i drobne nowelki.

Razu pewnego na tarasie sanatorium zauważył on chorego, którego wygląd zewnętrzny zdradzał bardzo poważny stan. Był to Pana It Istrati, z zawodu malarz pokojowy, który na froncie, w czasie wielkiej wojny nabawił się ciężkiej choroby płuc i leczył się obecnie w sanatorium, na koszt gminy Les Avants.

Jozua Jehudo zainteresował się chorym i często odbywał z nim rozmowy. Uderzyła go niezwykła inteligencja i śmiały polot myśli tego prostego człowieka — malarza pokojowego. Pana It Istrati opowiedział mu smutne dzieje swego dzieciństwa i swej młodości. Dzieje bezdomnego włóczęgi, który żył z dnia na dzień, żył żebranią lub przysługą, nocując w przytulniach lub w przydrożnym rowie. Krótko przed wojną odbył on termin u malarza pokojowego i zaczął już żyć spokojnie, zarabiając na utrzymanie, gdy powołano go do służby wojskowej i wysłano na front. Miłmo swego nędznego życia, Pana It Istrati posiadał wielki głód wiedzy. Czytał bardzo wiele, czytał oczywiście chaotycznie, nie mając sobie pozwoleń na bardziej regularną lekturę.

Wojna wytrąciła go zupełnie z równowagi. Gdy opowiadał o tem, co przeżył w okopach, twarz kurczyła mu się z bólu. Był przekonany, że umrze, że nie wyleczy się z ciężkiej choroby płuc, której nabawił się w okopach. Najbardziej bolał nad tem, że pozostał w obcym kraju, do którego zawędrował po wojnie, bez żadnych środków.

— Dokąd pójde i co będę robił po wyjściu ze szpitala? Czy mój stan zdrowia pozwoli mi pracować?

Błyskotliwa inteligencja Pana It Istrati'ego wzbudziła podziw w Jehudo. I to pozwoliło mu wpaść na pomysł

poradzenia biednemu malarzowi, by zwrócił się o pomoc do Romain Rollanda, mieszkającego wówczas w Genewie. Jehudo był wówczas zbyt młody i zbyt biedny, by móc w czemkolwiek przyjsć mu z pomocą.

Od tego czasu upłynęło trzy lata. Pewnego dnia Jehudo udał się z rękopisem pierwszej swej powieści do Romain Rollanda, który chętnie udzielał wskazówek i rad początkującym literatom. Zastał on wielkiego pisarza francuskiego w stanie silnej depresji duchowej. Romain Rolland opowiadał, iż przed dwoma dniami policja w Nizy znalazła na ławce w parku miejskim młodego rumuna, nazwiskiem Pana It Istrati, z przeciętym gardłem. W kieszeni jego znaleziono list, zaadresowany do Romain Rollanda. Jak się okazało, od czasu gdy Jozua Jehudo wdział się po raz ostatni z malarzem pokojowym, Istrati jeszcze dwa i pół roku przebywał w sanatorium, gdyż stan jego zdrowia, nie pozwalając go zwolnić. Gdy wreszcie wyszedł ze szpitala, napisał list do Rollanda. Ale autor „Jana Krzysztofa” wyjechał wówczas na krótki czas do Francji i list wrócił po kilku miesiącach do Istrati'ego.

Wpłynęło to w tak deprymujący sposób na nieszczęśliwego człowieka, iż w

parku w Nizy podciął sobie brzytwą gardło. Policja doręczyła list jego Rollandowi.

Romain Rolland natychmiast napisał do Istrati'ego, który walczył ze śmiercią w szpitalu w Nizy. Z czasem korespondencja ich stała się bardzo regularna. Pana It Istrati pisał wszystko, o czem myślał i nad czem się zastanawiał. Ze zdumieniem czytał Rolland te listy, dopatrując się w nich wielkiego talentu. A gdy Istrati wyzdrowiał, odbył z nim długą konferencję, w której namawiał go usilnie do rozpoczęcia pracy literackiej.

Pierwszą pomoc materialną otrzymał Istrati od Rollanda. W zdumiewająco szybkim czasie nauczył się języka francuskiego i napisał pierwszą swą powieść „Kira Kiralina”, która dzięki protekcji Romain Rollanda została wydana przez znaną firmę wydawniczą w Genewie. To dzieło zdobyło odrazu dla Pana It Istrati'ego światową sławę.

W ostatnich latach talent Pana It Istrati'ego pogłębił się bardzo znacznie. Pisarz ten, który zaczął tworzyć bardzo późno, który z włóczęgi i malarza pokojowego przedzierzgnął się dzięki Romain Rollandowi w głośnego literata, dał światu jeszcze wiele cennych utworów i dzieł.

Frank Harris.

W Turcji niema analfabetów.

Dzięki wprowadzeniu pisma łacińskiego, nastąpił niebywały rozwój pismienictwa.

(lu) Do niedawna pisarz turecki posiadał bardzo szczupłe koło czytelników. Pisał on tylko dla niewielkiego grona intelektualistów i ludzi z pewnym wykształceniem. Zajmował on się przeważnie tematami psychologicznymi oraz filozoficznymi. Jego język był poprawny i czysty, styl — zdradzał oryginalność i staranność.

Pisarze średniej miary nie mieli w Turcji żadnych widoków rozwoju, albowiem jasny krąg czytelników posiadał wymagania, stojące na wysokim poziomie, szerokie masy zaś wogóle nie umiały czytać. Chłopi i proletariusze byli analfabetami, a nawet klasa mieszczańska nie garnęła się zbyt do książek. Literatura interesowała się tylko szlachta i burżuazja.

Sytuacja ta odrazu uległa zmianie, z chwilą wprowadzenia w Turcji pisma łacińskiego. Rozpoczęła się wielka akcja propagandy i wprowadzono przymus czytania, obejmujący wszystkich obywateli do czterdziestego roku życia. Dzisiaj niema w Turcji ani jednego analfabety.

Dzisiaj czytają tam wszyscy i wszystko. Nawet pisarze średniej miary doszli do głosu.

Od chwili wprowadzenia pisma łacińskiego zmienił się również charakter gazet tureckich. Przybyły nowe masy

czytelników, dzięki czemu pisma stały się bogatsze. Na większem powodzeniem cieszy się obecnie w Turcji powieść historyczna. Powieści psychologiczne i erotyczne wyszły z mody, krótkie nowelki są bardziej pożądane. Straciła również swą wartość liryka, która dominowała dotychczas w poezji tureckiej. Turcy wolą poezję dnia dzisiejszego, uprzytamniającą m boleczki codziennego życia. Współczesna literatura turecka rozstrząsa najżywniejsze problemy społeczne i polityczne, odgrywając w życiu kulturalnem Turcji dominującą rolę.

Mimo dokonanej rewolucji i mimo szerszej się emancypacji bardzo wiele jest dziedzin, o których jednak pisać nie wolno. Cenzura jest tam bardzo ostra. Przed kilku miesiącami weszła w życie nowa ustawa prasowa nakładająca kaganiec na wolną myśl. Bardzo wielu pisarzy pociąga się do odpowiedzialności sądowej za przekroczenie ustawy.

Sam odczułem skutki tej drakońskiej ustawy na własnej skórze. Wytoczono mi proces i skazano na miesiąc więzienia za to, że w usta mej zrozpaczonej bohaterki włożyłem pewne słowa. W motywach wyroku powołano się na to, że obraziłem nie tylko mahometanizm, lecz wszystkie religie święte.

SUAD DERWISZ.

GEORG ALMADA.

Prezent.

Gdy Lula obudziła się w dniu swych urodzin, Janka już nie było. Poszedł do biura. Jej dobry mąż zrezygnował nawet ze złożenia jej powinszowań z okazji urodzin, by nie przerywać jej snu.

Przyjemnie było leżeć w łóżku i myśleć o stojącym w przyległym pokoju stoliku, na którym mąż składał zazwyczaj prezenty. Ale pani Lula była ciekawa. Wskoczyła więc z łóżka, włożyła lekki szlafroczek i wbiegła do sąsiedniego pokoju.

— Mój Boże — czyżby jej mąż stał się nagle tak bardzo skąpy?.. Na stoliku leżał tylko bukiet kwiatów i para długich, czarnych rękawiczek z mankietami. Nic poza tem.

Pani Lula poczęła spacerować po pokoju. Mąż jej był na dobrym stanowisku i nieźle zarabiał. Ale może miał przyjaciółkę, która go wiele kosztowała?.. Są przecież takie kobiety, które nie troszczą się o to, czy ich kochankowie posiadają żony... Ale że jej Janek...

Musi mu dać nauczkę! Nie mogła już patrzeć na te rękawiczki. Rzuciła je do pieca.

— Gdy mąż wrócił do domu, udawała spokojną i zrównoważoną.

Uściskał ją i pocałował.

— Co ci się stało? — zapytał, spostrzegając jej opór — Czy nie cieszyłaś się wcale?..

— Miałam się cieszyć?..

— No, przypuszczam... Co sobie kupisz?..

Spojrzała na niego zdziwiona.

— Co sobie kupię?..

— No, oczywiście... Za tysiąc złotych można sobie kupić bardzo ładne rzeczy... Byłaś pewnie zdziwiona, gdy znalazłaś pieniądze w rękawiczkach, co?.. To był mój pomysł.

Pani Lula chwyciła się poręczy krzesła. A więc to był jego prezent!.. Włożyła jej pieniądze do rękawiczek, a ona w zdezorientowaniu wrzuciła rękawiczki wraz z pieniędzmi do pieca! Pani Lula spojrziała zdumiona na swego męża. Ale on się tylko uśmiechał.

— Widzisz, jak źle byłoby, gdybyś nie miała męża - kupca.. A że jestem kupcem, więc włożyłem do rękawiczek przeczornie czek...
Tłum. Lu.

Kronika literacka.

(lu) Znany pisarz francuski, Piotr Hamp, rozpoczął przed kilku laty serję powieści, osnutych na tle stosunków w różnych gałęziach przemysłu. Obecnie ukazała się w druku nowa jego powieść, której akcja rozwija się w przemysle tkackim. Rzecz dzieje się na północy Francji, w Roubaix, gdzie koncentrują się przedalnie i główne zakłady włókiennicze.

Bohaterami powieści są przemysłowiec starej daty, Blaisseau, fanatycznie przywiązany do wiary katolickiej i do tradycji swych przodków oraz jego syn, zwolennik nowoczesnych teorii.

Prasa niemiecka podaje niesprawdzoną jeszcze wiadomość z Londynu, że G. B. Shaw pisze obecnie dramat, którego bohaterem ma być wódz narodowych socjalistów niemieckich — Adolf Hitler. Ta sama prasa donosi, że Shaw zwrócił się do Hitlera z zapytaniem, czy może go odwiedzić.

Z dniem 31 grudnia 1931 roku opery Verdiego stały się wolne od opłat za ich wystawienie, gdyż, jak wiadomo, Verdi zmarł 27 stycznia 1901 roku, a prawo ściągania tantiem obowiązuje w ciągu 30 lat po śmierci autora. Nie będzie się więc już płaciło tantiem od takich oper, jak „Rigoletto”, „Traviata”, „Trubadur” i in.

WILHELM LICHTENBERG.

Rozmowy z moją córką.

Ewa: Tatusiu, z czego ty właściwie żyjesz?..

Ja: Jestem pisarzem, dziecińko...

Ewa: Co to znaczy pisarz?..

Ja (bardzo zdziwiony): Człowiek, który pisze...

Ewa: Pozatem nic nie robisz?..

Ja: Piszę opowiadania, które inni ludzie czytają?

Ewa: Dlaczego oni to czytają?

Ja: Bo im się podobają moje opowiadania.

Ewa: A czy im się rzeczywiście podobają?

Ja (przyciśnięty do muru): Nie zawsze...

Ewa: Dlaczego nie piszesz tak, żeby im się zawsze podobały?

Ja (po chwilowym milczeniu): Nie można zawsze pisać dobrych opowiadań...

Ewa (po namyśle): Czy są pisarze,

którzy więcej zarabiają od ciebie?

Ja: Bardzo wielu...

Ewa: Więc oni piszą ładniejsze opowiadania?..

Ja (nieco zawstydzony): No, tak...

Ewa (po krótkiej pauzie): Mój biedny tatusiu...

**

Ewa: Tatusiu, co to znaczy „tworzyć”?..

Ja: Już ci raz objaśniałem... To znaczy — pisać dla innych opowiadania...

Ewa: Prawdziwe opowiadania?

Ja (po chwilowym wahaniu): Czasem prawdziwe, a czasem...

Ewa: Dlaczego nie kończysz zdania, tatusiu?

Ja: Bo o co ci właściwie chodzi?..

Ewa: Chcę wiedzieć, czy ty piszesz prawdziwe opowiadania...

Ja: Nie zawsze...

Ewa: Więc ty czasem kłamiesz ta-

tatusiu?

Ja: To nie jest kłamstwo, dziecińko.

Ewa: Ale przecież jeżeli jakaś historia nie jest prawdziwa, to znaczy, że to jest kłamstwo. Więc ty żyjesz z tego, że okłamujesz innych ludzi... To nieładnie, tatusiu...

Ja: Co jest nieładnie?

Ewa: Mnie nie pozwalasz kłamać, a ty przez cały dzień nic nie robisz tylko kłamasz... Jeżeli tobie wolno to dla czego mnie nie wolno?.. (Namysła się).

Sluchaj, tatusiu, jeżeli ja powiem jakies kłamstwo, to ja też będę pisarzem?

Ja: Nie...

Ewa: Więc ja prawdopodobnie nie umiem jeszcze dobrze kłamać, prawda?

Ja: Prawdopodobnie...

**

Ewa (przed pomnikiem Goethego): Tatusiu, kim był ten pan?

Ja: To jest Goethe.

Ewa: Kto to był Goethe?

Ja: To był poeta, pisarz...

Ewa: Talki, jak ty?..

Ja (trochę zażenowany): No, tak...

Ewa: Dlaczego on jest z kamienia?

Ja: To jest pomnik. Wielkim ludziom po ich śmierci stawia się takie pomniki.

Ewa (bez namysłu): A gdzie stanie twój pomnik?

Ja (zaskoczony tem pytaniem): Ja... ja jeszcze nie wiem...

Ewa (miałam grozić): Przecież tobie też postawią pomnik, prawda, tatusiu?..

Ja (z ciężkim westchnieniem): Prawdopodobnie nie...

Ewa: Dlaczego?.. Czy nie jesteś znakomitym człowiekiem?

Ja: Tak, ale... widzisz, moje dziecko, teraz niema już więcej miejsca na pomniki w naszym mieście...

Ewa: Dla ciebie jeszcze się znajdzie... Nie jesteś taki duży... (po namyśle)... A może nie jesteś wcale taki sławny?..

Ja: No, oczywiście, taki sławny jak Goethe, nie jestem...

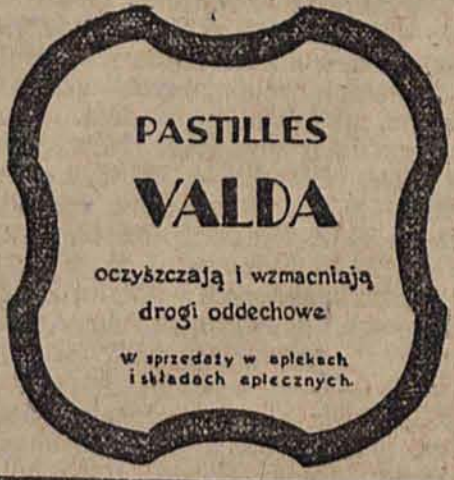
Ewa (smutnie): Szkoda, że nie jestem córką Goethego...
Tłum. B. F.

Związek miast

obradować będzie nad ustawą samorządową.

(i) W dniu 27 b.m., w środę przyszłego tygodnia, wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele samorządu łódzkiego w związku miast polskich, pp. prez. Ziemięcki i wiceprez. Rapalski. W dniu tym bowiem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie zarządu związku miast, dla omówienia ustawy o zmianie ustroju samorządu.

Zarząd związku przydyskutuje całą ustawę, poczem dokonany będzie wybór specjalnej komisji, która ustali konkretne poprawki do poszczególnych artykułów projektu ustawy. Poprawki te, uchwalone następnie na ponowne zwolnienie posiedzenia zarządu związku miast, przedłożone będą w formie wniosków sejmowi.



NOWE WŁADZE ZWIĄZKU LEKARZY-DENTYSTÓW.

W dniu 20 stycznia r. b. odbyło się walne doroczne zebranie w związku lekarzy dentyстів przy dużej frekwencji członków.

Prezesa związku ponownie wybrany został p. Tadeusz Babad. W skład nowego zarządu weszli pp. S. Rakaczki, dr. J. Sadokierski, F. Bożowska, M. Mandler, E. Szczecińska, F. Sciden-gant, L. Kowalówna, B. Granasowa, A. Struński i M. Szwarc.

PROPAGANDA GOSPODARCZA.

(c) Łódzka izba przemysłowo-handlowa informuje nas, iż ministerstwo przemysłu i handlu w zamierzeniu wyświetlenia kwestji organizacji propagandy gospodarczej na odcinku targów i wystaw zwoluje na dzień 29 b. m. konferencję, na której przedyskutowany zostanie projekt powołania do życia specjalnego komitetu, który obejmie agendy krajowych i zagranicznych wystaw. Łódzka izba wystąpiła za pośrednictwem związku izb z propozycją odroczenia tej konferencji na okres późniejszy, zachodzi bowiem konieczność uzgodnienia opinii sfer gospodarczych w sprawie powyższego projektu. (Dt)

ODZNACZENIA.

Odnaczone zostały Krzyżem Niepodległości zasłużony działacz powiatowy w czasie okupacji niemieckiej w powiecie łódzkim, komendant P.O.W. w Górzcu wieśdie Szczępiorny, Piotr Arndt. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi urzędnik D.O.K. IV p. Józef Monieński. Jest to pierwsze tak zaszczytne wyróżnienie urzędnika cywilnego w D.O.K. IV. Zasłużony ten urzędnik, p. Monieński pracuje w D.O.K. IV na odpowiednim stanowisku od listopada 1918 r.

BAL URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH.

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie urzędników sądowych okręgu łódzkiego urządza w dniu 1 lutego b. r. w lokalu straży ogniorowej przy ulicy 11-go Listopada Nr. 4, wielki bal.

Bal ten, dzięki sprężystej i umiejśniej organizacji, znanej zresztą z lat ubiegłych oraz przemilemu nastroju zapowiada się niezwykle wspaniale i niewątpliwie zgromadzi bardzo wiele osób. Początek o godz. 22-ej. Cena biletu zł 5 i 2,50 (dla członków). Strój wieczorowy. Wejście tylko za zaproszeniami.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 akademja dla uczczenia pamięci s. p. inż. Edwarda Wagnera zasłużonego prezesa stowarzyszenia techników.

Na program akademji złoży się produkcje muzyczno-wokalne przy laskawym współudziale p.p.: Lucyny Robowekiej, L. Zbuckiego, chóru V-go oddziału straży ogniorowej, tria konserwatorium muzycznego łódzkiego, oraz przemówienia. Początek punktualnie o godzinie 5-iej po poł. Obowiązuje strój uroczysty.

Wszędzie to samo...

Kryzys gospodarczy i polityczny w Estonji.

Przed wyborami do parlamentu. — Walki międzypartyjne. — Trzy zasadnicze ugrupowania. — Co będzie z walutą estońską.

Życie polityczne Estonji w ciągu ostatnich trzech miesięcy upływa pod znakiem trzech zagadnień pochłaniających pracę mężów polityki, a uwagę społeczeństwa.

Zbliżające się wybory do parlamentu zmusiły już obecnie partje polityczne do zwrócenia uwagi na wyborców, do których podejść należy z nowymi obietnicami i z odnowionym programem. Rzucono więc hasło: mniej partyjniactwa — więcej pracy twórczej. Od hasel do czynu dość jest jednak daleko, to też rokowania pomiędzy poszczególnymi partjami w sprawie połączenia ciągną się już od przeszło roku.

Początek do zjednoczenia dały partje centrowe. Estonja mimo, że jest daleko mniej rozproszkowaną partyjnie, niż na przykład niedaleka Łotwa, posiada jednakże dość pokaźną ilość partji, a zwłaszcza partji umiarkowanych centrowych. Zaliczyć tu można partję narodowo-demokratyczną z obecnym ministrem spraw zagranicznych Tonisonem na czele, skupiającą przeważnie inteligencję miejską w Estonji południowej, następnie partję chrześcijańsko-demokratyczną z pastorem Leppikiem, ministrem spraw zagranicznych z czasów rządów Strandmana na czele, oraz partję pracy, kierowaną przez Strandmana. Z tych trzech partji istnieją obecnie już tylko dwie, gdyż chrześcijańscy — demokraci przed niedawnym czasem wstąpili gremjalnie do partji narodowo-demokratycznej, zastrzegając sobie jedynie pewną ilość miejsc w zarządzie partji. Obecnie toczą się więc rokowania pomiędzy grupą Tonisona a partją Strandmana.

Obie partje pod względem programu wym nie różnią się niemal pomiędzy sobą. Różnicę najtrudniejszą do pokonania stanowią osobiste niechęci i ambicje polityczne. Ponieważ tak z jednej, jak i z drugiej strony mamy do czynienia z politykami poważnymi, przekładającymi interesy państwowe nad własne spodziewać się należy, że połączenie tych partji stanie się faktem dokonany w ciągu najbliższych tygodni.

Drugą grupę partji rolniczych stanowią partję Patsa — rolnicza, skupiająca zamożniejsze sfery rolnicze i partja nowoosadników, grupująca rolników świeżej daty, bo przeważnie tych, którzy otrzymali nadziały ziemskie na zasadzie reformy rolnej. Obie partje: rolni-

ków i nowo-osadników dotychczas zachowywały nieprzejednanie wrogie stanowiska względem siebie. Nie chodziło już tu o czynniki personalne, ale o interesy materialne. Do partji rolników należało włościanstwo bardziej zamożne, dawno już zorganizowane w spółdzielniach czy spółkach eksportowych i traktujące siebie za podwalinę państwa estońskiego. Nowoosadnicy tworzą warstwę biedną, gdyż reforma agrarna, dzieląc ich ziemią, nie dostarczyła im jednocześnie odpowiednich narzędzi do pracy. Stąd więc ciągle pretensje do państwa o kredyty na zakup ziarna do zasiewu, inwentarza martwego i żywego i t.d. i t.d. Nieporozumienia polegały głównie więc na tem co i komu powinno dawać państwo. Obecnie nieporozumienia te znikają, państwo bowiem znajduje się w takiej sytuacji gospodarczej, że nic nikomu dawać nie może, a samo nakładaloby największe ciężary na posiadających, gdyby mogło. Ta sytuacja doprowadziłaby do paradoksalnego napo-zór rezultatu, ale zupełnie naturalnego, jednakoż potrzeby rolników, tych od dawna osiadłych na roli i tych, którzy są na niej początkującymi amatorami, każą im się łączyć dla większej mocy w walce o swój byt. Z głosów, jakie się po jawiły w prasie, połączenie się tych dwu partji również uważać należy za niemal dokonane.

Gdyby więc akcja zjednoczeniowa zakończona została pomyślnie w marcu lub kwietniu roku bieżącego do walki wyborczej stanęłyby trzy ugrupowania: rolnicza, centrowa i socjalistyczna. Praca parlamentu mniej rozczłonkowanego, niż obecny byłaby bez wątpienia owocniejsza.

Jako pierwszy dodatni rezultat tej akcji połączeniowej uważać należy zupełny zanik walki partyjnej, jaka jeszcze przed niedawnym czasem zajmowała stanowisko przodujące w polityce wewnętrznej.

Drugim zagadnieniem, na które zwrócona jest uwaga społeczeństwa estońskiego jest sprawa zmiany konstytucji. Sprawa ta, o której już wielokrotnie pisaliśmy, była i jest przedmiotem polemiki dziennikarskiej i dyskusji komisji parlamentarnej. Dotychczas jednak z poza ram teoretycznego rozważania nie wychodziła. Najbardziej energiczną walkę o dokonanie zmian w konstytucji

prowadził Związek byłych uczestników walk o Niepodległość. Związek ten odbył szereg zjazdów, na których w formie kategorycznej postanawiał domagać się od parlamentu, aby sprawę konstytucyjną wzięto bliżej do serca. Mało to pomagało. Dopiero kiedy ze strony Związku rzucono hasło, iż jeśli parlament nie podejmie się szybszego doprowadzenia tej sprawy do końca, to Związek podejmie walkę z parlamentem, partje polityczne zrozumiały, że sprawa dojrzała na tyle, iż załatwić ją musi jeszcze obecny parlament. W chwili więc obecnej komisja parlamentu, specjalnie dla tej sprawy wyznaczona pracuje nad dokonaniem zmian, partje wypracowują swoje projekty, a na wokandzie obecnie nadzwyczajnej sesji parlamentu projekt nowej konstytucji się znajdzie. Należy przypuszczać, że poza socjalistami, którzy w tej sprawie znajdują się w mniejszości, kwestja nadania większych uprawnień prezydentowi, a ograniczenia władzy parlamentu, sprzeciwu nie znajdzie.

Trzecie zagadnienie to kwestja korony estońskiej. Ograniczenia importowe, jakie państwa europejskie coraz więcej u siebie stosują, upadek funta angielskiego, a więc spadek eksportu estońskiego do Anglii, dewaloryzacja korony duńskiej i szwedzkiej oraz marki fińskiej były czynnikami, które nasunęły rolnikom i eksporterom estońskim myśl, że dewaloryzacja korony estońskiej z jednej strony wzmocni eksport estoński, z drugiej zmniejszy długi rolników, tem samem zwiększając zamożność tej największej warstwy ludności.

Sytuacja rolników estońskich jest rzeczywiście niezwykle ciężka. Nadzwyczajny spadek cen na produkty rolne, niemożność zwiększenia eksportu, a konieczność płacenia podatków i spłacania pozaciąganych pożyczek wywołują dla rolników położenie opłakane. Rezultatem jest sprzedaż z licytacji za bezcen inwentarza oraz gospodarstw, emigracja robotników rolnych do miast, powiększenie kadr bezrobotnych.

Z drugiej strony położenie ludności miejskiej i robotniczej nie jest wcale lepsze, a conajmniej tak samo opłakane. Likwidowanie fabryk, redukcja urzędnicze, zastój w handlu bynajmniej nie wpływają na polepszenie się sytuacji ludności miejskiej, lecz ją pogarszają. Gdyby korona spadła, a pluce nie uległy zwiększeniu (co by oczywiście miało miejsce) egzystencja ludności miejskiej i tak już ograniczającej swe potrzeby do minimum stałaby się krytyczna.

Za dewaloryzacją korony wypowiedają się jedynie partje rolników i nowoosadników przeciw — wszystkie pozostałe. Argumenty za dewaloryzacją znajdują natychmiast wiele kontrargumentów i te ostatnie obecnie przeważają na szali. Rzad stoi na słusznym stanowisku że dewaloryzacja korony niekoniecznie musi dać te dodatnie rezultaty, które wysuwają zwolennicy dewaloryzacji, że byłaby to gra na niewiadomą, która mogła wywołać szereg komplikacji w życiu gospodarczem Estonji oraz podkopać zaufanie do korony estońskiej. Przy stosowaniu nadzwyczajnych oszczędności, przy zwiększeniu eksportu, a to są środki, którymi rząd zwalcza kryzys, Estonja, jak i inne państwa Europy przetrzyma przesilenie do czasów, gdy nastąpi lepsze, bogatsze jutro.

Kato.

B. dyrektor kasy chorych

skazany na rok więzienia za wymuszanie pożyczek od podwładnych.

Z Pabjanic donoszą nam:

Onegdaj w sądzie grodzkim w Pabjanicach, odbyła się rozprawa przeciw byłemu dyrektorowi Kasy Chorych w Pabjanicach, Władysławowi Ziębie, którego oskarżono o wymuszanie pożyczek od swych podwładnych oraz o zatrzymywanie pieniędzy przeznaczonych dla dostawców Kasy Chorych.

Sprawę rozpatrywał sędzia Lewandowski, oskarżał prokurator Grzegorzewski, bronił oskarżonego adwokat Lilker.

Na zapytanie sędziego, czy oskarżony przyznaje się do winy, Zięba odpowiada przecząco, mówiąc, iż cała sprawa oparta jest na podłożu politycznym.

Liczni świadkowie, którzy przesunęli się przed sądem, potwierdzili w całości akt oskarżenia.

Prokurator Grzegorzewski w mocnych słowach scharakteryzował rodzaj przestępstwa, podkreślając, że nic nie usprawiedliwia nadużyć dokonanych w stosunku do niezamożnych pracowników i dostawców przez dobre sytuowanego i działającego w pełni świadomości dyrektora Kasy Chorych.

Obronca stara się osłabić wywody przedstawiciela oskarżenia i stara się wykazać, że zarzucane przestępstwa są

tylko prywatnymi pożyczkami, które wszak nie są karalne. Gdyby oskarżony dziś jeszcze pracował, napewno by wywiązał się z wszelkich należności. — Obronca wnosi o uniewinnienie oskarżonego.

Po 20-minutowej przerwie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego b. dyrektor Kasy Chorych skazany zostaje na pół roku więzienia za niewypłacanie dostawcy mleka otrzymanej należności oraz na rok więzienia za wymuszanie pożyczek od podwładnych, razem według procedury sądowej kara wynosi 1 rok więzienia.

Obronca zapowiada wniesienie apelacji. Prokurator wnosi o zastosowanie aresztu, jako środka prewencyjnego, co Sąd uwzględnił.

Należy zaznaczyć, że w końcu ub. roku Władysław Zięba został za inne przewinienia skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 1 rok więzienia, która to karę Sąd Apelacyjny zmniejszył mu do połowy.

Odsiadanie pierwszej kary kończyło się w dniu 14 lutego b. r.

Rozprawa w Sądzie Grodzkim w Pabjanicach zgromadziła wielkie rzesze publiczności, która śledziła z ogromnym zainteresowaniem przebieg rozprawy.

Odzwyczajenie się od palenia

tytoniu, używając zalecany przez lekarzy „Papienol”. Jednorazowy wydatek! Cena zł. 3,45. Zamieszcowym za zaliczeniem (porto zł. 1,50 nadesłać przy zamówieniu, lub za przekazaniem ceny zgóry). Wysłka wyłącznie przez R. J. Schulz, Poznań Rybaki 7-8.



CHROŃCIE WASZE OCZY

CZYTAŃCIE I WSZELKĄ PRACĘ PRZY NIEODPOWIEDNIM ŚWIETLE NISZCZY WZROK

STOSUJCIE ŻARÓWKI PHILIPSA ARGENTA

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Akcja zapobiegania upadłości.

Konieczna jest natychmiastowa nowelizacja ustawy i wyodrębnienie postępowania układowego.

Gdy pisano rozporządzenie o „zapobieganiu upadłości” — istniała siła tendencja, aby jej dobrodziejstwa dla dłużników ograniczyć wyłącznie do odroczenia wypłat na taką czy inny okres czasu. Dopiero w stadium późniejszym prac nad tym rozporządzeniem poczęło zwyciężać przekonanie, iż życie wymaga także procedury dla częściowej regulacji długu, bez niszczenia dłużnika upadłością. W drodze więc kompromisu utworzono instytucję t. zw. „postępowania układowego”, ale nie samodzielnej tylko pomocniczą; w ten mianowicie sposób — że korzystać z niej może tylko ten dłużnik, któremu sąd udzielił odroczenia wypłat, a który „przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli z wpływem pierwszych 3 miesięcy po uzyskaniu odroczenia”.

Skutkiem takiego ujęcia kwestji jest istotna komedia, której świadom jesteśmy codziennie.

Przedsiębiorstwo zdrowe i mające wstrunki dalszego istnienia, powędzmy nawet, mające doniosłą rolę gospodarczą i socjalną — nie widzi możliwości zaspokojenia wypłat. Dobry sens daje jej wszystkie warunki korzystania z postę-

powania układowego dla regulacji długów. Cóż z tego, kiedy prawo każe jej najpierw uzyskać odroczenie wypłat, to zaś może być tylko udzielone „handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli”. Chcąc nie chcąc przedsiębiorstwo występuje do sądu i na wszelkie sposoby perswaduje sądowi, że stan jego jest niezwykle pomyślny, że posiada ogromną nadwyżkę bilansową stanu czynnego, że zobowiązania z wysokim nadmiarem pokryte są płynnymi aktywami, że krótki okres czasu starczy do realizacji tych ostatnich i dokonania sanacji słowem — idylla. Ale trzy miesiące szybko płyną, a prawo każe, by ten, kto, mając udzielone odroczenie wypłat, przewiduje niemożność zaspokojenia całkowitego wierzycieli, koniecznie przed trzema miesiącami prosić o układ.

Nim więc jeszcze przebrzmiały na tejże sali trybunału piękne słowa o wysokiej prosperacji przedsiębiorstwa — przychodzi już dzień, w którym na tejże sali ci sami ludzie przed tym samym trybunałem roztaczają ponury obraz ruiny, dowodząc wszelkimi środkami, że niema już własnego kapitału, niema już nad-

wyżki czynnej, jest tylko wielka dzura, którą wyrównać można jedynie okrajaniem pretensji wierzycielskich.

Każdy, kto ma z tem do czynienia, we jak bardzo codziennem jest to zjawisko. Nie trzeba tłumaczyć, jak bardzo jest ono szkodliwe materialnie i moralnie. Materialnie — dlatego, że niepotrzebnie powoduje przedłużenie całej procedury. Moralnie — dlatego, że zmusza do samooklamywania siebie i innych; aktorów i widzów komedji. Jest szkodliwe i materialnie i moralnie dlatego, że stwarzając schemat kłamstwa — daje pole niesumiennej ludzłom do nadużyć, uniemożliwia rozróżnienie wypadków rzeczywistych od kłamanej potrzeby. — Sądy, które w wysokim poczuciu swego obowiązku względem gospodarstwa społecznego w dobie kryzysu, starają się racjonalnie stosować prawo o zapobieganiu upadłości — mają oczywiście swą rolę w sposób wysoki utrudnioną.

Dlatego musimy domagać się rychłej nowelizacji rozporządzenia o zapobieganiu upadłości w sensie usamodzielnienia i wyodrębnienia postępowania układowego i zorganizowania go zgodnie z niekłamana potrzebą życia gospodarczego.

Dr. A. Z.

Jak bilansować.

Wnioski izby do przyszłej ustawy

(c) W związku z aktualną obecną sprawą wprowadzenia w życie wyjątkowych przepisów bilansowania strat i zysków, łódzka izba przemysłowo-handlowa wystąpiła w memorjałem do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu, w którym przedstawia szereg wniosków, nasuwających się w tej sprawie. Wnioski te dotyczą przyszłej ustawy ramowej i rozporządzenia wykonawczego, które będzie wydane na jej podstawie. Izba łódzka wskazuje na potrzebę wydaną odnośnych wyjątkowych przepisów bilansowania tylko w ograniczonym zakresie, a mianowicie w odniesieniu do papierów wartościowych i walut, które uległy wahanom kursowym. Warto zaznaczyć, że opracowany w tej mierze projekt związku izb jest przewidywany a zdecydowanie o szczegółach sprawy wymaga jeszcze szeregu studiów.

W odpowiedzi na zapytania szeregu zainteresowanych firm możemy poinformować, iż w wyniku prac samorządu gospodarczego giełda warszawska w najbliższym czasie opublikuje wykaz przeciętnych notowań walorów, które uległy wahanom, co będzie podstawą dla bilansowania odnośnych pozycji.

Dotychczas nie został ustalony jeszcze termin, w którym ministerstwo skarbu, zgodnie z nowelą do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, przemie do zaopiniowania sierom gospodarczym projekt rozporządzenia dotyczącego przepisów o prawidłowej księgowości oraz przepisów dotyczących uproszczonej księgowości. Związek izb przemysłowo-handlowych uznał za wskazane celem przyspieszenia tej nadwyras aktualnej dla ogółu płatników sprawy, podjęcie prac w kierunku ustalenia też zadawalniających rozstrzygnięć powyższe zagadnienia. W związku z powyższym stanowiskiem związku izb, izba łódzka wszczyna w najbliższych dniach dochodzenie ankietowe na terenie łódzkich organizacji gospodarczych. Prace te są nawiązanem już poczynionych przez łódzką izbę studiów w grudniu ubiegłego roku. (Dt)

Na martwym punkcie utknęła sprawa zryczałtowania podatku obrotowego.

(c) W stowarzyszeniu kupców m. Łodzi odbyła się konferencja z udziałem p. Wacława Wiślickiego i przedstawicieli sekcji włókienniczej centrali związku kupców w Warszawie. Tematem obrad była sprawa zryczałtowania podatku obrotowego w handlu i przemyśle włókienniczym.

Jak wiadomo, w końcu ubiegłego roku czynniki rządowe, które wystąpiły z inicjatywą w sprawie zrealizowania powyższej doniosłej reformy, odbyły szereg narad ze sierami gospodarczymi, które w zrozumieniu intencji rządu zmierzającej do zaprowadzenia tej reformy jeszcze z dniem 1 stycznia, w wińkowo przyspieszonym tempie wyjaśniły swoje zasadnicze stanowisko. Ostatnio jednak, jak to już donieśliśmy, sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Z uwagi na ten stan rzeczy stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystąpiło z inicjatywą na

teren centralnych organizacji kupieckich w sprawie poczynienia kroków, zmierzających do ponownego zaktualizowania powyższego zagadnienia.

W wyniku konferencji w stowarzyszeniu, której przewodniczył, w. prezes izby przemysłowo-handlowej p. Mieczysław Hertz, postanowiono przedstawić w. ministrowi prof. Zawadzkiemu memorjał, uzasadniający konieczność zryczałtowania w najbliższym czasie podatku obrotowego we włókiennictwie.

Postanowiono też zwołać w tej sprawie do Łodzi zjazd hurtowego kupiectwa włókienniczego z całego kraju. Ze brani uznali, iż scalenie podatku obrotowego łącznie z zaprowadzoną już reformą ryczałtową podatek obrotowy w odniesieniu do drobnych płatników jest jedynym pozytywnym środkiem, zmierzającym do naprawy sytuacji handlu włókienniczego. (Dt)

Czynności egzekucyjne mają być skoncentrowane i ujednostajnione

(c) Samorząd gospodarczy wysłał odpowiedź w sprawie projektu ustawy przewidującej przejęcie czynności egzekucyjno-administracyjnych przez organa władzy skarbowej. Izba zajęła w tej sprawie stanowisko, iż scalenie czynności egzekucyjnych leży w interesie zarówno dłużników skarbu, jak i samego skarbu. Usunie bowiem wielokrotność w postępowaniu, która się uwidacznia przy stosowaniu dotychczasowych praktyk. Koncentracja czynności egzekucyjnych winna bez wątpienia obniżyć koszty z tem związane, przyczem uzyskanie odnośnego obniżenia się kosztów winno odpowiednio odciążyć płatników.

W szczególności opinia izby zwraca uwagę na brak w rządowym projekcie dostatecznego opracowania strony proceduralnej, co jest skutkiem braku normatywizacji przepisów dotyczących egzekucji skarbowej, bo nie można uznać wew-

netrznego rozporządzenia ministerstwa skarbu z 1926 roku za wystarczającą. Zachodzi wobec powyższego konieczność wydania ustawy wzgl. rozporządzenia o mocy ustawy, któraby należyte wyjaśniła sposób i tryb egzekucji a szczególnie środków prawnych przysługujących osobom zainteresowanym. Kwestje te ma rozstrzygnąć zapowiedziana, lecz nie wydana dotychczas, ustawa o jednolitej ordynacji podatkowej.

Pozatem izba proponuje szereg uzupełnień, a m. in. negatywnie odnosi się w stosunku do postanowienia zawartego w projekcie, dotyczącego zasady, iż kwestje wątpliwe mają być rozstrzygane w drodze rozporządzeń ministerstwa skarbu. Zdaniem łódzkiej izby, ustawa winna regulować całokształt kwestji, a sprawy wątpliwe winny rozstrzygać sąd, a nie władze wykonawcze. (Dt)

Gilzy i bibułki

HERBEVO
Największa
produkcja GILZ w Europie

Morwitan

— Antinicotin

— Filigran

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słaba przy obrotach minimalnych zarówno dla dewiz, jak i banknotów dolarowych. Notowano dolar got. 8.89, Nowy Jork kabeł 8.922, Holandia — 359.45, Londyn — 30.85—30.75, Nowy Jork — 8.917, Paryż — 35.13, Praga — 26.42, Szwajcaria — 174.16, Włochy — 45. w obrotach międzybankowych: Berlin 211.55. W obrotach prywatnych dolar got. 8.89—8.89.25, rubel złoty 5.02, srebrny 1.60, bilon 0.77.

AKCJE. Dla akcji tendencja nieco słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 100 i pół—100.25. Pow. Kred. Bank 100, za narberbuscha chciano płacić 44.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była nadal mocna. obroty jednak były dość ograniczone. Notowano 4 proc. poz. premjową dol. 43.50—43.5 proc. konwers. 40. 6 proc. dol. 54, 7 proc. stabi. 53.50—55.50—53.75, 4 i pół proc. ziemskie 41—41.25, 8 proc. Warszawy 63—64.50—63.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 32.25, 4 proc. inwest. aw. 84.50—85, za 8 proc. Łódź chciano płacić 60.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 22 stycznia Loco 6.70, luty 6.56, marzec 6.65 kwiecień 6.72, maj 6.81 czerwiec 6.88, lipiec 6.98, sierpień 7.05, wrzesień 7.13, październik 7.21, listopad 7.29, grudzień 7.37.

Nowy Orlean, 22 stycznia, Loco 6.57, styczeń 6.57, marzec 6.66 maj 6.82, lipiec 6.97 październik 7.15, grudzień 7.32.

Liverpool, 22 stycznia, Loco 5.52, styczeń 5.52, luty 5.20, marzec 5.18, kwiecień 5.17, maj 5.16, czerwiec 5.16, lipiec 5.16, sierpień 5.16, wrzesień 5.17, październik 5.18, listopad 5.20, grudzień 5.23, styczeń 5.24. Bawelna egipska: Loco 6.40, styczeń 6.93, marzec 7.09, maj 7.27, lipiec 7.44, październik 7.69, listopad 7.75, grudzień 7.84.

Upper, 22 stycznia Loco 6.27, styczeń 6.05, marzec 6.11, maj 6.19, lipiec 6.28, październik 6.40, listopad 6.46, grudzień 6.55.

Brema, 22 stycznia, Loco 7.85, styczeń 7.37, marzec 7.40, maj 7.49, lipiec 7.64, październik 7.82, grudzień 7.97.

Aleksandria, 22 stycznia, Sakkarid's sty-czeń 13.00, marzec 13.25, maj 13.60, lipiec 13.92, listopad 14.50, Ashmouni: luty 10.70, kwiecień 10.88, czerwiec 11.02, październik 11.20.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju zagranicą

NARUTOWICZA № 30

tel. 129-30.

Stale ondulowanie zbyteczne



zapomocą naszych grzebieni ondulacyjnych? Typ A, działa skutecznie z wykleśaniem, cena zł. 5.—, Typ B, z baterijką i lampką kontrolną, cena zniżona zł. 12.90. Jednorazowy wydatek! Zagwarantujemy zwrot pieniędzy w razie niepodobania. Wysłać wyłącznie przez R. J. Schulz, Poznań, Rybaki 7. Praktyczna NOWOŚĆ!

Bezrobocie na całym świecie.

Cyfry, ilustrujące sytuację w poszczególnych krajach.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie podaje szczegółowy wykaz bezrobocia z końca 1931 roku z uwzględnieniem wzrostu bezrobocia w stosunku do ostatnich miesięcy roku 1930.

Z krajów, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek bezrobocia.

Niemcy wykazują w dniu 15 grudnia 1931 roku 5.349.000 bezrobotnych, przy 3.977.000 zarejestrowanych w dniu 15 grudnia 1930 roku, czyli wzrost bezrobocia w tym kraju osiągnął 34 proc. Austria — 273.658 bezrobotnych w końcu listopada 1931 roku przy 237.745 z końca listopada 1930 roku, wzrost bezrobocia = 15 proc. Belgia — 81.318 bezrobotnych z końca października 1931 roku przy 37.322 z końca października 1930 roku (128 proc.), oraz 126.060 bezrobotnych częściowych przy 54.804 za 1930 rok (130 proc.). Wielka Brytania — 2.572.000 bezrobotnych w dniu 15 grudnia 1931 r. obok 2.299.500 w dniu 15 grudnia 1930 r. (12 proc.). Włochy — 909.234 bezrobotnych z końca listopada 1931 r., przy 556.481 z końca listopada 1930 (63 proc.). Holandia — 105.671 bezrobotnych z końca listopada 1931 r. obok 54.915 z końca listopada 1930 roku (92 proc.). Szwajcaria — 58.186 z końca września 1931 roku, przy 33.903 z końca września 1930 (41 proc.).

W krajach, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach związków zawodowych. Australia wykazuje 120.694 bezrobotnych zarejestrowanych w końcu września 1931 roku obok 90.379 z końca września 1930 (34 proc.). Kanada — 35.048 z końca września 1931 roku obok 19.422 z końca września 1930 roku (80 proc.). Danja — 67.257 z końca listopada 1931 r., obok 44.202 z końca listopada 1930 roku (52 proc.). Węgry — 31.076 z końca listopada 1931 roku obok 24.308 z końca listopada 1930 (28 proc.). Szwecja — 65.469 z końca października 1931 roku obok 45.501 z końca listopada 1930 (44 proc.). Czechosłowacja — 88.000 z końca października 1931. obok 61.213 z końca października 1930 roku (45 proc.).

W krajach, gdzie rejestracja bezro-

botnych odbywa się w ramach urzędów pośrednictwa pracy, Estonia wykazuje 5.425 bezrobotnych w końcu października 1931 roku, przy 3.282 w końcu października 1930 (65 proc.). Finlandja — 14.824 z końca października 1931 roku, obok 10.279 z końca października 1930 roku (44 proc.). Francja — 123.891 z końca listopada 1931 roku, przy 18.595 z końca listopada 1930 r. (566 proc.). Irlandja — 23.427 z końca października 1931 roku, przy 22.990 z końca października 1930 r. (2 proc.). Lotwa — 13.605 w końcu października 1931 r. przy 6.058 w końcu października 1930 r. (125 proc.). Nor-

wegia — 34.789 z końca listopada 1931 r., obok 27.157 z końca listopada 1930 r. (28 proc.). Nowa Zelandja — 49.935 z końca listopada 1931 r. obok 17.556 z końca 1930 roku (184 proc.). Polska — 259.626 z końca listopada 1931 roku obok 209.912 z końca listopada 1930 roku (24 proc.). Jugosławja — 10.070 z końca października 1931 obok 6.609 z końca października 1930 roku (52 proc.). Stany Zjednoczone A. P. — procentowo liczba bezrobotnych wzrosła z 15.4 proc. w końcu listopada 1930 roku do 20 proc. w końcu listopada 1931 r.

J. K.

Zaległości podatkowe w naturze

Za dostarczone produkty płacone są ceny rynkowe plus 10 proc.

Z wielu stron podnoszono zarzuty na bezwzględne i bezwartościowe sprzedaż zaskwestrowanych rzeczy za zaległe podatki.

Uskarżano się, iż postępowanie władz skarbowych prowadzi wielu płatników do ruiny materialnej.

Chcąc ułatwić płatnikom uiszczenie zaległych podatków, rząd przeprowadził w sejmie ustawę, zezwalającą na pobieranie zaległości z podatku majątkowego, gruntowego, przemysłowego i spadkowego w naturze, t.j. w produktach, wytwarzanych przez podatników.

Ustawa i rozporządzenie ministra skarbu zezwala przyjmować należności na poczet zaległych podatków w życie, pszenicy, jęczmieniu, grochu, tatarce, ziemiakach i węglu.

Do przyjmowania wszystkich prócz węgla, produktów, dostarczonych na poczet zaległych podatków, powołane są powiatowe komisje odbiorcze, w skład których wchodzi również przedstawiciele organizacji rolniczych.

Za dostarczone produkty na poczet zaległych podatków, powołane są powiatowe komisje odbiorcze, w skład

których wchodzi również przedstawiciele organizacji rolniczych.

Za dostarczone produkty na poczet zaległych podatków dostawca otrzymuje każdorazowo ceny rynkowe produktów plus 10 proc.

Korzyści, płynące ze spłacenia zaległych podatków w naturze, są bardzo duże, a mianowicie: zalegający płatnik nie potrzebuje gotówki, o którą w dzisiejszych czasach jest trudno, na spłacenie zaległości od których rosną procenty, powiększając należność względem Skarbu Państwa, oraz otrzymuje ceny wyższe od rynkowych o 10 proc.

Poza korzyściami materialnymi każdy płatnik zaległych podatków przyczynia się do zaopatrzenia rzesz głodujących bezrobotnych w niezbędne artykuły spożywcze.

Zamiast więc opłacać zaległe podatki gotówką i pod przymusem egzekucyjnym, co pociąga nowe koszty, zainteresowani powinni skorzystać z dogodnych warunków pozyczenia się nagromadzonych z kilku lat zaległości podatkowych, i póki czas, dobrowolnie składać deklaracje na opłacenie ich w naturze, bowiem termin upływa już 31. 1. 1932 r.

Nadzory i upadłości.

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu podanie o odroczenie wypłat firmy „Adolf Kroenig” z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 136.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych (jedwabnych). Firma ta istnieje od 1920 r., lecz założyciel i właściciel pracuje w branży tej od 1900 r. Fabryka mieści się w gmachu fabrycznym, którego współwłaścicielką jest żona Kroeniga.

Ostatnio przy zmniejszonej produkcji firma zatrudnia 80 robotników na warsztatach najnowszej konstrukcji.

Dotychczas firma mimo piętrzących się stale trudności wywiązywała się punktualnie ze swych zobowiązań. Obecnie jednak znalazła się w tak ciężkiej aczkolwiek przejściowej, sytuacji, że własnymi środkami bez dobrodziejstwa wypływających z instytucji odroczenia wypłat nie będzie w stanie jej przewyżyć.

Na terazniejsze materialne ciężkie położenie firmy wpłynął poza innymi ogólnie znanymi fakt całkowitej reorganizacji fabryki w roku 1928 i sprowadzenie nowych maszyn ostatniej konstrukcji i zaciągnięcie na ich kupno poważnych zobowiązań, którym wobec ogólnego przesilenia finansowego firma poddać nie może, zwłaszcza, że i dłużnicy firmy stali się w międzyczasie niewypłacalni.

Analiza bilansu, sporządzonego na dzień 15 stycznia 1932 r., zamykającego się sumą przeszło 750.000 zł. wykazuje, że same płynne aktywa (bez szacunku maszyn, utensyli i urządzeń biurowych, podanych w bilansie na sumę przeszło 66.000) przewyższają pasywa wynoszące 440.000 zł., o kwotę około 70.000 złotych, przyczem protesty zostały uwzględnione tylko w połowie swej nominalnej wartości, bowiem 50

proc. zostało potrącone na ewentualne straty. Nadto po stronie aktywów figurują pozycje zupełnie bezsporne, nietylko co do swej likwidalności, ale i co do wartości realnej, jak sumy przechodnie, banki, towary i przędza.

W lipcu r. ub. ogłosił sąd upadłość na własną prośbę firmie „Inż. Cybulski Mierzejewski i S-ka” Sp. z ogr. odp. przedsiębiorstwo remontu i konserwacji kotłów parowych, fabrykacja manometrów i instalacji parowych, oraz nadzoru technicznego w tym zakresie. Siedziba firmy mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 119.

Bilans za rok 1930 złożony przez firmę do podania o ogłoszenie upadłości zamknięty jest kwotą 143.321.90 zł. w tem strata wynosi sumę 51.490.83 zł.

Kuratorem, a następnie syndykiem tej upadłości został mianowany adwokat Gelade.

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli, odbytem w dniu 12 stycznia 1932 r. upadły Cybulski żadnych propozycji układowych nie zgłosił, wobec czego utworzono związek wierzycieli i wybrano na syndyka ostatecznego adwokata Maurycego Geladego.

Sąd na ostatnim swem posiedzeniu w dniu wczorajszym protokół ten przyjął do wiadomości i zaakceptował.

Na tejże sesji udzielił sąd nowego dwutygodniowego terminu na sprawdzenie wierzitelności firmie „Tkalnia Mechaniczna Oskar Bonik” w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza nr. 78.80, jak również wyznaczył sąd drugi i ostateczny dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzitelności upadłej firmy „Aleksander Neuman i S-ka” wyrób i sprzedaż ponczoch w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83.

Sensacja w Łodzi

Nimiejszem donosimy że otworzyliśmy dnia 20-go Stycznia 1932 roku

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59

pierwszą nowoczesną wypożyczalnię książek polskich, niemieckich, francuskich i angielskich na wóz wypożyczalnia tego rodzaju, prowadzonych zagranicą. — Specjalny dział książek dla młodzieży, oraz lektur szkolnych. Naszym abonament dawać będziemy nowości w dniu ich ukazania się na rynku księgarskim i dostarczać będziemy dzieła specjalnie żądane, obojętnej treści w najkrótszym czasie. — Pierwsza w naszym mieście wypożyczalnia książek beletrystycznych i naukowych. — Abonament miesięczny miesięczny 21. 150 bez kaucji.

Wypożyczalnia książek

„UNIwersalna”

Łódź, Piotrkowska 59.

ZAWIADOMIENIE.

Zagraniczny dyplomowany mistrz krawiecki powrócił

Niniejszem zawiadamiam P. T. iż po 10-letniej zagranicznej praktyce, otworzyłem pierwszorzędny artystyczny męski Zakład Krawiecki przy ul. Andrzeja Nr. 1

S. FILIPOWICZ

Tel. 241-42.

SZKOŁA TAŃCÓW

Towarzystwa

H. HENRYKOWSKIEGO

(Ul. Piłsudskiego 57).

LEKcje PRYWATNE, GDANSKA 9, tel. 166-93.

Wyczuwa w krótkim czasie w grupach i pojedynczo wszystkich tańców najnowszych i wirowych.

RUBA

w ciągu jednej lekcji.

Dla urzędników ceny niższe.



Piotrków Trybunalski.

LOTERIA KOMITETU NIESIENIA POMOCY NAJBIEDNIEJSZYM.

Miejscowy komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym urządza fantową loterię. Całkowity dochód tej loterii przeznaczonej jest na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Społeczeństwo piotrkowskie nie wątpiwię poprze akcję komitetu.

MAJATKI ZIEMSKIE WYSTAWIONE NA LICYTACJĘ.

Dowiadujemy się, że w najbliższych tygodniach znówu wystawione będą na licytację majątki ziemskie w powiecie piotrkowskim i brzezińskim.

BUDOWA DREWNIANEGO GMACHU SZKOLNEGO

Ponieważ szkoła im. Konopnickiej nie posiada własnego gmachu, a mieści się tymczasowo w lokalu przy ul. Szpitalnej, magistrat postanowił wybudować na własną drewniany budynek szkolny.

Budowa tego gmachu zależna jest od uzyskania kredytu, który magistrat ma otrzymać od Banku Gospodarstwa Krajowego.

CZY WYBORY DO ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ BĘDĄ ZATWIERDZONE.

Przed kilkoma dniami odbyły się po raz trzeci wybory do zarządu gminy żydowskiej. Ponieważ „bezparyjni” podczas wyborów dopiero w ostatniej chwili wniosli listę swoich kandydatów i otrzymali dwa mandaty do zarządu „Agenda” zaprotestowała przeciwko wyborom, żądając ich unieważnienia. Decyzja władz nadzorczych zapadnie w najbliższych dniach.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W BIELCHATOWIE.

Polcja w Bielchatowie pod Piotrkowem aresztowała nocy onegdajszej 19-letniego Arję Łajba Wilhelma i 10-letnie go Jakoba Icka Szpiegła w chwili, gdy zawieszali sztandar komunistyczny na drutach telefonicznych.

Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

PODZIĘKOWANIE.

Grodzki komitet do spraw niesienia pomocy bezrobotnym, niniejszem podaje do wiadomości, że czwartą zbiórka uliczna oraz w lokalach zamkniętych przeprowadzona w dniu 10 stycznia r. b. dała czystego dochodu zł 5 639 09.

Komitet grodzki do spraw bezrobocia w Łodzi, składa serdecznie „Bóg zapłać” wszystkim ofiarodawcom na tak szlachetny cel, oraz wszystkim, którzy do wyników zbiórki przyczynili się łaskawie swoją żmudną pracą.

BALIK DZIECIĘCY „RODZINY WOJSKOWEJ”.

Dnia 24-go stycznia 1932 r. o godz. 3.30 pp. stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” urządza zabawę kostiumową dla dzieci w wieku lat 4—10 w sali stowarzyszenia (we własnym lokalu) przy ul. Al. Kościuszki Nr 17.

Za najpiękniejsze kostiumy przeznaczono będą nagrody. Wcisnę od dziecka 1 zł., od osób starszych 50 groszy.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Nieodwołalna przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej, ciekawej się niebawem frekwencją wystawy prac zreszenia rystów artystów w Łodzi. Wystawa przyjęta była entuzjastycznie przez prasę miłośników sztuki i szerokie warstwy publiczności łódzkiej.

Wystawione prace 31 malarzy łódzian dają nam prawie kompletny przegląd wszystkich technik malarskich

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—21.

PRZY NEURALGII, MIGRENIE

i bólach wszelkiego rodzaju działają tabletki Togalu szybko i pewnie. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu niezwykle pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. Wypróbujcie więc sami, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togalu, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł 2.

Tomaszów - Mazowiecki

O POŻYCZKĘ NA BUDOWĘ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

W roku ubiegłym rada miejska na jednym ze swych posiedzeń uchwałała zaciągnąć pożyczkę w wysokości 150 tysięcy złotych na budowę gmachu szkoły powszechnej w ministerstwie wyznań i oświaty, które w swoim czasie zgodziło się na udzielenie magistratowi tej pożyczki. Podczas ostatniego pobytu w Warszawie prezidenta Smólskiego i delegata rządowego p. Iwańskiego poruszyli oni tę sprawę w ministerstwie, które przyrzekło bliżej zainteresować się tą uchwałą rady miejskiej.

PRZETARG NA ŁAŹNIĘ MIEJSKĄ.

W związku ze znacznym zmniejszeniem się wpływów w łaźni miejskiej, które spowodowane jest wielkim bezrobociem, magistrat nosi się z zamiarem wydzierżawienia tej łaźni przez rozpisanie przetargu. Lansowane zaś od kilku dni wiadomości, jakoby magistrat zamierzał wydzierżawić również rzeźnię miejską, nie odpowiadają prawdzie.

NOWY MIEJSKI DOM CZYNSZOWY.

W ubiegłym tygodniu wykończony został nowy miejski dom czynszowy przy ulicy Stolarskiej, który zawiera 20 dużych jasných izb mieszkalnych.

Specjalna komisja magistratu przystąpiła już do przydziału tych mieszkań. Pracą tej komisji jest niezmiernie trudna ze względu na to, iż ofert wpłynęło kilka razy więcej, od rzeczywistej ilości wolnych mieszkań w tym domu.

POSIEDZENIE MAGISTRATU.

Wczoraj odbyło się w godzinach wieczornych posiedzenie magistratu, na którym omawiano cały szereg spraw, dotyczących wyłącznie wewnętrznej gospodarki. W związku z ogólnym kierunkiem oszczędnościowym zastanawiano się nad redukcją personelu magistratu, lecz o wyniku tej sprawy jeszcze nic nie wiadomo.

POSEŁ ZAREMBA W TOMASZOWIE.

Wczoraj wieczorem bawił w Tomaszowie poseł Zaremba, który brał udział w zebraniu związku klasowego. Na tem zebraniu uchwalono zwrócić się do komitetu dla najbiedniejszych z prośbą wydania na okres zimowy węgła nie tylko tym bezrobotnym, którzy pobierają zasiłki z funduszu doraźnych, wydawanych przez wydział opieki przy magistracie, lecz także tym, którzy korzystają z ustawowych zasiłków w Funduszu Bezrobocia.

NOWY CENNIK NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Magistrat opracował nowy cennik na artykuły spożywcze który obowiązuje z dniem dzisiejszym. Zaznaczyć należy że cennik ten w porównaniu z poprzednim niższy jest od 8 do 10 proc. Niestosujący się do tego rozporządzenia karani będą aresztem do 6 tygodni oraz grzywną w wysokości 100 tysięcy złotych.

KRADZIEŻ BIELIZNY.

Ze strychu domu przy ulicy Polnej 15 skradziono mokrą bieliznę na szkodę Mińskiej Chany. Straty wynoszą około 100 złotych.

ZJAZD POWIATOWY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Dziś o godzinie 11 rano w lokalu związku strzeleckiego przy ulicy Antoniego 24 odbędzie się zjazd powiatowy delegatów związku strzeleckiego.

Jednym z najważniejszych punktów zjazdu będzie wybór powiatowego komendanta związku strzeleckiego.



Sensacyjna kradzież w Krakowie. Nieznani sprawcy skradli przybyłej z Paryża p. Ciunkiewiczowej walutę zagraniczną oraz biżuterję i futra wartości dwóch milionów zł.

Kraków, 23 stycznia.

W dniu wczorajszym rozeszła się po Krakowie sensacyjna pogłoska o wielomilionowej kradzieży.

Szczegóły tej całej sprawy trzymane są narazie przez władze, które prowadzą skrupulatne dochodzenie w tajemnicy.

Ołiarą kradzieży padła niejaka pani Marja Ciunkiewiczowa. P. Ciunkiewiczowa mieszka stale w Paryżu, przed paru dniami przyjechała do Krakowa, i zamieszkała w Grand-Hotelu.

P. Ciunkiewiczowa przyjechała z licznymi bagażami. Oto wczoraj p. Ciunkiewiczowa złożyła policji meldunek o kradzieży, jakiej dopuścili się nieznani sprawcy.

W dnach między 20 a 22 b. m. nieznani narazie osobnicy wycięli zamki u

jej kufrow, z których skradli całą wartość, łupem złoczyńców padło 6.500 funtów angielskich, 10.000 franków francuskich, wielka ilość biżuterji i kilka futer.

POSZKODOWANA OBLICZA SWE STRATY NA 1.200.000 ZŁ.

Wyświetleniem tej tajemniczej kradzieży zajęła się policja krakowska.

W sprawie tej kradzieży dowiadujemy się następujących szczegółów:

P. Ciunkiewiczowa jest bogatą obywatelką ziemską, zamieszkałą stale w Paryżu. Przed paru dniami przyjechała ona do Warszawy i zamieszkała w hotelu Europejskim.

Jest to kobieta czterdziestokilkuletnia. Przepychem noszonych przez siebie strojów zwróciła na siebie uwagę wielu mężczyzn, tak że stale otoczona była rojem wielebicieli.

Wreszcie przed paru dniami wyje-

chała ona do Krakowa. Gdy nocy ubiegłej wróciła do hotelu, stwierdziła z przerażeniem, że wielki kufer, w którym znajdują się kosztowności jest rozpruty a zawartość jego została skradziona.

Pani Ciunkiewiczowej skradziono kolbę perłową, kolbę brylantową z 6-ka ratowami brylantami, broszkę z czarnym brylantem i dwoma szmaragdami, trzy pierścionki brylantowe, bransoletkę z platyny wysadzaną szafirami i brylantami, trzy sznury pereł, i futro gronostajowe.

Rzeczoznawcy obliczają te kosztowności na 2 miliony złotych.

Pani Ciunkiewiczowa wyznaczyła 10 proc. nagrody za odnalezienie skradzionych kosztowności.

Zawiadomiona o kradzieży policja warszawska rozesłała telefonogramy do wszystkich państw europejskich i do posterunków granicznych.

Banki polskie w r. 1931

wyszły obroną ręką. — Katastrofy walutowe zagranicą spowodowały nieznaczny spadek wkładów.

Warszawa, 23 stycznia.

Zapytany przez przedstawiciela agencji „Iskra”, jak można scharakteryzować działalność banków prywatnych w Polsce za rok 1931 — dyrektor Powsszechnego Banku Kredytowego, dr. Emil Spat oświadczył co następuje:

— Banki prywatne w Polsce spoglądają na rok 1931, jako na pierwszy po blisko 5-ciu latach stałego wzrostu czynnych i biernych operacji — rok skurczenia się ich działalności.

W ciągu lat kilku, od roku 1926-go począwszy, zdołały banki prywatne skupić nieprzerwanie zwiększające się sumy wkładów i lokat zagranicznych, doprowadzając w drugiej połowie 1930 roku do poziomu — jak na stosunki nasze — dość poważnego, bo wynoszącego w samych bankach związkowych przesz-

ło miliard dwieście milionów złotych.

Koniec 1930 roku, a zwłaszcza ubiegły rok 1931 wykazał spadek wkładów i lokat zarówno krajowych i zagranicznych. Objaw ten był w mniejszej mierze wynikiem braku zaufania do naszych banków, ile raczej następstw ciężkich przejść, na jakie kapitalizm narażony był za granicami Polski, w krajach, które pod względem finansowym znacznie przewyższają Polskę.

Zachwianie się austriackiego zakładu kredytowego w Wiedniu zapoczątkowało ostre stadium światowego kryzysu bankowego. Wypadki niemieckie, a potem angielskie kryzys ten znacznie pogłębiły. Fala ta nie mogła przejść nieopstrzeżenie obok banków polskich. To też w roku ubiegłym wkłady lokaty w bankach naszych uległy zmniejszeniu. A

jednak banki polskie nie były w roku 1931 ani w części narażone na przejścia, jakie stały się działem banków zagranicznych. Kryzys zaufania tam się odbyłcie najsilniej uwydatnił, gdzie to zaufanie do chwili kryzysu było największe. Banki państw takich, jak: Stany Zjednoczone, Anglja, Szwajcaria, Holandia, Niemcy, Austria i t.p. musiały w znacznie silniejszej mierze odczuć nieufność kapitału, aniżeli banki polskie, które i w do- brych latach w bardzo słabej mierze ko- rzystały z krótkoterminowych lokat zagranicznych. Fakt zaś, że waluta polska zdołała w roku 1931-ym oprzeć się zwycięsko fali wstrząsów i kataklizmów walutowych świata, przyczynił się również w wielkiej mierze do zapewnienia bankom polskim podstaw spokojnej pracy.

Zmniejszające się z natury rzeczy wkłady i lokaty nakazały bankom polskim dostosowanie akcji kredytowej do swych środków. To też mniej więcej w tej samej mierze, co wkłady i lokaty, zmniejszyły się w ciągu 1931 roku i kredyty (dyskontowe i otwarte) przez bank udzielane. To zmniejszenie nie było wywołane zresztą tylko restrykcyjami kredytowymi, stosowanymi przez banki ze względu na ubytek wkładów.

Rok 1931, jako rok kurczenia się działalności banków prywatnych w Polsce, po latach tak wiele zapowiadającego rozwoju i wzrostu operacji, był dla bankowości polskiej niewątpliwie rokiem ciężkim. Musiała ona przeżywać te wszystkie troski i kłopoty, jakie przechodziło całe życie gospodarcze kraju. Ponadto narażona ona była na fale nieufności, przychodzące do kraju z zagranicy i usiłujące i wewnątrz kraju wywołać nieprzychylną dla banków atmosferę.

Ale pod pewnym względem może mieć ubiegły rok dla banków prywatnych w Polsce znaczenie dodatnie, a może nawet i doniosłe. Młoda bankowość polska z wielu stron w latach jej rozwoju spotykała się z silnym sceptycyzmem zarówno zagranicą, a jeszcze więcej w kraju. Rok ubiegły z którego bankowość prywatna w Polsce (z bardzo nie licznymi wyjątkami) wyszła obroną ręką, może stać się w przyszłości materjałem agitującym za bankami polskimi. Unaoczniał on bowiem, iż organizm bankowy w Polsce potrafił pracować z należytą ostrożnością i oprzeć się może bardziej, niż banki zagraniczne niebezpieczeństwu światowego kryzysu — zakończył dyr. Spat.

KURACJA ZIOŁOWA

ma za sobą tradycję wieków...

ZIOŁA LECZNICZE MAG. WOLSKIEGO

usuwiają nie tylko objawy chorób ale i ich przyczyny i wobec tego nadają się w pierwszym rzędzie do leczenia chorób przewlekłych (chronicznych). — Żądajcie tylko ziół leczniczych Magistra Wolskiego.

Przeciw cierpieniom wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej) ze znakiem „BIL-LOSA“. — Cena za pud. zł. 4.

Na przemianę materji — przeciw otyłości i z zawartością jodu organicznego w roślinie morskiej „Yahanga“ z znakiem „DEGROSA“ — Cena za pud. zł. 4.

Regulujące trawienie (przeciw obstrukcji i zaburzeniom żołądkowo-kiszczkowym) ze znakiem „GASTROSA“. — Cena za pud. zł. 3.

Do płukania gardła i jamy ustnej (przy zapaleniu gardła, krtani, okostnej i t. p.) ze znakiem „LARYNGOSA“. — Cena za pud. zł. 1,80.

Kojące w zaburzeniach układu nerwowego (przeciwko bezsenności, nerwicy serca) ze znakiem „PASIVEROSA“. — Cena za pud. zł. 4.

Przeciw cierpieniom płucnym (kaszel zaciemnienie, astma, pęty) ze znakiem „PULMOSA“. — Cena za pud. zł. 5.

Zioła te zawierają rzadką roślinę chińską Shin - Shen.

Przeciw reumatyzmowi i astretyzmowi (oraz ischiasowi) ze znakiem „REUMOSA“. — Cena za pud. zł. 4.

Przeciw cierpieniom nerek, pęcherza, ze znakiem „UROSA“. — Cena za pud. zł. 4.

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. aptecznych lub w Wytwórni Magistra Wolskiego Warszawa: Złota 14, tel. 263-05

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i zagranicę T.wo HANDL, „PERAX“ sp. z o. o. Warszawa, Warecka 11.

Pończochy jedwabne

i inne, przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

Garaze

do wynajęcia b. tanio

Na miejscu stacja benzynowa, dobrze oświetlona BEZPŁATNE mycie samochodów.

UL. Limanowskiego 126, J SALCMAN.

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych modeli

poleca Salon Młód

9 ZAWADZKA 9

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Dr. med. SOMMER powrócił. ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, wene- ryczne i kobiece. Przych. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i świę- ta od 10 - 12. Oddzielna poczekal- nia dla pan., lampa kwarcowa.

Nieście pomoc najbiedniejszym

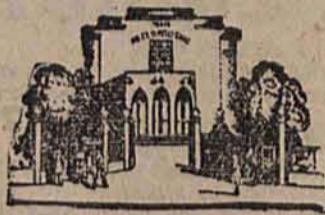
Podczas Karnawału **B. KRYSZTAŁA W ŁODZI** elegancki świat ubiera się wyłącznie w Zakładzie Krawieckim

Piotrkowska 24.

Telefon 205-85.

Zamówienia wykonuje z własnych i powierzonych materiałów
SPECJALNOŚC: Fraki; Smokingi; Strój balowy.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!!

Przepiękna operetka filmowa p. t.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

W rolach głównych uroczą Liljana Harvey i męski Henry Garat. — Naprogram aktualności i dodatek dźwiękowy Fox'a. — Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. — Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr. III 60 gr. — Następny program: „MAROKKO” w wykonaniu Marleny Dietrich Gary Coopera i Adolfa Menjou. — Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. — Uwaga! Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne

Uwaga!

Tania wyprzedaż różnego OBUWIA po niebywale niskich cenach od zł. 3.50
3. MIRTENBAUM 95 PIOTRKOWSKA 95 (róg Andrzeja) **95**
Prosimy ceny sprawdzić na miejscu.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW

PIOTRKOWSKA 45.

Gabinet elektro — światłolecniczy. Rentgen. Analizy. Szczepienia ochronne. Operacje. Opatrunki. Wizyty na miasto. Gabinet dentystyczny

Dr. Itelson	chor. wewn.
Dr. Jelenkiewicz	„
Dr. Spiro	„
Dr. Uryson	„
Dr. Halbord	chor. dzieci
Dr. Mandelsowa	„
Dr. Eljasberg	chor. chirurg.
Dr. Neuman	„
Dr. Wajs	„
Dr. Wajnbergowa	chor. oczu
Dr. Gotlib	chor. kobiece
Dr. Hamer	i akuszerja
Dr. Mazur	chor. nosa, uszu i gardła
Dr. Lipski	chor. weneryczne i skórne
Dr. Łagunowski	„
Dr. Żurkowski	laboratorium

Lek. Dent. Halpernowa
Lek. Dent. Gecewowa

PRECZ!! PRF CZ! PRECZ!!
z baterją, akumulatorem, możesz już od 385.— zł. otrzymać kompletny radio-odbiornik 3-lampowy z lampami zupełnie zelektryfikowany, dający kilkanaście stacji na głośnik. Siła głosu dorównywała sile 4-lampowych aparatów. Obsługa bardzo łatwa. Od biera Raszyn i Warszawę bez żadnej anteny. Wykonanie bardzo eleganckie. — Wstęp do nas usłuchać koncertu, a przekonasz się, że dajemy Ci za tanie pieniądze rzecz dobrą i godną uwagi.
RADJO ELEKTROLA
Jerzy Krzyżanowski
Andrzeja Nr. 4, tel. 20-104.

Do WYNAJĘCIA od ZARAZ W DOMU POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH PRZY ULICY AL. KOŚCIUSZKI Nr. 57 —
1) mieszkania: 5-cio pokojowe 12-u pokojowe,
2) pojedyncze sale i pokoje na biura, kantory gabinety lekarskie itp.,
3) 2-a sklepy na parterze z piwnicami,
4) duża sala specjalnie dla stowarzyszeń, lub związków.
Wiadomość u administratora domu na miejscu.

Do akt Nr. 56 1932 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joska Dawida Rabinowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 5750.—
Łódź, dnia 15 stycznia 1932 r.
Komornik Stefan Górski.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN b. naczelny lekarz Finsensowskiego zakładu kuracującego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do PUHLMANN & Co, BERLIN 871, Mäggelstrasse 25-25a.



REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej uciążliwości, artrytyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemorojdy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie. 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trebicka 4. — Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE Zielona 6. 12-333 TELEFON:

Udziała doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Polska Y. M. C. A. w Łodzi
Sekretariat czynny od godz. 10 ej do 22-ej
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla pań i panów.
Początkowo, średnie i wyższe. Bezplatne kluby konwersacji, oraz kursy: **Fotograficzny i Reklamy** i umiejętności sprzedawania.
Przyjmujemy jeszcze zapisy na nowe półroczne od 1-go lutego r. b. **opłaty niższe.**

Komunikat.
Niniejszem komunikuję, iż wobec kryzysu ceny na wszystkie wyroby cukiernicze obniżyłem do 20 proc., ciastka zaś w sprzedaży po 25 gr. Wyżejwymienione są przygotowane z najlepszych i najświeższych produktów, oraz surogatów — bez żadnych ersatzów szkodliwych dla zdrowia.
Polecam się łask. pamięci Sz. Publiczności
z poważaniem
dzierżawca **Cukierenki, kuchni i „Piccolo” „Grand-Hotelu”, Traugutta Nr. 1, tel. 105-94 Marjan Dobruszycki.**

Nr. E. 8/1932 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ulicy Zielonej nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego 1932 r. o godzinie 10 rano w gm. Radogoszcz, Szosa Zgierska nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Chłipa-Majera Zylbermana składających się z warsztatów ręcznych, przedręcz półwielkiej i wielkiej, odpadków wielkich, maszyn przedręcznych i powozu na gumach, oszacowanych na sumę 19.925.— zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 18 stycznia 1932 r. Komornik Sądowy: (—) Piotr Piłchowski.

Nr. E. 35/1932 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ulicy Zielonej nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 lutego 1932 r. o godz. 10 rano wsi i gminie Nowosolna, ul. Zgierska odbędzie się licytacja ruchomości należących do Krystofa Waidemajera, składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na sumę 575.— zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 20 stycznia 1932 r. Komornik Sądowy: (—) Piotr Piłchowski.

Do akt Nr. 1680 1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Vogta i składających się z fortepianu oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dnia 15 stycznia 1932 r. Komornik Stefan Górski.

Do wydzierżawienia lub sprzedania
4 zespoły przedalnicze 1850 m/m. szerokości wraz z selfaktorami. — Wiadomość ul. Zachodnia 59.

Do wydzierżawienia
35 warsztatów mechanicznych kortowych — natychmiast. Wiadomość ul. Zachodnia 59. 25

Dr. E. GUTMAN
choroby dzieci
powrócił
Gdańska 26, tel. 173-00.
Przyjmuje 11—12 i 4—6.

2 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami do wynajęcia przy ul. Łąkowej nr. 10. Wiadomość u gospodarza przy ul. Wólcazkiej nr. 119.
Dekoracja okien
wystawowych oraz napisów i plakatów reklamowych wykonuje efektownie E. Schmidt, Łódź, Ks.-Młyn 5. tel. 126-89.

Okazja
Sklep kolonialno - tytoniowy (dochód miesięczny 400 zł.) z powodu choroby do sprzedania lub zamiany na domek z ewentualną dopłatą. **Lyszkowski, Rzgowska 64.**

Ważne dla pp. adwokatów, doktorów itp.
LOKAL
składający się z 7 pokoi, spiżarni dużego przedpokoju, oraz wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz wprost od gospodarza. ul. Piotrkowska 181, tel. 197-80. 25

DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ:

- 1) Słoneczne mieszkania 3, 4 i 5 pokojowe z wszelkimi wygodami, windą osobową, centralnem ogrzewaniem etc.
- 2) Lokale biurowe, handlowe i sklepy frontowe.
- 3) Pokoje umebrowane z pościelą, światłem i ogrzewaniem: 1-osobowe od zł. 100 i 2-osob. od zł. 150 miesięcznie.

Blizszych szczegolów uziela na miejscu

Administator domu, ul. Narutowicza Nr. 38.

Nie remontujcie

wszystch mieszkań przed przeprowadzeniem dezynfekcji przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).

Tylko świeca dezynfekcyjna „FUMIGATORE-CIMEX“ usmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.

Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.

Zakłady Chemiczne „SALVATOR“, Katowice

Przedstawiciel:

Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, ul. 6. Sierpnia Nr. 1.

Doktor

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).

Andrzeja 2. tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12

Od 1-2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

ZAKOPANE

Pensjonat „SZCZESNA“ przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 447 pod zarządem S. MAGIDOWEJ. Pokoje słoneczne i komiortowe. Słoneczne jezalnio. Kuchnia wykwintna. Ceny najniższe.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4, telefon 216-90.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.

Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWAŁBOWA

Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery i zpeących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą. Przyjmuje 10-2 i 4-8

Dr. med.

S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopielowych. Ewangelicka 2.

Telefon 129-45. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-2. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Eychner Jakób

Spec. chorób wewnetrznych i dzieci PRZEPROWADZIL SIE, na ul. SRODMIEJSKA 12. tel. 111-24. Przyjmuje od 6-8 wiecz.

Dr. med.

H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece, mieszka obecnie Piotrkowska 99, tel. 213-66

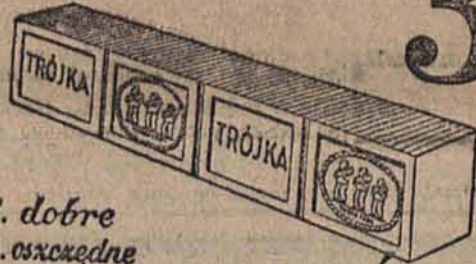
przyjm. od 10-11 i od 4-6.



Wasze zdrowie, Szczeście i powozanie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakosć zasluguje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“

Mydło



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TRÓJKA



Dnia 31-go stycznia oraz 1 i 2-go lutego r. b. odbędzie się w salach klubowych przy ul. Przędzalnianej Nr. 68. (dawniej Brauna) VIII powszechny POKAZ (wystawa) drobiu i zwierząt domowych

urz. przez Łódzkie Tow. Hod. Drobiu i zw. domowych. Wystawa obejmuje: Drób, gołębie, arótki, zwierzęta futerkowe i t. d. Wejście 1 złoty, uczn. i żołn. 30 gr. W poniedziałek, dnia 1-go lutego dła szkół w grupach 20 gr. Zgłoszenia i informacje w biurze Tow. Piotrkowska 243 do 25-go stycznia od 6 do 8 wiecz.

Komitet Wystawy.



BIURO TLUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ

Wacław Górajówny

Łódź, Andrzej 9. Tel. 236-40.

TLUMACZENIA Z JEZYKÓW OBCYCH NA JEZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JEZYKI OBCÉ. Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.

ZALATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ.

Za wierdzona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924 SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16 m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92, daąc prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8.

Dr. NUNBERG

Chirurg przeprowadził się na Plac Dąbrowskiego 1. (wejście z Cegielnianej) Tel. 211-89. Przyjmuje 6-7 po poł.

LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łózkami D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. przyjmie się chorych wymagających Przebywania w Lecznicy (operacje i t.), a także chorych przychodzących od 9-11 i od 4-7.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH. Porada 3 zł.

Institut de Beauté

ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Kosmetyka racjonalna oparta na nowoczesnych zasadach nauki. Usowanie bezpowrotnie szpecących włosów. Farbowanie włosów. Elektro-thermoheiliterapia. Kwarc. Solux, rezultre etc. Ceny przystępne. Przyjm. od 10 do 8, dla pań i panów. Niedz. od 10-4.

Dr. med. H. Słobodski

Spec. choroby OCZU Piotrkowska 66, tel. 241-27. przyjmuje od 12-1 i od 3-4 30

Dr. Med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopielowych. NAWROT 32. TEL. 213-18. przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór. w niedz. i święta od 9-12 w pol. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Elektroterapia, diatermia. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Z. Pinczewska

położnictwo, choroby kobiece GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med. M. Ukraińska - Goldblumowa

chor. kobiece i akuszerja, przeprowadziła się na ul. Piłsudskieg. Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjmuje od 3-5 pp. Telef. 113-65.

Dr. med. S. SZMERŁOWSKI

Akuszer-Ginekolog. przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz. PIOTRKOWSKA 17, tel. 107-13.

Wyjątkowa Okrzya

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, zalatwia szybko i tanio. BIURO „IRENIT“ ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Dr. W. Balicka

ul. Piotrkowska 200 Nr. tel. 194-03. specjalista chorób skórnych i wenerycznych. przyjmie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 wyłącznie

Doktor Datyner

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA UROLOG Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Piłsudzicza 2 (daw. Ogińska) tel. 148-55. Godziny przyjęć od 9-10 i od 6-8.

Dr. med. Heller

chor. skórne i weneryczne NAWROT 2. Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w Niedz. od 11-2 po poł.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 tel. 128-07. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. NEUMARK

powrócił Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia diatermokoagulacja oraz lampą kwarc. MONIUSZKI 6 tel. 170-50. Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5- w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. Feliks

Choroby skórne i weneryczne moczopielowe. godz. przyjęć 9i-1 rano 5-7i po poł. w niedz. od 11-2 pp.

Dr. med. Różaner

Dzielnia Nr 9, tel 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Przyjm. od 8-10: 4-8 w niedz. i święta od 9-12.

W Pabjanicach

angielskiego, udziela rutynowana nuczycielka, przyjeżdża aca z Łodzi. Łask, zgłoszenia: Pani D-rowsa Szenker, ul. Rocha 5, od 2-3 p.p.

PARYŻANKA

dy lomowana nuczycielka udziela lekcji języka francuskiego gramatyka literatura, konwersacja, korepetycje. Adres ul. Południowa 20 m. 20. I-sze podwórze, lewa strona. Załatw. można od 1-2 pp. Telefon od 8-9 wiecz. Nr. 150-12.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynną od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocia, wzdzieln itd.) (operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych poradą 3 złote.

Dr. med. H. Lubicz powrócił

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Cegielniana № 7 według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32. Przyjmuje od 8-10 i 1-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11. Dla pań od dzialna poczekalnia

Dr. med. M. FELDMAN

AKUSZER-GINEKOLOG przeprowadził się na Zawadzka 10. Tel. 155-77.

Dr. med. W. EYCHNER

położnictwo i choroby kobiece mieszka obecnie CEGIELNIANA 4, (dawniej 36) (Obok kina „Czary“). Telefon 134-72. Przyjmuje od 2,30-4 i 7-8 wiecz.

Dr. M. Klaczko

specjalista chorób uszu, nosa i gardła przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA Nr. 99, telefon 213-66. Przyjmuje od godz. 5-7 w.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPII

przy Towarzystwie „Linax - Hacedek“ ul. Cegielniana 17. Naświetlania: lampy kwarcowa zł. 1.- sollux „ 2.50 kąpiele elektryczne „ 2.50 diatermia „ 3.- Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

LEK. DENTYSTA L. GECOWOWA

przyjmuje w Lecznicy ul. Piotrkowska Nr. 45 od godz. 3-8-ej pp.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDUJOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93. przyjmuje od 4-2 i 3-6. Ceny lecznic

Baczność, Łódzianki!

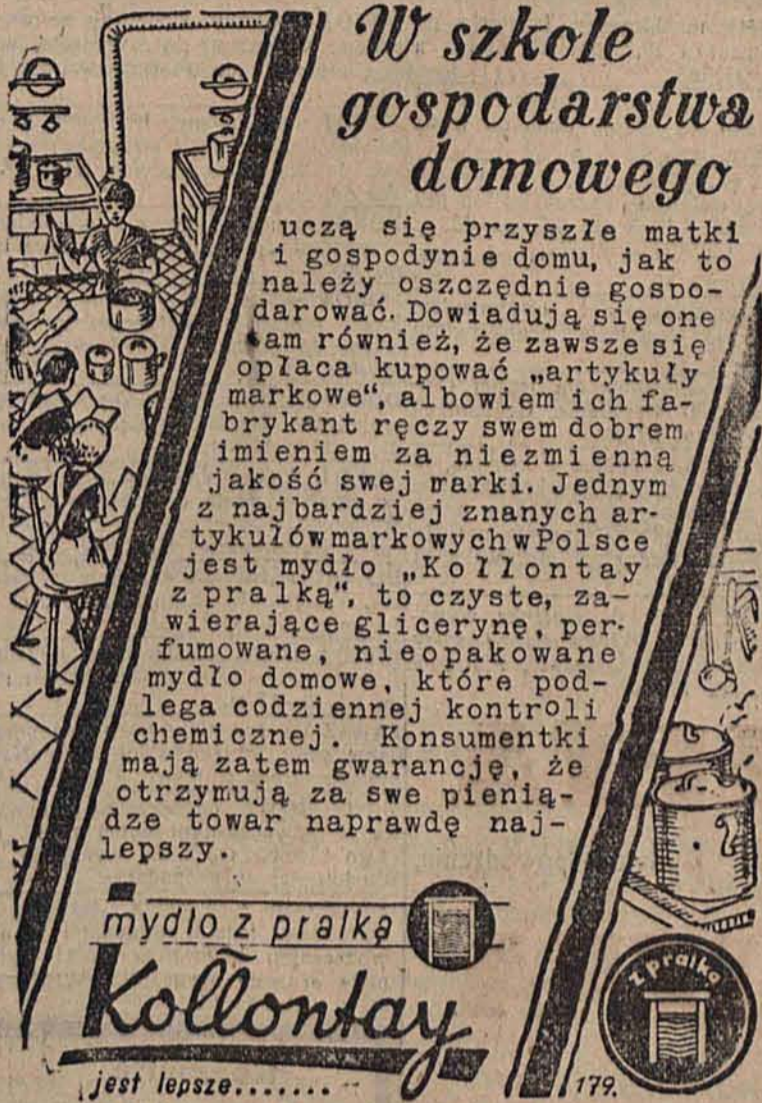
Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chce dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauce i tak opłacalnego fachu jakim jest krawiectwo i bicizniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończąc swiadcicwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. UWAGA: Nauczam również bieżniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35, telefon 231-03

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejetnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79.

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ „LADY“

Cegielniana 7, m. 8, front, tel. 209-18. Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki. Ceny umiarkowane. MIESZKANIE 5-pokojowe z kuchnią, wygodami, kąpielowym, centralnem ogrzewaniem do wynajęcia w Rudzie Pabjanickiej (przystanek Marysin). Wład. w Pudzle Pab., ul. Piłsudskiego 3 u p. Klisza lub telefon 113-65.



W szkole gospodarstwa domowego

uczą się przyszłe matki i gospodynie domu, jak to należy oszczędnie gospodarować. Dowiadują się one tam również, że zawsze się oplaca kupować „artykuły markowe“, albowiem ich fabrykant ręczy swym dobrem imieniem za niezmienną jakość swej rarki. Jednym z najbardziej znanych artykułów markowych w Polsce jest mydło „Kollontay z pralką“, to czyste, zawierające glicerynę, perfumowane, nieopakowane mydło domowe, które podlega codziennej kontroli chemicznej. Konsumentki mają zatem gwarancję, że otrzymują za swe pieniądze towar naprawdę najlepszy.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

179.



Kaffo!!!

nowe modele nowe modele

„ARIEL”

już na składzie

Ariele I w 1932 r. przodują

Wszelstronność modeli 1932 r. zaskoczyła wszystkich znawców. Piękne linie i formy oraz elegancja konstrukcji zachwyca nawet starych przyrąci „ARIEL”

To należy zobaczyć.

**Biuro Handlowo - Techniczne
ALFONS MEISTER**
Łódź, Piotrkowska 158.
tel. 190-56.

Poszukuje się

używanej, lecz dobrze utrzymanej
OGNIOTRWAŁEJ SZAFY DO AKT.

Pomary wewnętrzne: ok. 120 cm wysokości, 90 cm szerokości i 35 cm głębokości. Of. pod „Ogniotrwaia“ do adm. nin. pisma.

Mechaniczna fabryka pudełek tekturowych
J. PERLMUTTER
Zawadzka 5 telefon 236-21.

Przyjmuje zamówienia na pudełka do pończoch rękawiczek oraz inne gatunki. Specjalny dział pudełek falowanych i składanych, wykonuje z drukiem. Ceny konkurencyjne. Robota solidna i punktualna.

Złoty medal na wystawie 1927 r.
Przedstawiciel **S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86.**

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, załezłenie płuc oraz koksus, powinien natychmiast zabrac się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie zmie kaszel, wzmagą się apetyt i chorzy nabierają ciała. **FAGOSOL** można nabyć we wszystkich aptekach. Skł. gł. Apteka H. Kosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Kupno i sprzedaż

- MOTORY** elektryczne nowe i używane okazują. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie pańwek, wyrób rozruszników kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher. Południowa nr. 28, tel. 21-000.
- KOCIOŁ** parowy, stojący, używany poszukujemy w dobrym stanie od 6-8 atmosfer. Łaskawe oferty z podaniem ceny skierować do firmy Dobski i Kubiczek, Pabjanice, Wierzbowa 8.
- FUTRO** damskie, żrebaki kupię. Of. sub „Dobre”.
- PIWIARNIE** sprzedam, lokal nadający się na restaurację w Ozorkowie, ul. Listopadowa 40.
- SAMOCHOÓD** osobowy „Citroen” sprzedam tanio. Sobieraj Brzeska 18.
- SAMOCHOÓDY** i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja. Gdańska 82, tel. 189-26.
- INSTUMENTY** położnicze, komplet zupełnie nowy, okazują, po cenie kosztu. Dzwonić: 132-28 od 5-8 w.
- PLAC** 45 metrów, front pr., ul. Kątnej przy przystanku tramwajowym sprzedam. Szwabe, Obywatelska 47.
- KUPIE** dom dochodowy w mieście w stanie dobrym w cenie 5-6 tysięcy dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Lokum“, Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15.
- UWAGA!** Niebywała okazja po 300 zł kredensy modne, duże sprzedaje stolarz. Brzezińska 65.
- A MEBLE**, sypialnie brzoza jesien wegiński róża dąb, garderoby, szafy, łóżka, pokoje stolowe sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

Do sprzedania
Zakład Fryzierski
damsko - męski, lub przyjmie wspólnika. Centrum miasta, ulica Piotrkowska. Oferty sub. „Zakład fryzierski”.

SYPIALNIA (komplet) prawie nowa tania do sprzedania. Wiadomość Nowo-Targowa 24, Ostrowski.

MASZYNA do pisania 150 zł. i podreczniki języków okazują do sprzedania Ceglina 37, m. 10 od 7 do 9 wiecz.

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 134, m. 9.

WOZEK dziecięcy w dobrym zupełnie stanie kupię okazują. Zgłoszenia pod „Wozek” do Republiki.

STÓŁ, 5 krzesel i fotel dębowe, krytą sztuczną skórą, sprzedam okazują. Ceglina 32, m. 9.

KASA pancerna Arnheima, okazują do sprzedania. Żeromskiego 32, Wiad. u dozorc.

MARMUROWE stoliki oraz konserwator do lodów poszukuję. Poinformować się tel. 192-90.

Posady

DLA CHETNYCH pracy niema bezrobocia! Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedając nasze bardzo pokupne artykuły gumowe domowego użytku. Klientela nasza zasilana będzie stale innymi patentowanymi nowościami. Zadzajcie prospektów. Firma Kraim i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4.

POSZUKUJE się panny do 4-letniej dziewczynki z dobrmi świadectwami. Pożądany jest znajomość języka niemieckiego. Zgłoście: Piotrkowska 120, m. 51, tel. 157-21 od 4-6 popoł.

POTRZEBNA zdolna panna do magazynu kapeluszy damskich, posad. roczna. Of. do Republiki pod „Roczna posada”.

OSOBY posiadające znajomości zarabia wysoką prowizję pośrednicząc w rozsprzedaży leńszych placów letniskowych. Adresa składać pod „Letniska” do Republiki.

SZOFER łodzianin, lat 23, posiadając zielone prawo jazdy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty „Samotny” do „Republiki”.

POSZUKUJE zdolnych wojażerów na prowizję. Zgłosz Narutowicza 35, m. 5 godz. 16-19 od poniedziałku.

ZDOLNA modystka zmieni posadę. Oferty pod „Zdolna”.

INTELIGENTNA wychowawczyni z kilkuletnią praktyką i dobrmi referencjami poszukuje nosady. Dzwonić prosze pod Nr. 161-60.

WOZNY poszukiwany do biura prywatnego z gotówką 500 złotych sub. „Natychnia”.

POSZUKUJE się panienki (izraelski) z 8-kl. wykształceniem do dwóch chłopców 8 i 12 lat, z całodziennym utrzymaniem. Kinrus, Zawadzka 17.

POTRZEBNY nauczyciel języka żydowskiego. Oferty do Republiki „K.”

ABSOLWENTKA wyższej szkoły handlowej ze znajomością francuskiego, angielskiego i dobrze pisząca na maszynie przyjmie każdą posadę. Sub. „Pilna”.

POSZUKUJE się wykwalifikowanej krawcowej (izr.) w celu prowadzenia wspólnej pracowni. Posiadam odpowiedni lokal. Oferty z podaniem adresu proszę składać do Republiki pod „Samodzielnia G. 12”.

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje posady na pół dnia. Oferty do adm. Republiki pod „Wychowawczyni”.

BLUZI-KI-BIELIZNA. Fabryka bielizny „Ega”, Kraków, Szewska 4, poszukuje kroczyńnię - modelarkę, pierwszorzędną siłę. - Oferty z odpisami świadectw, referencji i wymogów.

DAM 300 zł. do wyrobienie mi posady na tramwajach. Oferty do Republiki sub. „78”.

600 Zł. miesięcznego zarobku. Jedyną wytwórnią statuetek alabastrowych za 1200 zł. (z wycuczeniem) z powodu wyjazdu do odstepienia. Ceglina 37, m. 10 od 7-10 wiecz.

POSZUKIWANA skromna panienska do dwojga dzieci na wychodnie. Referencje konieczne. Wiadomość Lipowa 36, m. 6. (drugie piętro) w godzin 9 do 10 wieczorem.

STARSA panny oraz zdolną podrecznę poszukuje salon mód. Sub. „R. H” do Republiki.

LEKARZ DENTYSTA z wieloletnią praktyką przyjmie posadę na godz. 9-2. Oferty sub „250” do Republiki.

KANALIZACYJNE koncesjonowane przedsiębiorstwo dobrze zaprowadzone poszukuje współpracowników ew. wspólników z kapitałem. Oferty pod „Kankanita”.

Nauka i wychowanie

BRIDGE'A ucze, pierwszorzędna, wypróbowana metoda. Wiadom. codziennie prócz niedziel. Tel. 106-76 od g. 12-2.

STUDENTKA udziela lekcji. 1.50 godzina. Gdańska 21, ostatnie wejście, III piętro, m. 41.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, ma tematyki, języka niemieckiego, sprawliżam kosztorysy, tłumacze dzieła elektrotechniczne. Piotrkowska 103, m. 37.

NIEMKA udziela lekcji, koresp. handl. stenografii, konwersacje. Tel. 168-59, od 5-7-ej.

NAUCZYCIELKA udziela lekcji. Specjalność: polski, francuski, historia. - Przyjmie również demi-place. Żeromskiego 42/10.

LEKCI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel, zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja i Maja 5, m. 8, front III p.

WYUCZAM szydełkowania, haftów, Wenecką robotę. Praca zapewniona. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. of. I podwórce.

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Pomorska 22, front I p. m. 4, od 3-4 po poł.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji i pomoc szkolna. tel. 153-75, 11-1.

TANIO i szybko wyuczam onduacji. Wiadom. C. Cholny ul. Słaska 24 m. 4

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcji. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Ceglina 11, m. 7, front, III p. godz. 6-9 wiecz.

UDZIELAM konwersacji dzieciom języka niemieckiego ul. Główna 40.

LACINY, wybitny specjalista, student prawa, udziela lekcji. Piotrkowska 83 pr. of. I wejście I piętro.

Matrymonialne.

MATRYMONIALNIE załatwia się solidnie pań i panów. Zamenhofa 16, tam też smaczne obiady.

POSREDNICZKA małżeństw A. Bartczakowa, Łódź, ul. Juliusza 33, 2-gie podwórce m. 3.

MŁODA przystojna pani chętnie pozna pana w celu towarzyskim. Oferty „Rozkoszna”.

MEZCZYZNA starszy, na stanowisku, pozna wdowę, pannę czy rezerwistkę od 40 do 50 lat, bezdzietną, która ma swoje mieszkanie. Oferty proszę kierować do Republiki pod „Starszy”.

Zdrowiska

KRYNICA, pensjonat „Splendid”, komfortowo urządzony, centralne ogrzewanie, otwarty w sezonie zimowym. Idealne warunki odpoczynku i kuracji eleganckie towarzystwo.

ZAKOPANE - pensjonat „Uciecha” Kasprucie, w pobliżu Lipek, tel. 337, po teca piękne pokoje z werandami, z wykwintnym utrzymaniem, ciepła - zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienka, fortepian, radio. Ceny przystępne. Nowy Zarząd.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO torebkę na Bałuckim Rynku, zawierającą dokumenty z ubezpieczenia, rachunki oraz legitymację na nazwisko Anny Gombrychówny, zam. w Ozorkowie. Żeromskiego 13 Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem gospodarzowi po sk. Zgierska 46.

JAN MIKOŁAJCZYK zgubił, metrykę urodzenia, dowód osobisty, akt uznania obywatelstwa i kartę rejestryjną. Zwrócić za wynagrodzeniem Wólczńska 151, m. 28.

Krajoowa Centrala Łóżek
Piotrkowska 66, podwórko.
poleca: Łóżka żelazne i dreźniane, wózki sportowe, Łóżka polowe, materace, sanki i rowery dziecięce.
po cenach fabrycznych.

Ogród WAZYWNO - OWOLOWY
do wydzierżawienia w Łódzi.
Zgłoszenia do administracji sub. „S. W.”

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

LOKAL jasny, poszukiwany, strona północna dla art. malarza, złożony z trzech pokoi. Oferty „Hotel Savoy” 218“.

POKÓJ z kuchnią i przedpokojem niedrogo do wynajęcia. Rzgowska 181, m. 3.

ŁADNIE umeblowany, duży, ciepły pokój odnajmę solid. kultur. osobom lub bezdz. małżeństwu, I piętro oddzielne wejście, wygodny. Południowa 18, Główna od 12-4 lub od 8-9 wiecz.

SLONECZNY, umeblowany pokój dla inteligentnego pana z niekrepującym wejściem. Śródmiejska 28, m. 7. 24

2 POKOJE razem lub oddzielnie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 31a, m. 9. 24

BEZ ODSTĘPNEGO w najlepszym punkcie handlowym zaraz do oddania 1 sklep większy 1 1 mniejszy. Wiadomość u gospodarza ul. Kościelna 3 Pośrednicy pożądati. 28

3 POKOJE z kuchnią wszelkimi wygodami oraz nowoczesne urządzenia, stolowe od zaraz do oddania. Sienkiewicza 22, m. 7, do oglądania od 6-7 wiecz.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia, umeblowany, jednoosobowy. Telefon. Wszelkie wygody. Narutowicza 35, m. 15. 24

UMEBLOWANE pokoje z klatki schodowej bez mebli ul. Piotrkowska, Zielona, Narutowicza, Kilińskiego, Nawrot, Główna za komorne miesięczne od 30 zł., poleca Biuro „Lokum” ul. Piotrkowska 62, front II p. tel. 166-15.

MIESZKANIA 4-5-6-pokojowe z wygodami ul. Piotrkowska, Narutowicza, Zachodnia, Cegielniana, I-II p. nadające się dla pp. lekarzy, adwokatów, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro tel. 166-15

MIESZKANIA 2 pokoje z kuchnią w centrum przy Piotrkowskiej za komorne 85 zł. miesięcznie, 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum I-II piętro, poleca Biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front II p. tel. 166-15.

SKLEPY z 1-2 wystawowem, Lokale handlowe, fabryczne z 2-3 stronnem światłem silną parą za komorne, ul. Piotrkowska, Al. Kościuski, Zawadzka, Południowa, 11 Listopada, Pomorska, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II p. tel. 166-15.

POSZUKUJE 4-5-pokojowego mieszkania, wszelkie wygody, słoneczne, wysoki parter I-II piętro od Pl. Wolności do Zamenhofa, Nawrot, Główna i poprzeczne Piotrkowskiej. — Oferty do Republiki pod „Adwokat”.

DOMY, domki w różnych punktach miasta od 4000 złotych, place, parcele, wille, gospodarstwa rolne, majątki ziemskie, młyny wodne, parowe — sprzedaż, dzierżawy, poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front II p. tel. 166-15.

PILNE! Poszukuję pokoju bez mebli przy rodzinie w środku miasta. Oferty do Republiki pod „Mały pokój”.

BEZDZIERŻAWY małżeństwo poszukuje w śródmieściu w czystym domu, nie wyżej II piętra, 2-3 pokoje z wygodami wprost do gospodarza bez odstępnego. Zgłoszenia do Republiki pod „S. B.” lub tel. 171-05.

UMEBLOWANY, czysty i ciepły pokój do wynajęcia. Śródmiejska 46 m. 6.

MAŁY pokój odnajmę solidnemu panu. Nawrot 26, m. 10. 25

POKÓJ umeblowany, ogrzewany do wynajęcia. Piotrkowska 82 m. 41.

TRZY pokoje z kuchnią, słoneczne w śródmieściu do odstąpienia. Informacja: 6-go Sierpnia 18, m. 5.

POKÓJ do wynajęcia dla izr. ul. 11 Listopada Nr. 19, m. 21.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia Al. I-go Maja 19, m. 8.

POKÓJ słoneczny z niekrepującym wejściem z telefonem oddaje dla jednej — 2 osób. Śródmiejska 60, m. 2.

POKÓJ dla pojedynczej osoby od zaraz do oddania 6 Sierpnia 37, II-piętro, front m. 5.

ELEGANCKO umeblowany, absolutnie niekrepujący pokój z wygodami, z utrzymaniem lub bez tanio oddam. Cegielniana 22, m. 7.

PRZYJMĘ pannę izraelitkę na mieszkanie. Sienkiewicza 3/5. Zastać o każdej porze, m. 8.

1 POKÓJ frontowy, wprost schodów od zaraz do wynajęcia. Dzw. telefon 153-55.

DUŻY pokój umeblowany z telefonem z całodziennym utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia. Cena przystępna Bardyna, Zielona 6.

ODNAJMĘ duży pokój, frontowy, telefon, poczekalnia, wszelkie wygody, Piotrkowska przy Andrzeja, dla lekarza, adwokata lub pojedynczego pana Dzwonić 144-92 od 4-6, niedziela od 12-2.

CUDZOZIEMIEC poszukuje komfortowo umeblowanego pokoju z wejściem wprost z klatki schodowej i połączeniem z resztą mieszkania w śródmieściu. Wymagany telefon i kapiełowy. Oferty do Republiki pod „Śródmieście”.

5 POKOI, kuchnia, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia, dzw. telefon 153-55.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane, wygodami lub pojedynczo, niekrepujące. Andrzeja 48, m. 11

1-2 LUB 3 pokoje frontowe, oddzielne wejście, natychmiast oddam. Jaskowicz, Żeromskiego 1.

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią, tanio zaraz do oddania. Orla 23, m. 32.

POKÓJ umeblowany dla pojedynczej osoby tanio do wynajęcia. Telefon, lazienska. Piotrkowska 101, m. 22.

2 POKOJE umeblowane z używalnością kuchni do wynajęcia, tanio Piotrkowska 109, m. 34.

POSZUKUJE pokoju, ładnie umeblowanego, absolutnie dyskretnym wejściem nie krepującym od gospodarza wzgl. u młodej wdówki lub separatk. Zgłoszenia do Republiki sub „Miodny inżynier”.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem i wygodami. Telefon. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (przy Andrzeja).

ODNAJMĘ umeblowany, frontowy pokój Zawadzka 19, front III piętro u Frajdendrāja.

SLONECZNY pokój, umeblowany z wszelkimi wygodami, tanio do wynajęcia. Sienkiewicza 9, m. 61.

DO WYNAJĘCIA, duży, frontowy pokój z używalnością poczekalni lub bez Wiadomość Kilińskiego 25, m. 12.

POKÓJ duży do wynajęcia od gospodarza Krucza 19.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Sienkiewicza 34, m. 4.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby izrael. do wynajęcia. Cegielniana 17, m. 7, front III p.

STARY DOM, 2 pokoje z kuchnią, lazienska, wygodna ul. Piotrkowska II-piętro. bez odstępnego, komorne przed wojenne w rublach, poleca natychmiast biuro „Geguz”, Piotrkowska 81 tel. 105-39.

3 POKOJE z kuchnią, lazienska, wygodna, komorne zł. 212 kwartałnie, stary dom, poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

POKÓJ frontowy, słoneczny ze wszystkimi wygodami do wynajęcia, wejście niekrepujące. Piotrkowska 86, m. 10.

POKÓJ umeblowany, frontowy, z oddzielnym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, telefon. Piotrkowska 62, m. 7.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia Targowa 32, m. 30.

POKÓJ świeżo remontowany z wszelkimi wygodami niekrepującym wejściem do oddania Piotrkowska 120, m. 46.

DUŻY, frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia. Wejście niekrepujące, winda. telefon 122-11.

POKÓJ, ładny, umeblowany, ciepły w czystym domu do oddania. Elektryczność, lazienska. Kilińskiego 44/45 (przy Narutowicza) Obejrzyć 2-6.

DO ODSTĄPIENIA 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Kilińskiego 90, m. 7 od godz. 17-19-ej.

POKÓJ ładny, umeblowany oddam. Śródmiejska 40, m. 12. Obejrzyć można od 10-17-ej.

ZARAZ do oddania 4-pokojowe mieszkanie przy Piotrkowskiej, obok Narutowicza, front II piętro. Oferty: „24”.

5-POKOJOWE mieszkanie, komfortowe w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37a, do wynajęcia. — Wiadomości u gospodarza.

2 POKOJE z kuchnią, lazienską i wszelkimi innymi wygodami w nowoczesnym domu przy ul. 11 Listopada 37a, do wynajęcia. Wiadomości u gospodarza.

PIĘKNA TOALETA
do pięknej toalety,
PIĘKNA BIELIZNA

Innej bielizny nie kupi ten, kto obejrzy najnowsze specjalnie karnawalowe fasony bielizny „FEMINA”
Jeżeli nie widzieliście naszych najnowszych, niezrównanych pyjam „CHARMEUSE”, to kaźcie je sobie pokazać!
FEMINA - królowa damskiej bielizny

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelektryzowania zainteresowanych stron. (to chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjanie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

PRZYBLAKAŁ się pies Doberman. — Odebrać za zwrotom kosztów. Karolewska 36, Osajca.

MODYSTKA znająca dobrze fach służyka współniczkę posiadającą pieniądze celem założenia wspólnego interesu kapeluszy. Oferty pod „Spółka”.

PRZERABIAM słonkowe, filcowe, ak samitne kapelusze damskie — 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6 w podw.

POSZUKUJE od 15 do 20.000 zł. na 1-szy Nr. hipoteki. Oferty do Republiki pod „B. S. K.”.

PRZYJMUJE do sztykowania: kolnierzyki, serwetki itd. oraz bieliznę do szycia i hału ręcznego. Ceny niskie Południowa 4, lew. ofic. m. 13.

1000.—POŻYCZKĘ terminowo dam gwarancje hipoteczną na stałej posadzie. Procent od umowy. Kilińskiego 84, m. 30.

POŻYCZKĘ każdy może otrzymać, 4.000 — 50.000 zł. Piotrkowska 108, front, III p. 7.

POSZUKUJE 5-6 tysięcy zł. na pierwszą numer hipoteki. Procent od umowy. Wiadomość Rzgowska 32, M. 15.

POKÓJ duży, słoneczny przy ul. Głowackiego 8 do wynajęcia. Wiad. ul. Chłodna Nr. 6, m. 16, Godziński.

ODSTĄPIE mieszkanie 5-pokojowe. System korytarzowy. Centrum. Pierwsze piętro. Kompletnie remontowane. Wszelkie wygody, słoneczne. Telefon Nr. 132-88.

POKÓJ do wynajęcia z oddzielnym wejściem nadające się na mieszkanie lub biuro Piotrkowska 39, m. 16.

POSZUKIWANE 4-5-6 pokojowe mieszkanie, komfortowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu bez odstępnego od zaraz. Oferty sub „P.” do Biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

POKÓJ umeblowany, osobnym wejściem, odnajmę Żeromskiego 11, front I piętro, m. 18.

OD 30 Złotych pokoje umeblowane poleca biuro „Lokal” Andrzeja 6, telefon 109-20.

SAMOTNA starsza pani przyjmie dwie inteligentne panienki na mieszkanie, biurowy lub uczenice. Nawrot 55, m. 9, I piętro front.

KOŚCIUSZKI 32, m. 15, do wynajęcia pokój umeblowany oddzielne wejście, niekrepujący, wygodny, ciepły.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią, przy ul. Bol. Limanowskiego 145, m. 30, I p.

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe, słoneczne pokoje lub jeden, dobrze umeblowany lub bez, nadające się dla lekarza, adwokata lub lepszej osoby. ul. Gdańska 11, m. 10, tel. 120-82.

PIĘKNE, słoneczne, dwa pokoje z kuchnią, wygodny, dom kanalizowany, ul. Andrzeja odstąpi. Wiad.: telefon 101-27.

POKÓJ umeblowany, frontowy, tanio zaraz do oddania, ewentualnie z całkowitem, lub częściowym utrzymaniem. Andrzeja 32, m. 3, I piętro.

SAMOTNA odnajmę dwuosobny umeblowany. ładny pokój. Sienkiewicza 67, parter, m. 28.

DO WYNAJĘCIA duży pokój dla jednej lub dwóch osób w śródmieściu ul. Śródmiejska 39, m. 9.

1 LUB 2 POKOJE razem, frontowe, ładnie umeblowane do wynajęcia, ul. Mielczarskiego (Szkolna) 16, m. 8.

DUŻY POKÓJ, frontowy, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie dla 2 lub 1 osoby od zaraz do wynajęcia. — Tamże pokój bez mebli. Pożądane z utrzymaniem. Wólczańska 18, m. 11.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście niekrepujące do wynajęcia. ul. Piotrkowska 10, m. 19.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 27, m. 5, front.

Z KLATKI schodowej pokój frontowy do oddania. Żeromskiego 42, m. 6, od 9-11, 2-4 i 7-8.

POKÓJ dobrze umeblowany, absolutnie niekrepujący, chętnie z utrzymaniem oddam Sienkiewicza 29-8, front I piętro.

1 LUB 2 POKOJE niekrepującym wejściem do oddania. Wiad. Kamienna 22, front I piętro m. 6.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, w śródmieściu od gospodarza. Oferty sub „Urządnic”.

3 POKOJE z kuchnią i wygod. I p. oficyna, słoneczne od gospodarza bez odstępnego zaraz do wynajęcia, róg Piotrkowskiej i Główny 1, może być na handlowe.

W WILLI w śródmieściu, pokój umeblowany do wynajęcia, tel. 175-30 od godz. 10-4 pp.

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ul. Malczewskiego Nr. 4 do wynajęcia. Wiadomość Rzgowska 112, skład drzewa tel. 187-21.

ODNAJMĘ 2 eleganckie umeblowane pokoje wszelkimi wygodami z telefonem, front, I piętro. Skwerowa 6, m. 3, oglądać 2-4, tel. 109-79.

ODDAM elegancko umeblowany pokój solidnemu panu. Skwerowa 15, I piętro, m. 3.

ODDAM! Słoneczne 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, front I-sze piętro w śródmieściu Zgłoszenie: „R. M. 200”.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Al. I-go Maja Nr. 17, m. I-sze — tanio.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, słoneczne, pierwsze piętro, oficyna natychmiast do wynajęcia. Wiadom. ul. Kilińskiego 125, m. 15.

POKÓJ duży, słoneczny przy ul. Głowackiego 8 do wynajęcia. Wiad. ul. Chłodna Nr. 6, m. 16, Godziński.

ODSTĄPIE mieszkanie 5-pokojowe. System korytarzowy. Centrum. Pierwsze piętro. Kompletnie remontowane. Wszelkie wygody, słoneczne. Telefon Nr. 132-88.

POKÓJ do wynajęcia z oddzielnym wejściem nadające się na mieszkanie lub biuro Piotrkowska 39, m. 16.

POSZUKIWANE 4-5-6 pokojowe mieszkanie, komfortowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu bez odstępnego od zaraz. Oferty sub „P.” do Biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

POKÓJ umeblowany, osobnym wejściem, odnajmę Żeromskiego 11, front I piętro, m. 18.

OD 30 Złotych pokoje umeblowane poleca biuro „Lokal” Andrzeja 6, telefon 109-20.

SAMOTNA starsza pani przyjmie dwie inteligentne panienki na mieszkanie, biurowy lub uczenice. Nawrot 55, m. 9, I piętro front.

KOŚCIUSZKI 32, m. 15, do wynajęcia pokój umeblowany oddzielne wejście, niekrepujący, wygodny, ciepły.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią, przy ul. Bol. Limanowskiego 145, m. 30, I p.

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKście: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecznik za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Najmniejsze 10 gr. — Natomiastże 1 150 poszuk. pracy 10 groszy najmniej zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów wzywałem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.